



KORSO

TYGODNIK REGIONALNY

Nr 31
(1736)

5 - 11 sierpnia
2025

Cena 6,99 zł

Czas na
emeryturę

Str. 2,13

polub nas na    www.korso.pl



W Samorządowym Centrum Kultury w Mielcu od lat mieści się niezwykła wystawa, która niepozornie, niemal w ciszy, prezentuje coś, czego nie zobaczymy w muzeach ani galeriach. To kolekcja kolorowych minerałów z całego świata – efekt 75 lat pasji, wytrwałości i miłości do piękna naszej planety. Jej twórcą jest 95-letni Mikołaj Podlaszczyk, który przez dekady tworzył coś absolutnie unikatowego. Teraz stał się słynny na całą Polskę.

Str. 3



Pokonali Bałtyk wpław!

Czwórka pływaków – wśród nich pochodzący z Mielca Grzegorz Bednarczyk – jako pierwsi w historii przepłynęli wpław z Polski na szwedzką Gotlandię. Ich trasa liczyła ponad 230 kilometrów w linii prostej, ale w rzeczywistości była znacznie dłuższa i trudniejsza. Sztafeta pokonała ten dystans w ponad 70 godzin, zmagając się z zimną wodą i wysokimi falami.

38 pomysłów na Mielec

Zakończył się pierwszy etap kolejnej edycji Mieleckiego Budżetu Obywatelskiego (MBO), który realizowany będzie w 2026 roku. Mieszkańcy miasta jak zwykle nie zawiedli – zgłoszono łącznie 38 projektów, w tym 15 ogólnomiejskich oraz 23 lokalne.

Str. 8

Coraz więcej przemocy w domach

W ostatnich tygodniach Komenda Powiatowa Policji w Mielcu odnotowała znaczący wzrost liczby interwencji związanych z przemocą domową. Funkcjonariusze podejmują zdecydowane działania, by chronić osoby pokrzywdzone oraz zapobiec eskalacji przemocy

Str. 4

Siostry opuszczają Radomyśl

Po wielu latach zaangażowanej pracy na rzecz mieszkańców Radomyśla Wielkiego, Siostra Małgorzata Więcek oraz Siostra Joanna Małucha – należące do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny – zakończyły swoją posługę na terenie gminy.

Str. 13

- tyle kilometrów przepłynął wpław przez Bałtyk Grzegorz Bednarczyk z Mielca.

Więcej na str. 9

Posel Fryderyk Kapinos:

- Mielec słynie z przedsiębiorczości.

Więcej o wizycie delegacji z Kongo w naszym mieście na str. 9.

Sprawdzimy, czy szkołom w powiecie mieleckim grozi likwidacja



Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias
redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Paulina Konieczny
dziennikarka, fotoreporterka
paulina.konieczny@korso.pl, tel. 509 173 793

Julia Bogdan
dziennikarka, social media manager
julia.bogdan@korso.pl

Bartosz Kręciłowa
dziennikarz sportowy - współpraca
sport@korso.pl

Szymon Markulis
dziennikarz sportowy - współpraca
sport@korso.pl

Marietta Mateja-Nowak
dziennikarka - współpraca
m.mateja-nowak@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl



ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

Komentarz Tygodnia

W Mielcu, mieście znanym z samolotów, piłki ręcznej i nożnej, znajduje się jeszcze coś, o czym niewielu słyszało. Nie, nie chodzi o tajemniczą lożę masonów ani o ukryty skarbiec. Mowa o wystawie – ale nie byle jakiej. To wystawa mineralów, która od lat trwa sobie spokojnie w Samorządowym Centrum Kultury, cierpliwa niczym sam autor, pan Mikołaj Podlasczyk, lat 95, z łaską, ale z bliskiem w oku ostrzejszym niż szlifowany ametyst.

Niech nas nie zwiedzie cisza tej ekspozycji. Nie krzyczy neonami, nie gra muzyki z głośników, nie kusi kawą z modnym mlekiem owsianym. A jednak to miejsce – „Sezam Piękna Błękitnej Planety” – to prawdziwy wehikuł czasu, pracy i pasji.

W dodatku budowany przez trzy czwarte wieku! Bo właśnie tyle – 75 lat – pan Mikołaj zbierał, klasyfikował i układał minerały z całego świata. Brazylia, Madagaskar, Urugwaj... słowem: cały geologiczny szlak długowiecznego Indiany Jonesa.

Jak to bywa z legendami – wszystko zaczyna się niepozornie. Pewna internautka, odwiedzając rodzinny Mielec, zajrzała do SCK. Nie po minerały, tylko tak – „zobaczyć, co słychać”. Zamiast folderów i ulotek, ktoś zaprowadził ją bocznym korytarzem. I tam, przy stoliku, wśród świecących kryształów i łagodnego światła, siedział starszy pan. Sam.

Rozmawiali. On opowiadał z pasją o swoich zbiorach, wskazywał na dyplomy, nagrody, wspominał wystawy w innych miastach. A potem przyszło to,

co najważniejsze: wzruszenie. Bo pan Mikołaj, twórca jednej z najbardziej niezwykłych kolekcji mineralogicznych w kraju, siedzi tam codziennie – i mało to przychodzi.

Wpis o tym spotkaniu szybko obiegł internet. Zyskał setki udostępnień, trafił nawet na profil Make Life Harder – satyrycznej strony, która na co dzień śmieje się z rzeczywistości, ale tym razem śmiechu nie było. Tylko proste wezwanie: „Idźcie do pana Mikołaja. On tam jest. Codziennie. I czeka.”

Sprawa zrobiła się poważna. Sam pan Podlasczyk pojawił się na sesji Rady Miejskiej. Stał przed mikrofonem i wygłosił apel:

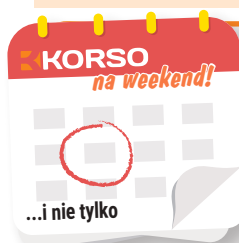
– Mam 95 lata. Wystawa jest piękna, wspaniała, na cały świat zaraz słynąca. Czy Rada chce ją kupić?

Zdradził, że „Sezam” był wystawiany też w Krakowie i Białymstoku, a nawet że profesor z Oxfordu uznał ją za najpiękniejszą, jaką widział.

Wystawa jednak nadal jest tam, gdzie była – w bocznym korytarzu SCK. Reklamy brak. Przechodnie mijają ją w drodze po dziecko z zajęć tanecznych albo zerkają z dystansu, bo nie wiedzą, czy wolno wejść. A przecież wolno. Ba – trzeba!

Wystawa pana Mikołaja to nie tylko zbiór błyskotek, jak mogłoby się wydawać komuś rozkochanemu w zegarkach i biżuterii z galeryjki w galerii. To historia życia opowiedziana kryształami, opowieść o świetle pod naszymi stopami, o czasie liczonym nie w sekundach, ale w milionach lat.

Marta Warias



8-9 sierpnia

XIII Memoriał im. Antoniego Weryńskiego

9 sierpnia, sobota

17.30 - mecz FKS Stal Mielec-Górnik Łęczna

10 sierpnia, niedziela

Godz. 17.00 - Po raz siódmy na Rynku mieleckiej Starówki odbędą się warsztaty plastyczne dla najmłodszych.

Muzycznym „załącznikiem” będzie koncert młodzieżowego zespołu „Outsider” w ramach „Młodej sceny”, który rozpocznie się o godz. 19.

14 sierpnia, czwartek

Godz. 20.30 - Plenerowe kino nieme z muzyką na żywo w Parku Oborskich. Mielczanie dobrze znają już Orkiestrę Ludwika Sarskiego, czyli kolektyw artystyczny założony przez dwóch multiinstrumentalistów – kompozytorów: Damiana Szymczaka oraz Piotra Tomalę.

Orkiestra Ludwika Sarskiego rozpoczęła swoją działalność w listopadzie

2018 roku, artyści łączą takie style jak early jazz, ragtime, tango, swing czy klezmer. Działalność Orkiestry Ludwika Sarskiego to kameralne koncerty oraz wykonywanie muzyki na żywo do filmów niemych z udziałem m.in. Bustera Keatona, czy Charliego Chaplina.

W tym roku muzyka Orkiestry towarzyszyć będzie prezentacji filmowej czterech filmów krótkometrażowych Romana Polańskiego.

Bilety w cenie 50 zł do nabycia w kasie Kina Galaktyka.

Czas na emeryturę

W środę, 30 lipca 2025 roku, w Starostwie Powiatowym w Mielcu odbyła się wyjątkowa i wzruszająca uroczystość – pożegnanie wieloletniego pracownika, Pana Tadeusza Należnego, który po latach oddanej i sumiennej pracy

przechodzi na zasłużoną emeryturę.

Podczas spotkania nie zabrakło serdecznych słów uznania, podziękowań i wspomnień. Pan Tadeusz przez wiele lat był nie tylko filarem naszego urzędu, ale także człowiekiem, który swoją wiedzą, doświadczeniem i spokojem wspierał codzienną pracę całego zespołu. Zawsze sumienny, rzetelny i pełen profesjonalizmu, zyskał uznanie nie tylko współpracowników, ale i mieszkańców Powiatu Mieleckiego, z którymi przez lata miał kontakt.



Tadeusz Należny odchodzi na emeryturę.

W imieniu wszystkich pracowników Starostwa, starosta mielecki przekazał Panu Tadeuszowi serdeczne podziękowania za jego wieloletnie zaangażowanie, lojalność oraz wkład w rozwój urzędu.

Emerytura to czas nowych możliwości, odkrywania pasji

i nadrobienia zaległości, na które wcześniej nie było czasu. Życzymy panu Tadeuszowi, by ten czas był pełen radości, zdrowia i realizacji osobistych planów – zarówno tych długo odkładanych, jak i całkiem nowych.

Marta Warias

REKLAMA

nowabud SP. Z O.O. **WYJĄTKOWE CENY!**
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
NOWE DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
www.nowabud.mielec.pl

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

Cała Polska mówi o tej wystawie

W Samorządowym Centrum Kultury w Mielcu od lat mieści się niezwykła wystawa, która niepozornie, niemal w ciszy, prezentuje coś, czego nie zobaczymy w muzeach ani galeriach. To kolekcja kolorowych minerałów z całego świata – efekt 75 lat pasji, wytrwałości i miłości do piękna naszej planety. Jej twórcą jest 95-letni Mikołaj Podlaszczyk, który przez dekady tworzył coś absolutnie unikatowego.

O Panu Mikołaju usłyszało ostatnio znacznie szersze grono odbiorców, za sprawą poruszającego wpisu, który pojawił się w mediach społecznościowych. Autorka postu, odwiedzając rodzinny Mielec, spontanicznie zajrzała do Samorządowego Domu Kultury. Jeden z pracowników zaprowadził ją bocznym korytarzem do skromnego starszego pana, siedzącego przy stoliku otoczonym minerałami. Tym człowiekiem był właśnie Mikołaj Podlaszczyk.

„To niesamowite, z jaką energią, zapałem i pasją Pan Mikołaj opowiadał mi o setkach kamieni, które zgromadził sam – z Brazylii, Madagaskaru, Urugwaju... Pokazywał swoje odznaczenia, dyplomy...” – napisała autorka. Ale najbardziej poruszyło ją coś innego – to, że Pan Mikołaj siedzi tam sam. Nikt nie odwiedza jego wystawy. Mimo trwających kolonii, zajęć Uniwersytetu Trzeciego Wieku i innych wakacyjnych aktywności w mieście, nikt nie zajrzał do „krainy magii”, jak nazwała to miejsce internautka.

Post szybko zdobył popularność, a jego treść trafiła także na profil Make Life Harder (MLH)



Mikołaj Podlaszczyk przez dekady stworzył absolutnie unikatową wystawę.

– jeden z najpopularniejszych satyrycznych kanałów społecznościowych w Polsce, znany z komentowania bieżących wydarzeń z przymrużeniem oka, ale też z wrażliwością na sprawy społeczne. I choć MLH słynie głównie z żartów, tym razem było bez ironii – autentyczne wzruszenie i apel o odwiedziny.

Sytuacja poruszającego się o lasce 95-lata nie jest jednak nowością dla władz miasta. Na

ostatniej sesji Rady Miejskiej pojawił się sam Mikołaj Podlaszczyk i – stojąc przed mikrofonem – zwrócił się do radnych z prośbą:

– Mam parę problemów ze swoją wystawą. Mam 95 lata. Wystawa jest piękna, wspaniała, na cały świat zaraz słynąca – „Sezam Piękna Błękitnej Planety”. Czy Rada Miejska chce ją kupić? Tworzona była przeze mnie przez 75 lat. Wystawa była

czasowa, prezentowana również w innych miastach. Proszę o pozwolenie na wywieszenie ogłoszenia o niej na filarach Domu Kultury, żeby każdy mieszkaniec miał szansę ją obejrzeć – bo nie ma dobrej reklamy. – mówił.

Pułkownik Podlaszczyk wspominał również, że profesor z Oxfordu – Aleksander Trębacz – uznał jego wystawę za najpiękniejszą, jaką widział. Jak podkreślił sam kolekcjoner, w An-



Zbiory są starannie posegregowane.



Pan Mikołaj zbierał swoje okazy po całym świecie.

glii nie ma niczego podobnego. Za swoje zbiory został ostatnio odznaczony w Krakowie. Zainteresowanie wystawą zgłosiły miasta takie jak Poznań, Warszawa czy Białystok.

– To mój trud, wysiłek, życiorys pisany przez zbiory najpiękniejszych okazów materiałów – mówił z dumą. – Chcę mieć decyzję Rady.

Wszystko to pokazuje, jak blisko nas mogą kryć się praw-

dziwe skarby – nie tylko w gablotach pełnych kolorowych minerałów, ale przede wszystkim w ludziach, którzy wciąż chcą dzielić się pasją, wiedzą i pięknem, mimo upływających lat.

Dziś wystarczy przejść korytarzem Domu Kultury, by spotkać się z Panem Mikołajem. Bo jak to często bywa – cudze chwalimy, swego nie znamy.

Marta Warias

Stacja telefonii komórkowej na Wojśławiu?

Do Rady Osiedla Wojśław wpłynęła ostatnio sprawa budząca duże emocje wśród lokalnej społeczności. Chodzi o planowaną inwestycję polegającą na budowie stacji bazowej telefonii komórkowej na jednej z prywatnych działek na terenie osiedla.

Zgodnie z dostępnymi informacjami, inwestor zamierza w niedalekiej przyszłości udostępnić część swojej nieruchomości pod budowę stacji, wraz z towarzyszącą infrastrukturą techniczną - linią zasilającą oraz kanalizacją kablową. Plan ten wzbudził niepokój wśród okolicznych mieszkańców.

Przeciwnicy inwestycji wskazują na potencjalne zagrożenia związane z bliskim sąsiedztwem stacji bazowej i argumentują, że nie zostali wcześniej poinformowani o szczegółach planowanej realizacji. W odpowiedzi na te obawy mieszkańcy złożyli oficjalne pismo do Urzędu Miasta, domagając się interwencji i wstrzymania inwestycji.

Sprawą zajmuje się również Przewodniczący Rady Osiedla Wojśław, który zapowiedział dalsze konsultacje z mieszkańcami oraz monitorowanie sytuacji.

W odpowiedzi na pismo mieszkańców Osiedla Wojśław,

którzy wyrazili zaniepokojenie planowaną budową stacji bazowej telefonii komórkowej, Prezydent Miasta Mielca Radosław Śwół, wyjaśnił szczegóły procesu administracyjnego oraz przepisy, które regulują tego typu inwestycje.

Prezydent wyjaśnia, że planowana inwestycja, polegająca na budowie stacji bazowej telefonii komórkowej na prywatnej działce, wymaga uzyskania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w tym ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,

decyzję tę wydaje organ administracji publicznej, w tym przypadku Urząd Miasta Mielca.

Prezydent wyjaśnia, że proces związany z ustaleniem lokalizacji inwestycji podlega ścisłej procedurze administracyjnej, która obejmuje m.in. konsultacje społeczne oraz ocenę wpływu inwestycji na środowisko. W odpowiedzi na obawy mieszkańców, Prezydent zapewnia, że decyzje administracyjne są podejmowane zgodnie z przepisami prawa, z zachowaniem najwyższych standardów ochrony interesów mieszkańców.

Julia Bogdan



Czy budowa stacji bazowej telefonii komórkowej dojdzie do skutku?

Coraz więcej przemocy w mieleckich domach

W ostatnich tygodniach Komenda Powiatowa Policji w Mielcu odnotowała znaczący wzrost liczby interwencji związanych z przemocą domową. Funkcjonariusze podejmują zdecydowane działania, by chronić osoby pokrzywdzone oraz zapobiec eskalacji przemocy. Efektem tych działań są zatrzymania sprawców, stawiane im zarzuty oraz zastosowanie środków zapobiegawczych, które mają izolować osoby agresywne od ich ofiar.



Przemoc domowa to nie prywatna sprawa.

W zależności od sytuacji i zagrożenia, wobec sprawców przemocy domowej mogą zostać zastosowane:

Tymczasowy areszt, Dozór policyjny – sprawca musi regularnie zgłaszać się w jednostce Policji,

Zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego – obowiązuje określona odległość,

Zakaz kontaktowania się – zarówno osobiście, jak i telefonicznie czy za pomocą internetu,

Nakaz opuszczenia wspólnego mieszkania – sprawca musi natychmiast opuścić lokal, nawet jeśli jest jego współwłaścicielem.

Środki te mają charakter prewencyjny i są stosowane po to, by natychmiast zapewnić ofierze bezpieczeństwo i przerwać cykl przemocy.

Przemoc domowa to przestępstwo

Przypominamy, że przemoc domowa nie jest „sprawą rodzinną” – to przestępstwo ścigane z urzędu. Zgodnie z art. 207 Kodeksu karnego, za znęcanie się nad bliskimi grozi kara pozbawienia wolności do lat 5, a w szczególnych przypadkach – nawet więcej.

Dodatkowo, sąd może orzec:

- obowiązek uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych,
- ograniczenie lub pozbawienie praw rodzicielskich,
- wpis do Krajowego Rejestru Karnego, co może mieć wpływ na przyszłość zawodową sprawcy.

Gdzie szukać pomocy?

Jeśli jesteś ofiarą przemocy lub wiesz, że komuś w Twoim otoczeniu dzieje się krzywda – nie czekaj. Wsparcie i pomoc są dostępne natychmiast i bezpłatnie:

- Policja – numer alarmowy 112
- Niebieska Linia – 800 120 002 (czynna całą dobę)
- Miejski lub Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Mielcu
- Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie

Pamiętaj – przemoc domowa to nie prywatna sprawa. To poważne przestępstwo. Nie bój się mówić głośno. Twoje bezpieczeństwo – albo bezpieczeństwo kogoś bliskiego – jest najważniejsze.

Marta Warias

Gaz do dechy i... do kontroli

Funkcjonariusze mieleckiej drogówki zatrzymali kierowcę, który rażąco przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym. 25-letni mieszkaniec powiatu dębickiego jechał przez Gliny Wielkie z prędkością aż 123 km/h. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, mężczyzna stracił prawo jazdy na 3 miesiące. Otrzymał też wysoki mandat i punkty karne.

Do zdarzenia doszło w czwartek po godzinie 19. Policjanci z wydziału ruchu drogowego

zatrzymali do kontroli kierującego toyotą, który znacząco przekroczył dozwoloną prędkość na odcinku drogi w obszarze zabudowanym. Pomiar wykazał, że poruszał się on z prędkością 123 km/h, czyli o 73 km/h za dużo.

Za tak niebezpieczne zachowanie 25-latek został ukarany mandatem w wysokości 2500 zł oraz 13 punktami karnymi. Dodatkowo, zgodnie z przepisami, stracił prawo jazdy na okres 3 miesięcy.

Policja przypomina, że nadmierna prędkość wciąż jest jedną z głównych przyczyn najtragicz-

niejszych wypadków drogowych. – Apelujemy do wszystkich kierowców o rozwagę i przestrzeganie ograniczeń. Zwalniajmy w miejscach szczególnie niebezpiecznych – takich jak przejścia dla pieszych, przejazdy rowerowe czy skrzyżowania – podkreślają funkcjonariusze.

Mielecka Policja zapowiada dalszy zdecydowany nadzór nad prędkością na drogach powiatu i przypomina, że odpowiedzialna jazda może uratować życie – nie tylko kierowcy, ale też innych uczestników ruchu.

Marta Warias

8 kolizji i 64 wykroczenia drogowe

Miniony weekend nie należał do spokojnych na mieleckich drogach. Jak informuje miejscowa policja, od piątku do poniedziałku doszło do 8 kolizji oraz 1 wypadku drogowego. Funkcjonariusze prowadzili wzmożone kontrole, skupiając się nie tylko na prewencji, ale przede wszystkim na eliminowaniu z ruchu drogowego osób, które stanowią realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Mielecka drogówka miała ręce pełne pracy. W ramach weekendowych działań policjanci skontrolowali trzeźwość aż 191 kierowców. Niestety, dwóch z nich zdecydowało się prowadzić pojazd pod wpływem alkoholu. Ich dalsza jazda została skutecznie udaremniona, a sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

W ciągu kilku dni mundurowi ujawnili łącznie 64 wykroczenia

drogowe. Szczególną uwagę zwracano na nadmierną prędkość, nieprawidłowe manewry wyprzedzania oraz wymuszanie pierwszeństwa przejazdu – czyli zachowania, które najczęściej prowadzą do groźnych sytuacji na drodze.

Nie obyło się również bez poważniejszych konsekwencji. Aż pięciu kierowców straciło uprawnienia do kierowania pojazdami – wszyscy za rażące przekroczenie dopuszczalnej prędkości w obszarze zabudowanym.

W miniony weekend funkcjonariusze mieleckiej policji przeprowadzili również dwudniową akcję prewencyjno-kontrolną pod nazwą „Motocykl”.

Celem działań było zapewnienie bezpieczeństwa zarówno kierowcom, jak i innym uczestnikom ruchu drogowego. Mundurowi z Mielca

skontrolowali w tym czasie 29 motocyklistów i motorowerzystów. W trakcie kontroli odnotowano trzy przypadki naruszenia przepisów ruchu drogowego, w jednym przypadku chodziło o przekroczenie dozwolonej prędkości, a pozostałe dotyczyły innych wykroczeń.

Akcja „Motocykl” to ogólnopolska inicjatywa, prowadzona także na terenie całego województwa podkarpackiego. W jej ramach funkcjonariusze zwracają szczególną uwagę na stan techniczny jednośladów, sposób jazdy kierowców oraz przestrzeganie przepisów drogowych.

Wraz z końcem lata ruch motocyklistów nie słabnie, dlatego policja zapowiada kolejne działania profilaktyczne. Funkcjonariusze apelują do wszystkich kierujących o rozwagę, ostrożność i wzajemny szacunek na drodze.

JB

Pięciu straciło prawo jazdy

Miniony weekend na drogach powiatu mieleckiego upłynął pod znakiem intensywnych kontroli prędkości prowadzonych przez funkcjonariuszy z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Mielcu. Efekty? Aż pięciu kierujących straciło prawo jazdy po tym, jak w obszarze zabudowanym przekroczyli dopuszczalną prędkość o ponad 50 km/h.

Policjanci nie mają wątpliwości, iż nadmierna prędkość to wciąż jedna z głównych przyczyn tragicznych wypad-

REKLAMA

ków. Dlatego kontrole prędkości są prowadzone regularnie, a kierowcy łamiący przepisy muszą liczyć się z surowymi konsekwencjami.

Ekstremalna prędkość w Zgórsku

Do najpoważniejszego wykroczenia doszło w niedzielny poranek w miejscowości Zgórsko. 36-letni mieszkaniec powiatu sandomierskiego, jadąc osobowym renault, rozpędził się aż do 129 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h. To aż 79 km/h za

dużo. Jak się okazało, mężczyzna po raz kolejny dopuścił się tego samego wykroczenia, co kwalifikuje jego czyn jako recydywę zgodnie z przepisami obowiązującymi od września 2022 roku. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy, a na jego konto trafiło 15 punktów karnych oraz mandat w wysokości 5000 złotych.

Kolejni piraci drogowi

Tego samego dnia, popołudniu, również w Zgórsku, funkcjonariusze zatrzymali do kontroli 44-letniego kierowcę fordą. Mężczyzna jechał z prędkością 109 km/h, czyli

REKLAMA

o 59 km/h za szybko. Również on musiał pożegnać się z uprawnieniami do kierowania na najbliższe trzy miesiące, a dodatkowo został ukarany mandatem i punktami karnymi.

Z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia dzień wcześniej w miejscowości Łysaków, w gminie Czermin. 33-letni mieszkaniec powiatu mieleckiego, jadąc fordem, przekroczył dozwoloną prędkość o 57 km/h zamiast dozwolonych 50 km/h, pędził 107 km/h. Kierowca stracił swoje prawo jazdy, otrzymał mandat oraz punkty karne.

Marta Warias

Zmarli

28 lipca

Grzegorz Kosela (1981)

29 lipca

Krystyna Kopera (1945)
Zbigniew Nowak (1945)

30 lipca

Bogdan Budzyń (1948)
Mieczysław Pustelny (1957)
Maria Tworek (1956)

31 lipca

Jan Stachura (1953)
Anna Rucka (1943)
Jan Kozak (1947)

1 sierpnia

Genowefa Woźniak (1943)
Ryszard Weryński (1956)

2 sierpnia

Czesław Rogóż (1940)
Antoni Pawłusiak (1951)
Jan Skotnicki (1953)

3 sierpnia

Jacek Klaus (1969)
Kazimierz Łyko (1958)
Bogusław Augustyn (1969)
Barbara Krupińska (1926)

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA
W MIELCU,
W BOROWEJ, W CZERMINIE
tel. 17 586 32 97, 502 338 048

CHARON
DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak
ul. Wolności 42
39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819

LITERKA
LITERNICZTWO W KAMIENIU
www.literkawkamieniu.pl
♦ Napisy, dopiski nagrobkowe bez demontażu tablicy
♦ Odnowianie, renowacja napisów
♦ Usuwanie plam z granitu
♦ Impregnacja kamienia
Tel. 531 437 900

Groźny pożar przez... hulajnogę

W poniedziałkowy poranek, 22 lipca, służby ratunkowe zostały zaalarmowane o pożarze budynku mieszkalnego w miejscowości Dulcza Wielka (pow. mielecki). Na miejscu bardzo szybko pojawiły się zastępy straży pożarnej. Jaka była przyczyna pożaru?

Po przybyciu na miejsce zdarzenia okazało się, że źródłem ognia była hulajnoga elektryczna, a dokładnie — zapłon ogniw baterii akumulatorowej pojazdu. Ogień rozprzestrzenił się w budynku.

Strażacy natychmiast przystąpili do działania. Akcja polegała na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, szybkim ugaszeniu pożaru, usunięciu pozostałości spalonych urządzeń oraz dokładnym przewietrzeniu pomieszczeń. Cała operacja trwała około 80 minut



Pożar hulajnogi elektrycznej w Dulczy Wielkiej.

i zakończyła się sukcesem — nikomu nic się nie stało, a ogień nie zdążył rozprzestrzenić się poza miejsce zapłonu.

W działaniach brały udział aż pięć jednostek straży pożarnej: OSP Radomyśl Wielki, OSP Dulcza Mała, OSP Dulcza Wielka, OSP Żarówka, JRG 1 Mielec.

To kolejna sytuacja, która pokazuje, jak ważne jest odpowiednie obchodzenie się z urządzeniami zasilanymi bateriami litowo-jonowymi. Nawet pozornie niegroźne sprzęty, jak hulajnoga elektryczna, mogą stanowić realne zagrożenie pożarowe.

Marta Warias

Coraz więcej oszustw w powiecie mieleckim

Do Komendy Powiatowej Policji w Mielcu oraz jej jednostek podległych niemal co tydzień napływają nowe zawiadomienia dotyczące oszustw internetowych. Poszkodowani tracą od kilkuset do nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Mimo licznych ostrzeżeń i kampanii informacyjnych, przestępcy nadal skutecznie wykorzystują nieuwagę i zaufanie internautów. Mielecka policja po raz kolejny apeluje o rozwagę podczas transakcji online oraz o ochronę danych osobowych i dostępu do bankowości elektronicznej.

Funkcjonariusze wskazują na trzy najczęściej występujące mechanizmy działania przestępców:

Oszustwo przy sprzedaży lub zakupie towarów przez internet

Jednym z najczęstszych przypadków są oszustwa związane z ogłoszeniami internetowymi. Osoba wystawiająca towar otrzymuje wiadomość od rzekomego kupującego, który prosi o wypełnienie formularza płatności, przesyłając link do fałszywej strony. Ofiara proszona jest o podanie danych karty płatniczej oraz za potwierdzenie transakcji kodem SMS. W ten sposób oszust uzyskuje dostęp do konta bankowego i wypłaca zgromadzone środki.

Policja przypomina: nigdy nie podawaj danych swojej karty ani loginów do bankowości.

Weryfikuj tożsamość kontrahentów i nie prowadź rozmów wyłącznie przez komunikatory internetowe — bezpieczniej jest zadzwonić.

Oszustwo na BLIKA — podszywanie się pod znajomych

Kolejna popularna metoda to tzw. oszustwo na BLIKA. Przestępcy przejmują konto w serwisie społecznościowym, po czym kontaktują się z jego znajomymi, prosząc o pilną pożyczkę i przesłanie kodu BLIK — zazwyczaj tłumacząc to nagłą sytuacją. Osoba, sądząc że pomaga bliskiemu, udostępnia kod i zatwierdza transakcję w aplikacji bankowej. Tym samym sama przekazuje środki oszustowi.

Zawsze weryfikuj nietypowe prośby, zwłaszcza finansowe. Zadzwonić do znajomego, zanim przekazesz jakiegokolwiek dane.

Fałszywi pracownicy banków — manipulacja przez telefon

Do coraz częstszych przypadków należą również oszustwa telefoniczne, w których przestępcy podszywają się pod pracowników banków. Informują o rzekomych próbach kradzieży z konta i namawiają do zainstalowania aplikacji zdalnego dostępu, np. AnyDesk, by „zabezpieczyć środki”. Ofiary, postępując zgodnie z instrukcjami, udostępniają przestępcom dostęp do swojego rachunku.

ku. W efekcie tracą pieniądze, a nierzadko zaciągane są w ich imieniu kredyty.

Pamiętaj — prawdziwy pracownik banku nigdy nie poprosi Cię o instalację dodatkowego oprogramowania ani o przelanie środków na inne konto. Jeśli otrzymasz taki telefon — rozłącz się i samodzielnie skontaktuj z infolinią banku.

Jak się chronić?

Policjanci przypominają o kilku podstawowych zasadach, które pomogą uniknąć oszustwa:

- Nie udostępniaj nikomu danych logowania, haseł, kodów SMS ani danych karty płatniczej.

- Korzystaj z dwuskładnikowego uwierzytelniania — zarówno w bankowości internetowej, jak i w mediach społecznościowych.

- Nie instaluj aplikacji na prośbę osób, które kontaktują się z Tobą telefonicznie lub przez komunikatory.

- Weryfikuj tożsamość rozmówców, nawet jeśli podają się za znajomych lub pracowników banku.

- Dokonując transakcji w internecie, korzystaj z bezpiecznych i znanych platform.

Każde podejrzan zachowanie należy zgłaszać na policję. Tylko czujność, zdrowy rozsądek i stosowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa mogą uchronić nas przed utratą oszczędności.

Julia Bogdan

Niewybuch na terenie firmy

W środę, około godziny 14, na terenie jednej z firm przy ulicy Przemysłowej w Mielcu doszło do niebezpiecznego zdarzenia. Podczas wykonywania prac ziemnych, pracownik natknął się na przedmiot przypominający niewybuch. Na miejsce natychmiast wezwano mundurowych z mieleckiej komendy policji, którzy potwierdzili zgłoszenie.

Po przybyciu patrolu, policyjny pirotechnik przeprowadził dokładne rozpoznanie. Ustalono, że znaleziony przedmiot to granat moździerzowy kalibru 50 mm, najprawdopodobniej pochodzący z czasów II wojny

światowej. Ze względu na potencjalne zagrożenie, miejsce zostało zabezpieczone, a o sprawie powiadomiono specjalistyczny patrol saperów.

Saperzy, którzy przybyli na miejsce, dokładnie sprawdzili teren oraz bezpiecznie usunęli niewybuch, zapewniając, że nie stanowi on już zagrożenia dla pracowników firmy ani okolicznych mieszkańców.

To kolejne przypomnienie o tym, jak ważna jest czujność i odpowiedzialność w przypadku natknięcia się na niewypały i niewybuchy. Policja apeluje, by w takich sytuacjach niezwłocznie informować odpowiednie służby, a także zabezpieczyć

miejsce znaleziska, uniemożliwiając dostęp osobom postronnym. Nie należy samodzielnie przenosić ani próbować rozbrajać podejrzanych przedmiotów — nawet jeśli wydają się nieaktywne, mogą stanowić poważne zagrożenie.

Niewypały i niewybuchy z okresu II wojny światowej wciąż zdarzają się na terenie wielu polskich miejscowości, zwłaszcza podczas prac ziemnych, budowlanych czy rolniczych. Dlatego przestrzeganie zasad bezpieczeństwa oraz szybka reakcja mogą uratować życie i zdrowie wielu osób.

Marta Warias

Spłonął sprzęt budowlany

W środę po godzinie 17 dyżurny mieleckiej komendy otrzymał zgłoszenie o pożarze budynku gospodarczego na posesji przy ulicy Uzar Krysiakowej w miejscowości Padew Narodowa. Na miejsce natychmiast wysłano jednostki straży pożarnej oraz patrol policji.

Po przybyciu na miejsce strażacy szybko przystąpili do działań gaśniczych. Dzięki sprawnej interwencji ogień udało się opłamać, jednak wewnątrz budynku oraz przechowywane w nim sprzęty ogólnobudowlane uległy znacznym uszkodzeniom. Szacowana wartość strat wyniosła około 50 tysięcy złotych.

Na szczęście w wyniku pożaru nikt nie odniósł obrażeń. Policjanci zabezpieczyli teren oraz przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia. Sporządzona została dokumentacja, która będzie podstawą do dalszego postępowania wyjaśniającego okoliczności i przyczynę powstania ognia.

Marta Warias

Ponad promil alkoholu

W środę po godzinie 17 funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego mieleckiej komendy zatrzymali do kontroli kierującego osobowym oplem w miejscowości Dobrynin. Podczas rutynowej kontroli szybko okazało się, że 26-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego znajduje się pod wyraźnym wpływem alkoholu.

Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie ponad

promil alkoholu. Mężczyzna natychmiast stracił prawo jazdy i został przewieziony do policyjnej izby zatrzymań. Za swoje nieodpowiedzialne zachowanie odpowie przed sądem w trybie przyspieszonym.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości stanowi przestępstwo, za które grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna.

Policja po raz kolejny apeluje do wszystkich uczestników ruchu drogowego o rozsądek i odpowiedzialność. Wsiadanie za kierownicę po alkoholu to nie tylko łamanie prawa, ale przede wszystkim narażanie życia — zarówno własnego, jak i innych osób.

Sprawa 26-latkę znajdzie swój finał w sądzie, który zdecyduje o wymiarze kary.

Marta Warias

REKLAMA

MECHANIKA POJAZDÓW

Pewność na drodze zaczyna się w MKS Mielec

MKS Mielec

■ WYMIANA OLEJU I FILTRÓW	■ NAPRAWY BIEŻĄCE
■ DIAGNOSTYKA	■ WULKANIZACJA
■ UKŁAD HAMULCOWY	■ REGENERACJA DPF

MIEJSKA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA SP. Z O.O. 609 900 115
ul. Moniuszki 12, 39-300 Mielec 605 300 286

Te imiona królują w Polsce



Zofia wraca na szczyt, Nikodem trzyma się mocno. Oto imiona roku 2025.

Rodzice w całej Polsce nadal najczęściej wybierają imiona klasyczne, z charakterem. Jak pokazują najnowsze dane opublikowane przez Ministerstwo Cyfryzacji, w pierwszej połowie 2025 roku wśród dziewczynek królową została Zofia, a wśród chłopców – Nikodem.

Imiona dla dziewczynek. Zofia na szczycie!

Imię Zofia – pochodzące z greckiego i oznaczające „mądrość” – zostało nadane aż 2117 dziewczynkom. To awans z drugiego miejsca i dowód na to, że klasyka ma się świetnie.

Na podium znalazły się też: Maja – 1946 dziewczynek (spadek z 1. miejsca), Zuzanna – 1864.

Tuż za nimi uplasowały się:

Laura – 1791, Hanna – 1610, Julia – 1590, Oliwia – 1463, Pola – 1334, Alicja – 1307, Amelia – 1224 (nowość w top 10).

Imiona dla chłopców. Nikodem nadal liderem

Wśród chłopców liderem niezmiennie pozostaje Nikodem – imię greckiego pochodzenia, oznaczające „tego, który zwycięża dla ludu”. Otrzymało je 2777 chłopców.

Kolejne miejsca w rankingu to:

Antoni – 2461, Jan – 2373, Leon – 2237 (awans z 5. miejsca), Aleksander – 2192 (spadek z 4. miejsca), Franciszek – 2171, Ignacy – 2032, Stanisław – 1703 (awans z 9. miejsca), Jakub – 1667 (spadek z 8. miejsca), Miłkołaj – 1511.

W zestawieniu dominują imiona silnie zakorzenione w polskiej tradycji – królewskie,

biblijne, ale też literackie. Co ciekawe, coraz więcej rodziców sięga po Nikodema, który jeszcze kilkanaście lat temu był prawdziwą rzadkością.

Moda na imiona. Co wybierają Polacy?

Zestawienie pokazuje, że rodzice coraz częściej łączą nowoczesność z tradycją. Imiona takie jak Zofia, Jan czy Stanisław mają długą historię, a mimo to nie tracą na świeżości. Z kolei Nikodem, Leon czy Pola jeszcze niedawno należały do kategorii „nietypowych”, a dziś śmiało rozpychają się wśród klasyków.

Nowy ranking imion opublikowany przez Ministerstwo Cyfryzacji obejmuje dane z pierwszego półrocza 2025 roku i bazuje na rzeczywistej liczbie nadanych imion w rejestrze PESEL.

Marta Warias

Znaki STOP znikają z przejazdów

Coraz więcej kierowców w całej Polsce zauważa, że z okolic przejazdów kolejowo-drogowych znikają znaki STOP. Zmiany te budzą niepokój i pytania: czy to bezpieczne? Czy nowe przepisy nie narażają uczestników ruchu na niebezpieczeństwo?

Jak się okazuje, usuwanie znaków STOP ma swoje uzasadnienie. Obowiązujące przepisy precyzują, że taki znak może być ustawiony tylko wtedy, gdy przejazd spełnia określone kry-

teria. Dotyczy to przede wszystkim miejsc, gdzie widoczność torów jest ograniczona, brakuje aktywnej sygnalizacji świetlnej lub dochodzi do częstych wypadków. Jeśli przejazd nie spełnia tych warunków, znak STOP nie jest już wymagany.

Ekspertki podkreślają, że celem zmian jest uporządkowanie oznakowania i zwiększenie jego czytelności dla kierowców. Tam, gdzie nie ma realnego zagrożenia, znak STOP może wręcz wprowadzać w błąd, zmuszając do niepo-

trzebnego zatrzymywania się i utrudniając płynność ruchu.

Niemniej jednak niezależnie od obecności znaku przejazdu kolejowe zawsze wymagają szczególnej ostrożności. Warto pamiętać, że nawet krótka chwila nieuwagi może doprowadzić do tragedii. Zwolnijmy, rozejrzyjmy się uważnie w obie strony i upewnijmy się, że nie nadjeżdża pociąg. W konfrontacji z rozpędzonym składem kolejowym samochód nie ma żadnych szans.

Marta Warias

35 dni wolnego w roku

W polskim Kodeksie pracy obowiązują nowe przepisy, które w praktyce oznaczają rewolucję w liczbie dni wolnych od pracy. Zmiany wynikają z wdrożenia unijnych dyrektyw dotyczących równowagi między życiem zawodowym a prywatnym (tzw. work-life balance) oraz przejrzystości warunków zatrudnienia. Co to oznacza dla pracowników? Część z nich może teraz korzystać z nawet 35 dni wolnego rocznie – i to nie tylko w ramach tradycyjnego urlopu wypoczynkowego.

Podstawowy wymiar urlopu wypoczynkowego pozostaje bez zmian – to nadal 20 dni dla osób z krótszym stażem pracy i 26 dni dla tych, którzy pracują co najmniej 10 lat. Do tego jednak doszły nowe, dodatkowe uprawnienia, które można traktować jako uzupełnienie pakietu dni wolnych – niezależnie od stażu i rodzaju umowy.

Nowe dni wolne w Kodeksie pracy

Urlop opiekuńczy – 5 dni
To nowość, która pozwala pracownikom opiekować się bliskimi członkami rodziny lub osobami zamieszkującymi wspólnie. Nie trzeba być rodzicem, by z niego skorzystać – wystarczy, że ktoś bliski potrzebuje pomocy ze względu na poważny stan zdrowia. Urlop opiekuńczy przysługuje w wymiarze 5 dni w roku, jest bezpłatny, ale wliczany do okresu zatrudnienia.

Kto zalicza się do „członków rodziny”? dzieci (biologiczne lub przysposobione), rodzice, małżonek lub partner, osoby mieszkające wspólnie w jednym gospodarstwie.

Ważne: pracodawca nie może odmówić tego urlopu, a wniosek można złożyć nawet dzień przed planowanym wolnym.

Urlop z powodu siły wyższej – 2 dni lub 16 godzin

Kolejna nowość – pracownik może wziąć 2 dni wolnego (lub 16 godzin, jeśli woli rozłożyć

to na krótsze okresy) z powodu nagłych sytuacji rodzinnych. Może to być np. choroba dziecka, wypadek partnera czy pilna potrzeba osobistej obecności gdzie indziej. Co istotne: wolne przysługuje bez konieczności dokumentowania przyczyny, jest płatne 50% wynagrodzenia, przysługuje niezależnie od stażu pracy, nie przechodzi na kolejny rok – trzeba je wykorzystać w danym roku kalendarzowym.

Dni opieki nad dzieckiem – 2 dni lub 16 godzin

To rozwiązanie istniało już wcześniej, ale w kontekście nowych przepisów warto o nim przypomnieć. Dotyczy pracowników, którzy wychowują dziecko do 14. roku życia. W ciągu roku można skorzystać z 2 dni lub 16 godzin wolnego, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia.

Uwaga: istotna jest faktyczna opieka nad dzieckiem, a nie status rodzica. Pracownik, który nie wychowuje dziecka (mimo że jest jego rodzicem), nie może skorzystać z tego uprawnienia.

Marta Warias

Nowe pieniądze od ZUS

Do ponad 715 tysięcy osób w Polsce trafiły już wyższe świadczenia w ramach tzw. renty wdowiej. Od 1 lipca ZUS wypłacił łącznie 253 mln zł. Tylko na Podkarpaciu złożono blisko 60 tysięcy wniosków.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych realizuje obecnie największy projekt świadczeniowy ostatnich lat – rentę wdowią, która pozwala połączyć emeryturę lub rentę z częścią świadczenia przysługującego po zmarłym małżonku.

Do kiedy złożyć wniosek?

Jeśli wniosek o rentę wdowią wpłynie do ZUS do 31 lipca 2025 r., a zostanie rozpatrzony pozytywnie, świadczenia będą wypłacane także za lipiec. Wniosek złożony później uprawnia do wypłaty od miesiąca, w którym zostały złożone.

Czym jest renta wdowia?

To połączenie dwóch świadczeń, np.:

100% własnej emerytury lub renty

15% świadczenia po zmarłym małżonku lub odwrotnie.

Takie połączenie nazywane jest zbiegiem świadczeń i może obejmować aż 140 różnych kombinacji. W 62% przypad-

ków dominuje wariant: 100% renty rodzinnej + 15% własnego świadczenia.

W niektórych sytuacjach osoby uprawnione otrzymują wypłaty z dwóch instytucji – np. z ZUS i KRUS. Wtedy środki pojawiają się na koncie w różnych terminach, ale decyzję w sprawie całości wyda ta instytucja, która wypłaca 15-procentowe świadczenie.

Miliony złotych w rękach uprawnionych

Do tej pory ZUS uruchomił wypłaty świadczeń w zbiegu z rentą rodzinną na łączną kwotę 2 miliardów 406 milionów zł, z czego 253 miliony złotych to część wypłacana jako 15%.

Lipcowe wypłaty realizowano zarówno w dotychczasowych terminach płatności, jak i w dodatkowych terminach. Od sierpnia świadczenia będą wypłacane standardowo: 1., 6., 10., 15., 20. lub 25. dnia miesiąca.

Jeśli renta wdowia łączy się ze świadczeniem wypłacanym przez inny organ, ZUS rozpocznie wypłaty po zakończeniu wspólnego postępowania i przeniesie termin wypłat na 6. dzień każdego miesiąca.

Decyzje odmowne? Jest ich blisko 88 tysięcy

W równoległym procesie ZUS przetwarza również decy-

zje odmowne. Do tej pory wydało ich 87,7 tys..

Najczęstsze powody odmów: zbyt wysoka kwota aktualnego świadczenia (powyżej trzykrotności najniższej emerytury), nabycie prawa do renty rodzinnej zbyt wcześnie, brak prawa do renty rodzinnej lub własnego świadczenia, ponowne zawarcie małżeństwa, brak wspólności majątkowej z małżonkiem do dnia jego śmierci, brak osiągnięcia wieku emerytalnego.

ZUS odmawia także wypłaty, gdy suma świadczeń przekroczy trzykrotność kwoty najniższej emerytury. Taka sytuacja wystąpiła dotąd w ok. 5% przypadków.

Kto może otrzymać rentę wdowią?

Aby ZUS przyznał świadczenie, muszą zostać spełnione cztery warunki:

Wiek – kobieta musi mieć co najmniej 60 lat, a mężczyzna 65 lat. Wspólność małżeńska – do dnia śmierci małżonka wnioskodawca musi pozostawać z nim w związku. Stan cywilny – nie można być ponownie w związku małżeńskim. Uprawnienie do renty rodzinnej – nabycie prawa nie wcześniej niż w wieku 55 lat (kobieta) lub 60 lat (mężczyzna).

W przypadku decyzji odmownej, każdy wnioskodawca ma prawo odwołać się do sądu.

Marta Warias

Nowa droga do A4 coraz bliżej

Powiat mielecki coraz bliżej realizacji długo wyczekiwanej inwestycji drogowej. Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie rozstrzygnął przetarg na opracowanie Studium Techniczno-Ekonomicznego dla nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 985 na trasie Mielec – Dębica.

W postępowaniu prowadzonym w trybie przetargu nieograniczonego, najkorzystniejszą ofertę złożyła firma PROMOST CONSULTING sp. z o.o. sp. k. z Rzeszowa, uzyskując maksymalną liczbę punktów – 100.

Przetarg został ogłoszony 19 maja, a jego przedmiotem było przygotowanie dokumentacji dla nowej trasy o długości około 22 kilometrów, która ma połączyć rondo na osiedlu Rzochów w Mielcu z węzłem „Dębica Wschód” na autostradzie A4.

W postępowaniu wzięło udział dziewięciu wykonawców, jednak to właśnie rzeszowska spółka okazała się bezkonkurencyjna. Oferta tej firmy opiewała na kwotę 1 525 200,00 zł brutto i uzyskała najwyższe noty zarówno za cenę (60 pkt), jak i doświadczenie projektanta w branży drogowej (40 pkt), co

w sumie dało jej maksymalne 100 punktów.

Zgodnie z przepisami, umowa z wybranym wykonawcą może zostać podpisana nie wcześniej niż po upływie 10 dni od przesłania informacji o wyborze najkorzystniejszej oferty.

Co zakłada inwestycja?

Planowana inwestycja ma na celu stworzenie nowego ciągu komunikacyjnego, który wyprowadzi ruch tranzytowy z centrum Mielca oraz okolicznych miejscowości. Nowy odcinek drogi wojewódzkiej nr 985 ma umożliwić szybkie i bezpieczne połączenie miasta z autostradą A4, z ominięciem terenów zabudowanych.

W ramach zamówienia wykonawca ma opracować: trzy warianty przebiegu nowej trasy DW985, dwa warianty rozbudowy węzła „Dębica Wschód” na A4, dwa warianty modernizacji skrzyżowania DK94 z drogą powiatową 1288R w Zawadzie, oraz rozwiązania dotyczące ronda w Pustyni na drodze powiatowej.

Dokumentacja będzie zawierała również analizy ekonomiczne i techniczne, które pomogą samorządowi województwa wybrać najlepszy wariant inwestycji.

Dlaczego to ważne?

Obecna droga wojewódzka nr 985 przebiega przez gęsto zabudowane tereny, co powoduje uciążliwość dla mieszkańców oraz problemy z płynnością ruchu. Nowa trasa ma nie tylko poprawić komfort życia, ale również zwiększyć dostępność stref przemysłowych w Mielcu i skrócić czas dojazdu do autostrady A4, co ma istotne znaczenie gospodarcze dla całego regionu.

Co dalej?

PROMOST CONSULTING będzie miało 9 miesięcy na przygotowanie kompletnej dokumentacji STE. Po jej opracowaniu rozpoczną się dalsze prace planistyczne, w tym wybór ostatecznego wariantu trasy, uzyskanie decyzji środowiskowych oraz przygotowanie projektu budowlanego.

Choć do rozpoczęcia budowy jeszcze długa droga, podpisanie umowy na opracowanie studium techniczno-ekonomicznego to pierwszy realny krok w kierunku realizacji nowej drogi między Mielcem a Dębicą.

Marta Warias

Nasz samolot na największych pokazach świata

W dniach 22–28 lipca lotnisko w Oshkosh, w stanie Wisconsin, po raz kolejny stało się centrum światowego lotnictwa. W ramach corocznych pokazów lotniczych zaprezentowano tysiące maszyn – od ultralekkich po odrzutowe myśliwce. Wśród nich pojawił się wyjątkowy gość: Lim-5, polska wersja radzieckiego myśliwca MiG-17, wyprodukowana w zakładach PZL Mielec.

To nie lada gratka dla entuzjastów historii lotnictwa – Lim-5, będący licencyjną wersją MiG-17F, był jednym z podstawowych myśliwców Układu Warszawskiego w czasach zimnej wojny. W Polsce produkowano go od połowy lat 50. XX wieku, a egzemplarz, który zawitał do USA, został odrestaurowany z dbałością o każdy szczegół.

AUTOPROMOCJA

To szczególne wydarzenie dla miłośników lotnictwa z Polski, ponieważ Lim-5 jest świadectwem potęgi polskiego przemysłu lotniczego, który nie tylko potrafił odtwarzać konstrukcje radzieckie, ale z czasem rozwijał też własne projekty. Egzemplarz zaprezentowany w Oshkosh przypominał o dziesięcioleciach, kiedy polskie lotnictwo wojskowe latało właśnie na takich maszynach.

Lotnicze święto dla każdego

Od 1953 roku, na przełomie lipca i sierpnia, Oshkosh zamienia się w najbardziej ruchliwe lotnisko świata. Przez tydzień ponad 500 000 osób z 80 krajów celebrowało przeszłość, teraźniejszość i przyszłość lotnictwa. Na odwiedzających czekają pokazy

lotnicze z udziałem myśliwców, akrobatów i samolotów historycznych, warsztaty, fora, prezentacje i spotkania z pilotami, wieczorne pokazy Night Air Show z pirotechniką i podświetlanymi samolotami.

Polska maszyna w światowej elicie

Obecność PZL Lim-5 na tegorocznym AirVenture Oshkosh to nie tylko sentymentalny powrót do czasów zimnej wojny, ale też symbol obecności Polski w globalnej społeczności lotniczej. Entuzjaści z całego świata mogli z bliska przyjrzeć się konstrukcji, która niegdyś była dumą sił powietrznych PRL-u, a dziś stanowi ruchomy pomnik lotniczej historii Europy Środkowo-Wschodniej.

Marta Warias

JESTEŚMY NA
facebook.com/KorsoMieleckie/



Z Mielca na ratunek



Maszyny z Podkarpacia ratują ludzi na Filipinach.

Od połowy lipca Filipiny zmagają się z wyjątkowo trudną sytuacją pogodową – nieustanne ulewę, burze tropikalne i tajfuny doprowadziły do powodzi, osunięć ziemi i licznych ewakuacji. Tylko między 19 a 25 lipca z zalanych terenów ewakuowano ponad 278 tysięcy ludzi. W wielu regionach obowiązuje stan klęski żywiołowej.

W działaniach ratowniczych kluczową rolę odgrywają śmigłowce S-70i Black Hawk, produkowane w podkarpackich zakładach PZL Mielec. To właśnie te maszyny, dostarczone w ostatnich latach Siłom Powietrznym Filipin, są dziś wykorzystywane do misji humanitarnych i akcji reagowania kryzysowego.

Filipińskie Siły Powietrzne (PAF), we współpracy z Biurem Obrony Cywilnej i Departamentem Rozwoju Społecznego, prowadzą szeroko zakrojone działania w terenie. Dzięki wykorzystaniu śmigłowców Black Hawk możliwa była szybka oce-

na szkód oraz identyfikacja obywateli wymagających natychmiastowej pomocy.

W regionach najbardziej dotkniętych żywiołem – jak prowincja Abra – maszyny transportują żywność, wodę, lekarstwa i niezbędne środki pierwszej potrzeby do odciętych górskich wiosek. Zespoły ratunkowe mogą dzięki nim dotrzeć tam, gdzie drogi zostały zniszczone lub zalane.

Śmigłowce z Mielca sprawdzają się w sytuacjach kryzysowych

Black Hawki z mieleckiej fabryki od lat służą nie tylko celom wojskowym – coraz częściej wykorzystywane są w akcjach humanitarnych, ratowniczych i ewakuacyjnych. Ich niezawodność, zasięg i zdolność operowania w trudnym terenie sprawiają, że stają się ważnym wsparciem w sytuacjach kryzysowych na całym świecie.

Marta Warias

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów i rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 2213) **Burmistrz Przecławia ogłasza że dnia 09.09.2025 r. o godz. 9:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Przecławiu odbędzie się I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Przecław, to jest :**

- **sprzedaż działki nr ewid. 2728/18 o pow. 0,0924 ha położonej w Tuszynie** (Kw. Nr TB1M/00039546/6 niezabudowanej, oznaczonej użytkiem N. Działka usytuowana jest w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej, nie ma prawnie zapewnionego dostępu do drogi.

Cena wywoławcza - 5000,00 zł Wadium - 250,00 zł

- **sprzedaż działki nr ewid. 577/5 o pow. 0,1381 ha położonej w Kielkowie** (Kw. Nr TB1M/00018117/7, Decyzja Wojewody Podkarpackiego N-VII.7510.19.2023 z dnia 14.11.2023 r.), niezabudowanej, oznaczonej użytkami RIIIb, RIVa, RIVb. Działka usytuowana jest w terenach uzbrojonych, w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej, w bliskiej odległości znajduje się wał rzeki Wisłoki, dojazd do działki odbywa się drogą asfaltową. Na działce usytuowane są sieci energetyczna, kanalizacyjna, gazowa oraz wodociągowa. Cena wywoławcza - 55 000,00 zł Wadium - 2 750,00 zł

- **sprzedaż działki nr ewid. 576/7 o pow. 0,1305 ha położonej w Rzemieniu** (TB1M/00078755/9), niezabudowanej, oznaczonej użytkiem RV. Działka usytuowana jest w terenach uzbrojonych, w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej, dojazd do działki odbywa się drogą utwardzoną kamieniem. Na działce usytuowane są sieci energetyczna i gazowa. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Przecławiu z 22.03.2010 r. XLII/297/2010 działka położona jest w terenie oznaczonym symbolem 1 MN teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Cena wywoławcza - 100 000,00 zł Wadium – 5 000,00 zł

Działki położone w Tuszynie i Kielkowie - znajdują się w terenie dla którego Miejscowy Plan Ogólny Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Przecław z dniem 31.12.2003 r. utracił moc obowiązującą. Dla działek tych nie były wydawane żadne decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu w tym pod zalesienie. Ceny wywoławcze działek położonych w Kielkowie i Rzemieniu nie zawierają podatku VAT. Podatek ten w wysokości 23% będzie doliczony do cen nabycia ustalonych w wyniku przetargów. Zbycie działki położonej w Tuszynie zwolnione jest od podatku VAT na podstawie art. 43 ust.1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 775).

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości podanej w ogłoszeniu najpóźniej do dnia 05 września 2025 r. przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Przecławiu - Bank Spółdzielczy w Przecławiu nr 62 9184 0004 2001 0000 0286 0003.

W tytule przelewu należy podać nr działki której dotyczy wpłacane wadium. Niniejsze ogłoszenie wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Przecławiu, na tablicach wszystkich sołectw Gminy Przecław, na stronie internetowej tut. urzędu i Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje na temat sprzedawanych nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Przecławiu pokój nr 13 B, 13 C lub pod nr telefonów : (17) 749 38 58 (17) 227 67 11 w godzinach pracy urzędu.

38 projektów zgłoszonych do Budżetu Obywatelskiego

Zakończył się pierwszy etap kolejnej edycji Mieleckiego Budżetu Obywatelskiego (MBO), który realizowany będzie w 2026 roku. Mieszkańcy miasta jak zwykle nie zawiedli – zgłoszono łącznie 38 projektów, w tym 15 ogólnomiejских oraz 23 lokalne. Najwięcej propozycji wpłynęło tradycyjnie... na ostatnią chwilę.

Kreatywność i inwestycje

Wśród projektów ogólnomiejских dominują pomysły inwestycyjne, które mają poprawić jakość życia mieszkańców oraz zwiększyć dostępność do aktywnego wypoczynku i rekreacji. Wśród najciekawszych propozycji znalazły się:

- rozbudowa tężni solankowej na osiedlu Lotników,
- budowa boiska do piłki nożnej plażowej,
- stworzenie parku linowego w Parku im. Kazimierza Wielkiego,
- nowe boisko wielofunkcyjne na osiedlu Smoczka,
- wybieg dla psów w centrum Mielca,
- kompleks boisk sportowych na osiedlu Borek.

Nie zabrakło również powrotów do dobrze znanych z poprzedniej edycji projektów, takich jak rewitalizacja obiektów MOSiR Gryf czy modernizacja terenów przy Szkole Podstawowej nr 7 na ul. Kopernika.

Wśród wydarzeń kulturalno-edukacyjnych znalazły się m.in. propozycja organizacji konferencji technologiczno-przemy-

słowej „Meetup Mielec IT & Industry” oraz koncert Zespołu Pieśni i Tańca Rzeszowiacy wraz z warsztatami tanecznymi i wokalnymi dla dzieci i młodzieży.

Projekty lokalne – plac zabaw i coś więcej

W ramach projektów lokalnych zgłoszono 23 propozycje. Najwięcej, bo pięć projektów, trafiło z obszaru obejmującego osiedla Borek i Lotników. Po cztery projekty wpłynęły z rejonów Kilińskiego/Kościuszki oraz Kopernika/Kusocińskiego.

Tutaj – podobnie jak w ubiegłych latach – królują rewitalizacje placów zabaw i siłowni plenerowych, ale mieszkańcy wykazują także dużą dbałość o małą architekturę oraz prze-

strzenie sprzyjające integracji lokalnej społeczności.

Warto przypomnieć, że na każdy z dziewięciu obszarów lokalnych przypada budżet w wysokości 100 tys. złotych, co łącznie daje 900 tys. zł do rozdysponowania na zadania lokalne.

Co dalej?

Do 31 sierpnia wszystkie zgłoszone projekty będą poddawane weryfikacji formalnej – sprawdzana będzie ich zgodność z obowiązującym prawem, wykonalność techniczna oraz kompletność dokumentacji. Lista projektów dopuszczonych do głosowania zostanie opublikowana najpóźniej 10 września.

Głosowanie na wybrane propozycje odbędzie się w dniach 20–30 września 2025 roku.

W tym czasie każdy mieszkaniec Mielca będzie mógł oddać głos na jeden projekt ogólnomiejских oraz jeden lokalny z wybranego obszaru.

Mielczanie chcą mieć wpływ

Mielecki Budżet Obywatelski od lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem. Mieszkańcy chętnie zgłaszają swoje pomysły i coraz śmielej angażują się w zmienianie swojego otoczenia. W edycji 2026 widać wyraźnie, że oprócz inwestycji infrastrukturalnych coraz więcej uwagi poświęca się również działaniom społecznym, edukacyjnym i kulturalnym.

To nie tylko dowód na rosnącą świadomość obywatelską mielczan, ale też sygnał, że chcą żyć w mieście przyjaznym,

nowoczesnym i tworzącym według ich potrzeb.

Co warto wiedzieć?

Liczba zgłoszonych projektów: 38

Projekty ogólnomiejские: 15 (maks. budżet: 1,1 mln zł)

Projekty lokalne: 23 (łącznie 900 tys. zł, po 100 tys. na 9 obszarów)

Weryfikacja projektów: do 31 sierpnia

Ogłoszenie listy projektów do głosowania: do 10 września

Głosowanie: 20–30 września 2025 r.

Już dziś warto śledzić dalsze etapy MBO, zapoznawać się z projektami i przygotować się do głosowania – bo każdy głos ma znaczenie!

Marta Warias

Kosztowna pomyłka na własnym podwórku

Niewielka, pozornie niegroźna szopa na działce może kosztować właściciela nawet 10 tysięcy złotych. Powód? Surowe przepisy budowlane, które precyzyjnie określają nie tylko wielkość takich obiektów, ale również ich odległość od granicy działki. Nieprzemyślane postawienie szopy bez wymaganych zgłoszeń lub pozwoleń szybko może stać się źródłem poważnych problemów finansowych.

Wielu właścicieli ogrodów i działek ma na swoim terenie niewielką szopę, w której przechowują narzędzia, sprzęt ogrodniczy czy meble. Niestety, niewielu z nich zdaje sobie sprawę, że polskie prawo budowlane traktuje takie obiekty bardzo poważnie.

Podstawowa zasada mówi, że jeśli powierzchnia zabudowy szopy przekracza 35 metrów kwadratowych, to konieczne jest uzyskanie pozwolenia na budowę. Dodatkowo przepisy narzucają limit konstrukcji związanych z gruntem – nie może ich być więcej niż dwa na każde 500 m² działki. Nawet jeśli szopa stoi na blockach cementowych, jeśli jest trwale związana z gruntem, w praktyce wymaga formalnego zgłoszenia lub pozwolenia.

Kiedy zgłoszenie nie jest potrzebne?

Szopy, które są niewielkie i spełniają określone warunki, mogą być budowane bez zgłoszenia czy pozwolenia. Dotyczy to między innymi:

budynków o powierzchni do 35 m², przy rozpiętości konstrukcji nie większej niż 4,8 m, suszarni kontenerowych do 21 m², altan, prostych wiat rolniczych do 150 m², o rozpiętości do 6 m i wysokości do 7 m.

Wszystkie inne konstrukcje muszą zostać zgłoszone do organu administracji architektoniczno-budowlanej przed rozpoczęciem prac budowlanych. Urząd ma 21 dni na wniesienie sprzeciwu lub wezwanie do uzyskania pozwolenia na budowę.

Odległość od granicy działki

To nie tylko powierzchnia budynku decyduje o legalności szopy. Polskie przepisy szczegółowo regulują również minimalną odległość budynku od granicy działki. W praktyce szopa może być postawiona:

bezpośrednio na granicy działki, co jest dopuszczalne, albo w odległości co najmniej 1,5 metra od granicy – pod warunkiem, że miejscowy plan za-

gospodarowania przestrzennego na to pozwala.

Pośrednie odległości, takie jak np. 70 cm od granicy, są niezgodne z prawem, ponieważ ustawodawca chce zapewnić możliwość swobodnej konserwacji ściany budynku bez wchodzenia na teren sąsiada.

Jeśli szopa stoi tuż przy granicy działki, musi być zgłoszona – oddziałuje bowiem na nieruchomości sąsiada i w praktyce organ może wymagać uzyskania pozwolenia na budowę.

Samowola budowlana może kosztować majątek

Niedopełnienie formalności i zignorowanie wymogów prawnych to ryzyko poważnych konsekwencji finansowych. Samowola budowlana, czyli postawienie szopy niezgodnie z przepisami, może skutkować:

kosztem legalizacji w wysokości 5 tys. zł,

grzywną do 5 tys. zł za wykonanie robót budowlanych bez zgłoszenia lub pozwolenia oraz za naruszenie przepisów dotyczących odległości od sąsiada.

W sumie właściciel może więc zapłacić nawet 10 tysięcy złotych – znacznie więcej niż wynosi koszt samej budowy takiego obiektu.

Przed rozpoczęciem budowy – sprawdź plan i przepisy!

Zanim postawisz na działce jakiegokolwiek budynek gospodarczy, warto: sprawdzić warunki zabudowy i miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, jeśli działka ma kilku właścicieli – uzyskać od wszystkich pisemną zgodę, dokonać zgłoszenia budowy w urzędzie i odczekać na ewentualny sprzeciw, upewnić się, że budynek nie przekracza dopuszczalnej powierzchni, zaplanować odległość od granicy działki zgodnie z przepisami.

Ignorancja prawa budowlanego może słono kosztować, dlatego warto przed rozpoczęciem budowy skonsultować się ze specjalistą lub dokładnie przeanalizować obowiązujące przepisy.

Właściciele działek i ogrodów, którzy planują postawić lub już mają szopę, powinni mieć na uwadze te surowe regulacje. Precyzyjne liczenie centymetrów i metrów nie jest tylko urzędniczą formalnością – to często kwestia legalności i uniknięcia wysokich kar. Dlatego lepiej działać zgodnie z przepisami niż później tłumaczyć się z samowoli budowlanej, która może sporo kosztować.

Marta Warias

Darmowe siłownie i zdrowa żywność dla osób w kryzysie

Fundacja Nowy Czas Mielec rusza z nową inicjatywą dla mieszkańców. Uruchomiła program „Aktywny Powrót”, którego celem jest wsparcie osób zmagających się z depresją oraz wykluczeniem społecznym. Na uczestników czekają darmowe karnety na siłownię oraz bony na zdrową żywność.

— Kochani, kolejny raz walczymy o was razem – podkreślają organizatorzy projektu. Inicjatywa jest odpowiedzią na rosnące potrzeby w zakresie zdrowia psychicznego i społecznej aktywizacji. Fundacja Nowy Czas Mielec, wspólnie z partnerami, postanowiła działać konkretnie i lokalnie.

W ramach projektu osoby objęte wsparciem Fundacji, które mają zaleconą przez psychologa aktywność fizyczną, otrzymują 7-dniowy bezpłatny karnet do klubu Xtreme Fitness Mielec. To pierwszy krok w stronę poprawy nastroju, samopoczucia, ale też szansa na wyjście z domu i spotkanie

się z innymi – w atmosferze pełnej życzliwości i wzajemnej motywacji.

Na tym jednak nie koniec. Każdy uczestnik programu otrzymuje również bon o wartości 50 zł do wykorzystania w Łuna Kawiarnia&CateringBox, gdzie może skorzystać z oferty zdrowej żywności. Dzięki temu projekt nie tylko promuje ruch i kontakt z ludźmi, ale również zdrowe nawyki żywieniowe.

Darmowe karnety dostępne są wyłącznie poprzez kontakt z Fundacją Nowy Czas Mielec. Po jego uzyskaniu, uczestnik może rozpocząć tygodniową przygodę z aktywnością fizyczną, która – jak wskazują specjaliści – ma ogromne znaczenie w procesie leczenia i poprawy kondycji psychicznej.

Projekt „Aktywny Powrót” to kolejny dowód na to, jak ważne są lokalne inicjatywy wspierające osoby zmagające się z trudnościami psychicznymi i społecznymi.

Marta Warias

Goście z dalekich stron z wizytą w Mielcu

Pod koniec lipca w Polsce gościła Przewodnicząca Grupy Parlamentarnej Demokratycznej Republiki Konga-Polska, Marie-Claire Kengo Wa Dondo – deputowana do Zgromadzenia Narodowego DRK. W trakcie swojej wizyty znalazła również czas na odwiedzenie Mielca i powiatu mieleckiego.

Jak tłumaczy Fryderyk Kapinos, Poseł na Sejm RP i jednocześnie Zastępca Przewodniczącego Grupy Parlamentarnej Polska-DRK:

– W polskim parlamencie działają grupy bilateralne, których celem jest współpraca pomiędzy parlamentami poszczególnych państw, a co za tym idzie rozwój relacji między krajami na wielu płaszczyznach. Jedną z nich jest Grupa Parlamentarna Polska – Demokratyczna Republika Kongo. W ostatnim czasie pojawiła

się inicjatywa, aby zaprosić delegację z DRK do Polski. Zaproszenie spotkało się z pozytywną odpowiedzią, stąd też mogliśmy gościć w naszym kraju Panią Marie-Claire Kengo Wa Dondo.

Wizyta w Mielcu i powiecie mieleckim była jednym z punktów napiętego programu. Przewodniczącą towarzyszyli: Ambasador DRK w Polsce – Clémentine Shakembo Kamanaga, Konsul Honorowy DRK w Łodzi – Rafał Choma, przedstawiciele Kancelarii Sejmu, Ambasady DRK oraz posłowie: Fryderyk Kapinos, Kazimierz Choma i Jarosław Rzepa.

W Mielcu delegacja rozpoczęła dzień od wizyty w Mieleckim Inkubatorze Przedsiębiorczości, gdzie zapoznano gości z działalnością lokalnych firm i inicjatyw. Następnie udano się do budynku Inkubatora IN-Tech 1, gdzie odbyła się prezentacja Agencji Rozwoju Regionalnego

MARR S.A. oraz omówienie potencjału gospodarczego miasta i regionu. Swoje rozwiązania i produkty zaprezentowała m.in. firma NAVITEL.

Kolejnym punktem na trasie delegacji był Zakład Producyjno-Serwisowy ITA TOOLS Sp. z o.o., gdzie przedstawiono działalność firmy i jej profil produkcyjny.

– Mielec słynie z przedsiębiorczości, cieszę się, że mogliśmy pokazać delegacji z DRK biznesowe oblicze naszego miasta – skomentował poseł Fryderyk Kapinos.

Po zwiedzaniu Mielca goście z DRK udali się do Przecławia, gdzie odwiedzili Stację Doświadczalną Oceny Odmian, a następnie do Wadowic Górnych, gdzie zapoznali się z działalnością firmy Dobrowolscy.

Wizyta miała również wymiar kulturalny i historyczny. Delegacja miała okazję zobaczyć zamek w Przecławiu oraz

w Baranowie Sandomierskim. Oprócz historii i architektury, goście poznali także lokalne smaki podczas degustacji regionalnych potraw.

– Wizyta w województwie podkarpackim była dla uczestników delegacji szansą na poznanie również lokalnych zabytków. Zwiedzili oni zamki w Przecławiu i w Ba-

ranowie Sandomierskim, co stało się również okazją do przedstawienia im informacji historycznych, związanych z lokalną kulturą, jak również degustacji miejscowych potraw – poinformował poseł Kapinos. – Wizyty i spotkania służące rozwojowi współpracy międzynarodowej są niezwykle potrzebne. To bardzo istot-

ne, aby nasz kraj w większym stopniu wykorzystywał kierunkowi eksportu obdarzone dużym potencjałem. Polscy przedsiębiorcy i rolnicy mogą zaofiarować produkty najwyższej jakości, które z powodzeniem mogą konkurować na rynkach zagranicznych – ocenił poseł Fryderyk Kapinos.

Marta Warias

Pokonali Bałtyk wpław!

Czwórka pływaków – wśród nich pochodzący z Mielca Grzegorz Bednarczyk – jako pierwsi w historii przepłynęli wpław z Polski na szwedzką Gotlandię. Ich trasa liczyła ponad 230 kilometrów w linii prostej, ale w rzeczywistości była znacznie dłuższa i trudniejsza. Sztafeta pokonała ten dystans w ponad 70 godzin, zmagając się z zimną wodą, wysokimi falami i własnymi słabościami. 17 lipca – dopłynęli.

Pomysł zrodził się z odwagi i pasji. Joanna Janicka i Wojciech Kostrzewa, inicjatorzy projektu, postanowili zrobić coś, co wcześniej nikomu się nie udało – przepłynąć Bałtyk wpław w trybie sztafetowym. Do zespołu dołączyli również Alicja Giedrys i Grzegorz Bednarczyk.

Sztafeta pływała na zmianę – każdy uczestnik spędzał w wodzie trzy godziny, po czym był zmieniany przez kolejnego zawodnika. Całość odbywała się pod ścisłą kontrolą bezpieczeństwa – każdy pływak miał bojkę asekuracyjną, a ekipa wspomagająca na pokładzie łodzi czuwała nad warunkami pogodowymi i zdrowiem uczestników.

– To, co jeszcze kilka lat temu wydawało się kompletną abstrakcją, stało się realne dzięki pracy, pokorze i wzajemnemu zaufaniu – mówią członkowie zespołu.

Z Mielca wprost do Bałtyku

Grzegorz Bednarczyk, choć dziś znany w środowisku pływaków open water w całej Polsce, swoją przygodę z wodą zaczął właśnie w Mielcu, w lokalnym klubie sportowym.

– Rzeczywiście przez krótki czas, jako dziecko, pływałem w mieleckim klubie. To wtedy, dzięki mojej ówczesnej pani trener Annie Koryckiej-Lutak, opanowałem techniczne podstawy pływania, co znacznie ułatwiło mi powrót do tego sportu po kilkunastu latach – wspomina Bednarczyk.

Na dobre wrócił do pływania kilka lat temu, kiedy, jak sam mówi, „ciągnęło go z powrotem do wody”. Za namową mieleckiego trenera Bartka Pietryki, wystartował w pierwszych zawodach na wodach otwartych. Dziś ma na koncie wiele sukcesów.

Bałtyk okazał się trudnym przeciwnikiem. Prądy, wiatr, wahania temperatury wody,

zmęczenie i senność – to wszystko testowało granice ludzkiej wytrzymałości.

Jedną z zasad sztafety było to, że jeśli warunki pogodowe staną się zbyt niebezpieczne, sztafeta może zostać czasowo wstrzymana i wznowiona z tego samego miejsca. Na szczęście mimo trudnych warunków, drużynie udało się płynąć niemal bez przerwy. Każdy z uczestników spędził w wodzie dziesiątki godzin, pokonując własne ograniczenia i wspierając pozostałych członków zespołu.

Dla Grzegorza i całego zespołu ta wyprawa miała też misję edukacyjną i motywacyjną. Chcieli pokazać, że możliwe jest osiągnięcie wielkich celów, nawet jeśli zaczyna się od zera lub wraca po wielu latach przerwy. To także promocja bezpiecznego pływania. Wszystkie osoby biorące udział w projekcie pływały z bojkami asekuracyjnymi, by dać dobry przykład i przypomnieć, że bezpieczeństwo w wodzie to podstawa – bez względu na doświadczenie czy poziom zaawansowania.

Gratulujemy Grzegorzowi i całemu zespołowi. Pokazaliście, że naprawdę można przepłynąć wszystko – jeśli płynie się razem.

Marta Warias



Delegacja z Demokratycznej Republiki Konga z wizytą w Mielcu i powiecie mieleckim.

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA MIELCA

informuje o zmianie ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na oddanie w najem, na czas oznaczony, lokali handlowych znajdujących się w budynku położonym w Mielcu przy ul. Sandomierskiej 17B i wyznaczeniu nowych terminów

1. Terminu przetargu:

Przetarg odbędzie się w dniu 22 sierpnia 2025 r. w godzinach:

- lokal nr 0.1 – godz. 10:00
- lokal nr 0.2 – godz. 10:40
- lokal nr 0.3 – godz. 11:20
- lokal nr 0.4 – godz. 12:00
- lokal nr 0.5 – godz. 12:40

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mielcu, ul. Żeromskiego 26, w sali im. Jana Pawła II (parter).

2. Terminu do wniesienia wadium:

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 100,00 zł z dopiskiem: „Przetarg – lokal handlowy nr (należy podać numer lokalu) – ul. Sandomierska”, najpóźniej do dnia 19 sierpnia 2025 r., przelewem na rachunek depozytowy Urzędu Miejskiego w Mielcu nr: 64 1020 4913 0000 9302 0118 7699 lub wpłatą gotówkową w kasie bankowej. Wpłata wadium uprawnia do udziału wyłącznie w przetargu dotyczącym lokalu wskazanego w tytule przelewu.

3. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23, pok. nr 12 lub pod nr tel. (17) 787 44 36.



Z Mielca na Gotlandię – wpław przez Bałtyk.

Na pielgrzymim szlaku

9 dni. 215 kilometrów. 25 grup. 8 tysięcy pielgrzymów. To tylko kilka liczb, które niewiele mówią o tym, jak naprawdę idzie się w pielgrzymce. A bywa i trudno, i męcząco, i wesoło, i smutno, i pięknie - jak w życiu...

O prawdziwym życiu opowiedziała nam Siostra (bo tak zwracają się do siebie pielgrzymi na szlaku: Siostrze, Bracie) z Mielca, która na pielgrzymce była już siedem razy. Jak jednak mówi, cały problem z pielgrzymką polega jednak na tym - że uzależnia. Wielu ludzi, którzy poszli raz, czy to z ciekawości, czy z jakąś intencją, idzie kolejny i następny raz... Bo pielgrzymka, choć męcząca, dodaje tyle siły, tyle przeżyć, że trudno z tego zrezygnować.

Za ludźmi tęsknię

25 grup pielgrzymów z całej diecezji rankiem 17 sierpnia zbiera się pod tarnowską katedrą, by wyruszyć w drogę do Częstochowy. Żegnają ich tłumy wiernych, gapiów, księży, biskup udziela błogosławieństwa. Kiedy jednak wszyscy już pomachają na „do widzenia” i rozejdą się do obowiązków, pielgrzymi dopiero zaczynają swoją drogę. Cała trasa podzielona jest na 9 odcinków, a których najdłuższy - dla tych pielgrzymów, którzy przydzieleni są do grupy „B” - wynosi aż 38 kilometrów. Z tego powodu właśnie drugi dzień uważany jest za najgorszy. Przejdźmy jednak trasę po kolei, rozpoczynając od pierwszego dnia.

- Możemy wstawać, o której chcemy, to nieprawda, że ktoś zrywa cię ze śpiwora - uśmiecha się Siostra. - Problem tylko w tym, że wychodzimy o 5:30, musimy więc wyrobić się przed tą godziną...

Tarnowska pielgrzymka ma o tyle „lżej”, że na Jasną Górę wędruje stosunkowo późno, bo w drugiej połowie sierpnia. Noce i poranki są już wtedy rześkie i rzadko zdarzają się wielkie upały i burze. Jak zimne potrafią być wtedy noce, przekonała się nasza Siostra.

- Było nawet i tak, że leżąc w śpiworach chuchaliśmy do nich, żeby się rozgrzać. A kiedy nocowaliśmy w jednej stodole, to na belce wisiały pęczki czosnku. Zapytaliśmy gospodarza, czy możemy so-



Pielgrzymi są szczęśliwi, że dotarli do celu i mogą uroczystie wejść do kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej.

bie trochę zabrać i pozwolił. Ten czosnek ratował nas aż do Częstochowy, bo pogoda była kiepska, a czosnek zadziałał jak najlepszy antybiotyk, mimo swoje nie najlepszego zapachu...

Pielgrzymom trafiają się bowiem różne noclegi - czasami są to domy z wannami z hydromasażem, innym razem stodoła, podłoga w remizie albo namiot w czyimś ogródku. Najlepiej jest na Podkarpaciu, w Małopolsce, bo tu tych pielgrzymek idzie mało i ludzie chętniej przyjmują pielgrzymów. Im bliżej Częstochowy, tym sytuacja jest trudniejsza, bo tam pielgrzymi są chlebem powszednim. Na naszych terenach ludzie wciąż częściej drożdżówkami, gotują zupę dla pielgrzymów, a kiedy jest bardzo gorąco, to strażacy polewają ich wodą z węża.

Za gościnnością miast, darami wsi

Gospodarze bywają różni. Jedni wolą gościć mężczyzn, inni kobiety. Niektórzy od lat udostępniają swoje domy dla pielgrzymów, mają nawet stałych znajomych, których goszczą i utrzymują kontakt poza tym sierpniowym noclegiem. Proszą o modlitwę, o zanieśienie na Jasną Górę swoich intencji. A są i tacy, którzy mają swoje plany co do miłych pań z pielgrzymki...

- Raz nocowaliśmy u pani, która koniecznie chciała gościć same kobiety, więc kwaterymistrz wysłał nas tam kilka - opowiada Siostra. - Jak się okazało, pani cierpliwie szukała żony dla swojego 50-letniego syna. A że w okolicy żadna się na niego nie skusiła, bo podobno trochę popijał, to postanowiła szukać szczęścia wśród przybyłych.

Żadna z siostr jednak się nie skusiła na taką propozycję.

Nie mają lekko ci pielgrzymi, którzy boją się małych żyjatek, bo podczas nocowania w stodole ciężko uniknąć towarzystwa myszy, a nawet i szczurów. Dlatego doświadczeni pielgrzymi radzą: w czasie noclegu trzeba dobrze zapiąć plecak, żeby potem nie obudzić się z uszczuploną ilością zapasów ani nie nieść ze sobą niechcianego lokatora!

Pielgrzymi idą tylko z małym bagażem podręcznym, a reszta jedzie za nimi w ciężarówce. Najpraktyczniej zabrać ze sobą walizkę na kółkach, żeby nie trzeba było jej ze sobą nosić. Dobrze jest też zabrać zgrzewkę wody, która jedzie wygodnie na ciężarówce. Na postoju można co prawda zakupić wodę, coś do jedzenia czy nawet koszulkę na zmianę - ale jeśli ktoś chciałby się żywić tak regularnie, to szybko pielgrzymka zamieniłaby się we wczasy all-inclusive, jeśli chodzi o cenę. Bo bywa drogo. Większość pielgrzymów ratuje się więc starymi, dobrymi sposobami - kanapkami z serem, pasztetem, dżemem zrobionymi wczesnym rankiem.

Za karimatą, co na ściernisku walczyła razem ze mną

Najbardziej oczekiwanym momentem pielgrzymki są postoje. To wtedy można się posilić, pójść do sanitarki czy postać w kolejce do toi-toi-a. Bo kolejki takie są nieodłączoną częścią życia na szlaku. Czasami ogonki są tak długie, że trudno zdążyć przed końcem przerwy. Wtedy pielgrzymi muszą wrócić do starych wypróbowanych sposobów i poszukać pola kukurydzy albo grządkki z kapustą... Inną sprawą są kolejki do punktu sanitarnego, gdzie siostry służą pomocą, najczęściej w przekłuwaniu pęche-

rzy na nogach. Zdarzają się też i inne... kontuzje.

- Kiedyś młody chłopak skarżył się na, że popękały mu wargi. Siostry więc, zachowując powagę, poradziły mu, żeby je sobie po prostu posmarował kremem. Inna pani natomiast wybrała się chyba w nowych, nierozbitych jeszcze butach. Po kilku dniach tak zmaltretowała sobie nogi, że jej koleżanki dosłownie musiały ją ciągnąć za sobą. Dostała zakaz dalszego chodzenia, bo mogłoby skończyć się na wózku inwalidzkim, relacjonuje Siostra z mieleckiej grupy.

Co ciekawe, bardzo mało osób rezygnuje, jeśli już znajdzie się na trasie. Natomiast im bliżej Częstochowy, tym więcej osób dojeżdża, żeby wziąć udział w ostatnich etapach pielgrzymki. Od razu rzuca się wtedy w oczy różnica między nimi, a tymi, którzy już od kilku dni są w trasie. Są bardziej opaleni, zmęczeni, niewyspani... Jednak na pielgrzymce to wszystko da się przeżyć, nawet największe trudności, zmęczenie, upały. Siłę dają inni ludzie, którzy na te 9 dni stają się braćmi i ten cel, który widać w oddali, czyli tron Jasnogórskiej Matki.

Za poranki z godzinkami na ustach

Pielgrzymi mają ściśle ustalony plan dnia. Pobudka o świcie, mycie zębów z łykiem wody mineralnej, wymarsz w trasę, godzinki, rozważania, modlitwy, pieśni, postoje... Pielgrzymi słuchają też świadectw ludzi, którzy się nawrócili.

- W pewnym dosyć deszczowym roku mieliśmy postój ze świadectwem niedaleko takiego małego stawku - relacjonuje Siostra. - Rozłożyliśmy się na karimatach i słuchaliśmy, a wraz z nami słuchały żaby. Wyległy z tego stawu i zupeł-

„Pielgrzymi nadziei” to hasło 43. Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej na Jasną Górę, która rozpocznie się 17 VIII 2025r. Eucharystią o godz. 6:30, sprawowaną w kościele bł. Karoliny w Tarnowie.

Tarnowskie pątnictwo swoją historię sięga 1982 roku. Każdego lata, w dniach 17 – 25 sierpnia, na Jasną Górę podąża niezliczona rzesza pielgrzymów. Są oni podzieleni na 25 grup, formowanych przy wyznaczonych parafiach Diecezji Tarnowskiej.

Od Krynicy i Krościenka, przez Nowy Sącz, Tarnów, po Mielec i Dębicę, wierni ziemi tarnowskiej łączą się w drodze do Matki Częstochowskiej.

GRUPY POWIATU MIELECKIEGO:

Grupa 16 – św. Szymon

Przewodnik – ks. Paweł Skraba

Grupę tworzą pielgrzymi z dekanatu Mielec Północ z parafii: Św. Mateusza; z dekanatu Mielec Południe z parafii: Kielków, Książnice, Łączki Brzeskie, Trójcy Przenajświętszej oraz z dekanatu Radomyśl Wielki.

Grupa 17 – św. Rafał

Przewodnik – Ks. Mateusz Hojda

Do grupy należą pielgrzymi z parafii: Matki Bożej Nieustającej Pomocy, św. Marka, Trójcy św., Dobrynin, Przecław, Trześń.

Grupa 18 – św. Wojciech

Przewodnik – Ks. Rafał Mirosławski

Grupa z północnych rejonów Ziemi Mieleckiej, którą tworzą pielgrzymi z dekanatu Mielec Północ, z parafii: Duchy Św., Borowej, Chorzelowa, Górki, Czermina, Trzciany, Rzędzianowic, także z diecezji sandomierskiej z dekanatu Baranów Sandomierski z parafii: Gawłuszowice, Skopanie, Tuszów Narodowy, Sarnów, Wola Baranowska, Baranów Sandomierski, Padew Narodowa.

nie nie bojąc się ludzi, zaczęły po nas skakać!

Życie pielgrzymy obfituje tego rodzaju niespodzianki. Nigdy nie wie, gdzie wieczorem przyjdzie mu złożyć głowę. Nie wie, jakie obowiązki przyniesie mu dzień... Na każdej pielgrzymce są bowiem porządkowi, ale i pielgrzymi są angażowani w różne zajęcia. Jednym z najbardziej zniecierliwionych jest trzymanie „kabelki”, czyli kabla od nagłośnienia. Szybko się nagrzewa i parzy, a od asfaltu mocno przypieka słońce, więc wszyscy chcą uciec bliżej pobocza. Podobnie jest z tubą. Jest ciężka i mało kto chce ją nosić. Jedna z grup wzięła się więc na sposób i tubę wozu na... wózek inwalidzkim.

Na pielgrzymki ludzie idą z różnych powodów. Idą i małe dzieci, idą starszaki. Idą w jakiejś konkretnej intencji, idą żeby jakoś spędzić wolny czas, idą też dla lepszej formy. Ale, wbrew pozorom...na pielgrzymce trudno jest schudnąć. Kiedy ludzie częściej cię, kiedy gospodarze robią wieczorem kolację - to nie odmówisz. A jeśli trzeba, żeby nie stracić

siły. Do tego często się puchnie tak, że trudno zgiąć palce. Pielgrzymów często też nęka asfaltówka, czyli uczulenie na wszystkie te zanieczyszczenia, które unoszą się na drodze. Na nogach często już pierwszego dnia pojawia się wysypka, która jednak, według pielgrzymów, „nie swędzi „aż tak bardzo”.

Nieco odpocząć można dopiero wieczorem, po przyjeździe na kwatery. Ci mniej szczęśliwi - trafiają na przykład do sal gimnastycznych, gdzie trzeba poczekać w kolejce na swoją kolej nabrania zimnej wody do miski i pośpiesznego ochlapania się. Ci bardziej szczęśliwi trafiają do domów. Wieczorem mogą posiedzieć z gospodarzami, poopowiadać, co słychać na pielgrzymim szlaku, ale niezbyt długo, bo dzień kończy się Apelem Jasnogórskim, a po nim trzeba iść spać. Bo nazajutrz trzeba wstać, kiedy „ranne wstają zorze”...

(W tekście wykorzystano fragmenty wiersza, który powstał na pielgrzymce)

Marta Warias

Mielec uczcił rocznicę Powstania



Wiązanki złożyli m.in. przedstawiciele harcerstwa.



Mielec zatrzymał się w zadumie, by uczcić pamięć bohaterów Powstania Warszawskiego



Mieszkańcy wspólnie oddali cześć powstańcom

1 sierpnia 2025 roku Mielec zatrzymał się w zadumie, by uczcić pamięć bohaterów Powstania Warszawskiego. Przy Pomniku Żołnierzy Armii Krajowej odbyły się uroczystości rocznicowe, które zgromadziły licznie mieszkańców, przedstawicieli władz oraz lokalnych instytucji.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 16:40. W otoczeniu biało-czerwonych flag, w obecności pocztów sztandarowych oraz delegacji kombatanckich i samorządowych, mieszkańcy wspólnie oddali cześć powstańcom. Program artystyczny rozpoczął poruszające występy

Mieleckiej Orkiestry Dętej oraz Chóru Męskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Melodia” im. Stanisława Lachmana, który wykonał pieśni powstańcze.

Kulminacyjnym momentem uroczystości była „Godzina W” - dokładnie o 17:00 miasto na chwilę zamarło. W tle roz-

brzmiał sygnał syren, a uczestnicy zatrzymali się w milczeniu, oddając hołd poległym w powstaniu. Następnie nastąpiło uroczyste podniesienie flagi państwowej oraz wspólne odśpiewanie hymnu narodowego.

Historyczny wymiar wydarzenia podkreśliła prelekcja

dr. Jerzego Skrzypczaka, który przypomniał zebranym o losach warszawskich powstańców oraz o znaczeniu ich walki dla dzisiejszej tożsamości narodowej.

„Barykady, bombardowania z ziemi i powietrza, wybuchające goliaty, śmierć czająca się

na każdym kroku, ewakuacje i meldunki przenoszone kanałami - to obraz tamtych dni”

Na zakończenie delegacje samorządowe, kombatanckie i szkolne złożyły kwiaty przy pomniku.

Julia Bogdan

Koncert pamięci

W niedzielne popołudnie punktualnie o godzinie 18:00 w sali widowiskowej Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu odbył się wyjątkowy koncert patriotyczny pt. „Warszawskie Dzieci”, zorganizowany z okazji 81. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Wydarzenie zgromadziło licznie przybyłą publiczność, która w skupieniu i wzruszeniu oddała hołd bohaterom sierpnia 1944 roku.

Już o 16 rozpoczął się Piknik Militarny. Wydarzenie to musiało jednak odbyć się w Domu Kultury SCK, a nie – jak planowali organizatorzy z Samorządowego centrum Kultury – na Rynku mieleckiej Starówki. Jak można się domyślić, powodem były pesymistyczne prognozy pogodowe...

Publiczność mogła obejrzeć ekspozycję prezentowaną przez Mieleckie Stowarzyszenie Eksploracyjno-Historyczne, a Wojskowe Centrum Rekrutacji w Mielcu zachęcało do służby wojskowej.

O godz. 18, przy pękającej w szwach sali, odbył się koncert „Warszawskie dzieci”.

Na scenie zaprezentowały się połączone siły lokalnych zespołów artystycznych. Wystąpili: Mielecka Orkiestra Dęta, Chór Mieszany Towarzystwa Śpiewaczego „Melodia”, Chór „Pasjonata” z GOK w Padwi Narodowej oraz Zespół Wokalno-Instrumentalny „Byle Dalej” działający przy TŚ „Melodia”. Partie solowe wykonali utalentowani artyści: Beata Oliwa oraz Robert Uchwat. Całość została poprowadzona przez dyrygenta Macieja Fijałkowskiego, który z wielkim wyczu-

ciem połączył muzyczne elementy w poruszającą opowieść o odwadze, walce i nadziei.

Repertuar koncertu obejmował pieśni patriotyczne i wojskowe, w tym m.in. tytułowe „Warszawskie Dzieci”. Utwory przeplatane były krótkimi komentarzami historycznymi, przypominającymi to wydarzeń z sierpnia 1944 roku.

Julia Bogdan



Wystąpili: Mielecka Orkiestra Dęta, Chór Mieszany Towarzystwa Śpiewaczego „Melodia” oraz Chór „Pasjonata”



Koncert poprowadził dyrygent Maciej Fijałkowski



Repertuar koncertu obejmował pieśni patriotyczne i wojskowe, w tym m.in. tytułowe „Warszawskie Dzieci”

Kalendarz Dożynkowy 2025

W drugiej połowie sierpnia tradycyjnie ruszają dożynki, czyli czas wdzięczności za zebrane plony, ale też świetna okazja do wspólnego świętowania przy muzyce i lokalnych przysmakach. Sprawdziliśmy, gdzie i kiedy odbędą się najważniejsze imprezy w naszym regionie i kto wystąpi na scenie!

Dożynki
GMINNO - PARAFIALNE
15 SIERPNIA 2025
PLAC DOŻYNKOWY W KĘBŁOWIE

PROGRAM DOŻYNEK:

- 13:45 ZBIÓRKA GRUP WIENCOWYCH NA PLACU PRZYKOŚCIELNYM
- 14:00 MSZA ŚWIĘTA DZIĘKCZYNNĄ ZA ZEBRANE PLONY W SANKTUARIUM ŚW. ANTONIEGO W PADWI NARODOWEJ
- 15:00 PRZEJAZD KOROWODU NA PLAC DOŻYNKOWY W KĘBŁOWIE
- 15:30 WYSTĘP ORKIESTRY MŁODYCH BĘBNIARZY Z DOMU KULTURY Z PRZECŁAWIA
- 15:50 POWITANIE ZAPROSZONYCH GOŚCI I ROZPOCZĘCIE OBRZĘDÓW DOŻYNKOWYCH
- 16:20 RYS HISTORYCZNY MIEJSCOWOŚCI KĘBŁÓW
- 16:30 PREZENTACJA WIENCÓW DOŻYNKOWYCH
- 18:00 KONCERT KAPELI LUDOWEJ „PADWIANIE”
- 19:00 KONCERT ZESPOŁU „KARCZMARZE”
- 20:00 ZABAWA TANECZNA Z ZESPOŁEM „GALERIA COVER BAND”

15 sierpnia 2025 r. - Kębłów

Miejsce: Plac dożynkowy w Kębłowie

13:45 – Zbiórka grup wieńcowych na placu przykościelnym
14:00 – Msza Święta dziękczynna za zebrane plony w Sanktuarium św. Antoniego w Padwi Narodowej
15:00 – Przejazd korowodu na plac dożynkowy w Kębłowie
15:30 – Występ orkiestry młodych bębniarzy z Domu Kultury z Przecławia
15:50 – Powitanie zaproszonych gości i rozpoczęcie obrzędów dożynkowych
16:20 – Rys historyczny miejscowości Kębłów
16:30 – Prezentacja wieńców dożynkowych
18:00 – Koncert Kapeli Ludowej „Padwianie”
19:00 – Koncert zespołu „Karczmarze”
20:00 – Zabawa taneczna z zespołem „Galeria Cover Band”

DOŻYNKI
Gminy Przecław
16 sierpnia 2025r.
Tereny zielone za Szkołą Podstawową w Dobryninie

PROGRAM:

- 14:00 – Msza Święta Dożynkowa – Kościół pw. NMP Królowej Polski w Dobryninie
- 15:20 – Przejazd korowodu dożynkowego
- 15:30 – Powitanie gości, prezentacja starostów dożynek
- 16:15 – Koncert Orkiestry Dętej Dobrynin
- 17:00 – Prezentacja i ocena wieńców dożynkowych
- 17:30 – Występ laureatów Gminnego Konkursu Piosenki
- 18:00 – Folkowo z zespołem „POZYTYWNE NAKRĘCENI”
- 19:00 – Wręczenie nagród i podziękowania
- 20:00 – Koncertowo i tanecznie z zespołem „POZYTYWNE NAKRĘCENI”
- 24:00 – Zakończenie

godz. 18:00

16 sierpnia 2025 r. - Dobrynin

Miejsce: Tereny zielone za Szkołą Podstawową im. Jana Pawła II w Dobryninie

14:00 – Msza Święta Dożynkowa – Kościół pw. NMP Królowej Polski w Dobryninie
15:20 – Przejazd korowodu dożynkowego
15:30 – Powitanie gości, prezentacja starostów dożynek
16:15 – Koncert Orkiestry Dętej Dobrynin
17:00 – Prezentacja i ocena wieńców dożynkowych
17:30 – Występ laureatów Gminnego Konkursu Piosenki
18:00 – Folkowo z zespołem „POZYTYWNE NAKRĘCENI”
19:00 – Wręczenie nagród i podziękowania
20:00 – Koncertowo i tanecznie z zespołem „POZYTYWNE NAKRĘCENI”
24:00 – Zakończenie

DOŻYNKI
GMINY MIELEC
CHORZELÓW
24 sierpnia 2025r.
Plac Koronacyjny przy Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Chorzelowie

Program wydarzenia:

- 14:00 – Uroczysta Msza św. Dożynkowa – Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Chorzelowie
- 15:30 – Oficjalne rozpoczęcie obchodów, część obrzędowa przygotowana przez ZPiT „Chorzelowiacy”
- 16:00 – Przegląd wieńców dożynkowych – prezentacja Sołectw Gminy Mielec
- 17:00 – Z biesiadą na ludowo – program artystyczny ZPiT „Chorzelowiacy”
- 18:00 – Kabaret „Koń Polski”
- 19:15 – Pokaz akrobatyki rowerowej – Piotr Bielak
- 20:00 – Zabawa taneczna z zespołem Rendez Vous

Dodatkowo:

- 18:00 – Pokaz akrobatyki rowerowej – Piotr Bielak
- 19:15 – Pokaz akrobatyki rowerowej – Piotr Bielak
- 20:00 – Zabawa taneczna z zespołem Rendez Vous

24 sierpnia 2025 r. - Chorzelów

Miejsce: Plac koronacyjny przy Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Chorzelowie

14:00 – Uroczysta Msza św. Dożynkowa – Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Chorzelowie
15:30 – Oficjalne rozpoczęcie obchodów, część obrzędowa przygotowana przez ZPiT „Chorzelowiacy”
16:00 – Przegląd wieńców dożynkowych – prezentacja Sołectw Gminy Mielec
17:00 – Z biesiadą na ludowo – program artystyczny ZPiT „Chorzelowiacy”
18:00 – Kabaret „Koń Polski”
19:15 – Pokaz akrobatyki rowerowej – Piotr Bielak
20:00 – Zabawa taneczna z zespołem Rendez Vous

Dożynki
Gminy Wadowice Górne
w Wampierzowie
16 sierpnia 2025
Tereny zielone przy OSP Wampierzów

W PROGRAMIE:

- 14:00 – MSZA ŚW. W KAPLICY PW. ŚW. WOJCIECHA W WAMPIERZOWIE
- 15:30 – OFICJALNE OTWARCIE DOŻYNEK W TYM:
- POWITANIE ZAPROSZONYCH GOŚCI
- CEREMONIAŁ PRZEKAZANIA CHLEBA DOŻYNKOWEGO WÓJTOWI GMINY WADOWICE GÓRNE
- WSPÓLNY WYSTĘP KAPELI „WADOWIACI” I SENIORSKIEJ GRUPY WOKALNEJ
- PREZENTACJA I OŚPIEWANIE WIENCÓW DOŻYNKOWYCH ORAZ PREZENTACJA STOIŁ PRZYGOTOWANYCH PRZEZ POSZCZEGÓLNE SOŁECTWA
- WYSTĘP ZESPOŁU PIĘŚNI I TAŃCA „ŁAŃCUT”
- WRĘCZENIE STATUETKI „SOŁTYS ROKU”
- PRZEKAZANIE „SIERPA DOŻYNKOWEGO” GOSPODARZOWI PRZYSZŁOROCZNYCH DOŻYNEK GMINNYCH
- STÓLSKO PROMOCYJNE UGO

PODADTO:

- STÓLSKO I PRODUKTYMI LOKALNYMI I REGIONALNYMI
- STÓLSKO PREZENTUJĄCE STARE PRZETWORY
- GOSPODARSTWA DOMOWEGO I PRZETWORY
- BOJENICE
- STREFA ZABAW DLA DZIECI
- MIAŁA GASTRONOMIA

16 sierpnia 2025 r. – Wampierzów

Miejsce: Tereny zielone przy OSP Wampierzów

14:00 – Msza św. w kaplicy pw. św. Wojciecha w Wampierzowie
15:30 – Oficjalne otwarcie dożynek, w tym:
- Powitanie zaproszonych gości
- Ceremoniał przekazania chleba dożynkowego wójtowi gminy Wadowice Górne
- Wspólny występ kapeli „Wadowiaci” i seniorskiej grupy wokalne
- Prezentacja i ośpiewanie wieńców dożynkowych oraz prezentacja stoisk przygotowanych przez poszczególne sołectwa
- Występ zespołu pieśni i tańca „Łańcut”
- Wręczenie statuetki „Sołtys Roku”
- Przekazanie „Sierpa Dożynkowego” gospodarzom przyszłorocznych dożynek gminnych

DOŻYNKI GMINY
TUSZÓW NARODOWY
24 SIERPNIA 2025 R.
JAŚLANY – STADION SPORTOWY

15:00 – Msza Św. połowa dziękczynna za zebrane plony i w intencji rolników
16:00 – Otwarcie dożynek, przekazanie chleba gospodarzowi gminy, prezentacja grup wieńcowych
18:00 – Koncerty na ludowo – Kapela „Grochowiacy” i „Młodzi Jaślanie”
19:00 – Koncert zespołu „SummerBand”
20:00 – Zabawa taneczna z zespołem „RETRO”

Ponadto:

- Stółka wystawowa, degustacja potraw przygotowanych przez KGW, Kółko wiejskie „Przeźwiera”, Rodz. walców, pieprz, miodowaś, piły korowej, Klub wiejski „Przeźwiera”, wyplatanie woskowców, bezpłatna strefa dmuchalców, oraz wiele innych atrakcji.

24 sierpnia 2025 r. – Jaśłany

Miejsce: Stadion sportowy w Jaślanach

15:00 – Msza Św. połowa dziękczynna za zebrane plony i w intencji rolników
16:00 – Otwarcie dożynek, przekazanie chleba gospodarzowi gminy, prezentacja grup wieńcowych
18:00 – Koncerty na ludowo – Kapela „Grochowiacy” i „Młodzi Jaślanie”
19:00 – Koncert zespołu „SummerBand”
20:00 – Zabawa taneczna z zespołem „RETRO”

OGŁOSZENIE

Dożynki
Gminne 2025
17 sierpnia
Radomysł Wielki

Program

- 14:00 Msza św. w Kościele Parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego w Radomyślu Wielkim
- 15:00 Korowód dożynkowy i przekazanie chleba
- 15:30 Uroczyste Otwarcie Dożynek Gminnych i przekazanie chleba
- 16:00 Gminny Konkurs Wiedzy Dożynkowej i występ kapeli „ZACHODNIE ANKI”
- 17:30 Koncert zespołu „SESION”
- 18:30 Odczytanie wyników Gminnego Konkursu Wiedzy Dożynkowej
- 19:30 Zabawa taneczna z zespołem „ZACHODNIE ANKI”

Wójt Gminy Czermin

Podaje do publicznej wiadomości zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, że w okresie od dnia 12.08.2025 do dnia 02.09.2025 na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Czermin jak i wsi: Breń Osuchowski, Czermin, Łysaków, Otałęż, Trzciana, Wola Otałęska, Ziempniów oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Czermin będzie wywieszony wykaz nieruchomości mienia komunalnego, które są własnością Gminy Czermin, przeznaczonych do sprzedaży w formie:

1.bezprzetargowo :

Breń Osuchowski, działka nr 497, Otałęż, cz. działki nr 1718, Trzciana, działki nr 2874/14, 2874/15, 2874/17, 2874/18

2.przetargowo:

Czermin, kompleks działek nr 414/1, 414/2, 415, kompleks działek nr 118, 125/2, 126/2, kompleks działek nr 18/3, 19, kompleks działek nr 335/13, 335/14, działka nr 335/12, 335/15, Łysaków działki nr 1289/6, 734, 735, Otałęż, działki nr 918/2, 917/2, 916/6, 916/5, 915/2, Wola Otałęska, działki nr 631/1, 631/2, Ziempniów, kompleks działek nr 1238/3, 1238/6

Wójt Gminy Czermin
Sławomir Sidur

Siostry Służebniczki opuszczają Radomyśl

Po wielu latach zaangażowanej pracy na rzecz mieszkańców Radomyśla Wielkiego, Siostra Małgorzata Więcek oraz Siostra Joanna Matuła – należące do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny – zakończyły swoją posługę na terenie gminy. Ich odejście stało się okazją do wyrażenia wdzięczności za wszystko, co uczyniły dla Radomyśla i okolic.

W Urzędzie Miejskim w Radomyślu Wielkim odbyło się spotkanie pożegnalne, podczas którego Siostry spotkały się z Zastępcą Burmistrza, Sekretarzem Gminy oraz Skarbnikiem. W imieniu całej gminy przedstawiciele władz podziękowali Siostrom za ich oddanie, serdeczność i bezcenny wkład w życie mieszkańców – zwłaszcza dzieci i młodzieży.

Szczególne wyrazy wdzięczności skierowano do Sióstr Małgorzaty Więcek, która przez lata nie tylko wspierała wychowanie młodego pokolenia, pracując w szkole, ale również dbała o zabytkowe obiekty na te-



Radomyśl Wielki dziękuje Siostrom Służebniczkom za lata pracy i oddania.

renie Radomyśla Wielkiego. Jej obecność i troska przyczyniły się do zachowania dziedzictwa kulturowego miejscowości.

Słowa uznania i ciepła popłynęły również w stronę Sióstr Joanny Matuły – Dyrektora Niepublicznego Przedszkola Ochronka św. Józefa. Jej otwartość, zaangażowanie, talent muzyczny i codzienne towarzyszenie najmłodszym dzieciom były źródłem radości, spokoju i poczucia bezpieczeństwa dla wielu rodzin.

Władze gminy podkreśliły, że przez lata Siostry były nie

tylko duchowym wsparciem, ale i aktywnymi uczestniczkami lokalnych wydarzeń i inicjatyw. Ich gotowość do pomocy, życzliwość i bliskość mieszkańców pozostaną w pamięci na długo.

Na zakończenie spotkania złożono serdeczne życzenia dalszych sukcesów w realizacji misji zakonnej oraz wszelkiego dobra na nowych drogach życia.

W imieniu całej społeczności Radomyśla Wielkiego – **Dziękujemy za wszystko.**

Marta Warias

Pożegnanie z GOPS-em



Wzruszające pożegnanie w GOPS Radomyśl Wielki.

W środę odbyło się uroczyste pożegnanie Jadwigi Pietras – wieloletniej pracowniczki Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Radomyślu Wielkim, która po dekadach zaangażowanej pracy przeszła na zasłużoną emeryturę.

Jadwiga Pietras przez lata była jednym z filarów lokalnego systemu pomocy społecznej. W latach 1990–2006 pełniła funkcję Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej, a następnie – jako Specjalista Pracy Socjalnej – niezmiennie wspierała

mieszkańców gminy w trudnych życiowych sytuacjach. Jej codzienna służba była przykładem profesjonalizmu, empatii i oddania drugiemu człowiekowi.

W imieniu Burmistrza Agnieszki Machnik, słowa uznania i wdzięczności przekazali: Zastępca Burmistrza Zdzisław Lasota, Sekretarz Gminy Maria Naleźna, Skarbnik Agnieszka Kopera, a także Zastępca Dyrektora GOPS Marta Rzeszutek oraz współpracownicy, którzy przez lata mieli zaszczyt dzielić z panią Jadwigą obowiązki zawodowe.

- Pani Jadwiga z ogromnym sercem i zaangażowaniem wspierała potrzebujących. Jej obecność w naszym zespole była czymś znacznie więcej niż tylko pracą – podkreślali uczestnicy spotkania.

Podczas uroczystości nie zabrakło wzruszających podziękowań, kwiatów oraz ciepłych słów. Wszyscy zgodnie wyrażali wdzięczność za lata wspólnej pracy, życząc jednocześnie dużo zdrowia, spełnienia osobistych planów oraz radości z nowego etapu życia.

Marta Warias

Nowa inicjatywa w gminie Mielec

Wójt Gminy Mielec zaprasza wszystkich mieszkańców do udziału w bezpłatnych warsztatach cyfrowych, które rozpoczyna się już w sierpniu 2025 roku. Celem inicjatywy jest przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu i wsparcie mieszkańców w bezpiecznym oraz świadomym korzystaniu z technologii.

Oferta skierowana jest do osób pełnoletnich bez górnej granicy wieku, które chcą lepiej poruszać się w świecie Internetu, nowoczesnych narzędzi komunikacji oraz e-usług publicznych. To propozycja szczególnie dla tych, którzy do tej pory nie mieli odwagi lub możliwości, aby rozpocząć przygodę z cyfrową technologią.

Program szkoleń obejmuje między innymi:

- obsługę komputera, smartfona i tabletu,
- korzystanie z e-usług takich jak mObywatel, ZUS PUE, mojeIKP, profil zaufany,
- bezpieczne zakupy internetowe i ochronę danych osobowych,

- pisanie dokumentów w edytorze tekstu i wysyłanie maili,

- korzystanie z mediów społecznościowych takich jak Facebook i Instagram,

- podstawy działania sztucznej inteligencji i możliwości jej zastosowania w codziennym życiu.

Zajęcia będą się odbywać w budynku LKS Start w Woli Mieleckiej (nr 405), który został wybrany na siedzibę Klubu Rozwoju Cyfrowego w Gminie Mielec.

Termin zgłoszeń: od 28 lipca do 8 sierpnia 2025 roku.

Dokumenty zgłoszeniowe można składać osobiście w sekretariacie Urzędu Gminy Mielec (ul. Głowackiego 5, pok. 35) lub przesłać elektronicznie na adres: sekretariat@ug.mielec.pl.

W przypadku przesyłania dokumentów drogą elektroniczną wymagany jest podpis profilem zaufanym lub podpisem elektronicznym.

Julia Bogdan

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wójt Gminy Tuszów Narodowy

o g ł a s z a I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w miejscowości Jaślany stanowiących mienie komunalne Gminy Tuszów Narodowy, objętej KW Nr **TB1M/00040722/4** (nieruchomość wolna od zobowiązań i obciążeń hipotecznych).

Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 2025 roku
w siedzibie Urzędu Gminy o godzinie 9.00, pokój nr 10

Lp.	nr działki	pow. w ha	Opis działki Klasa gruntu w działce	Godzina przetargu	cena wywoławcza w zł (brutto)	wadium w zł
1	2	3	4	5	6	7
1.	1503/5	0,1893	Działka niezabudowana. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna. Dostęp w/w nieruchomości do drogi gminnej będzie zapewniony poprzez ustanowienie służebności gruntowej, obciążającej działki nr 1501/1, 1503/6, 1506, 1507/8, 1507/9, 1774, polegającej na prawie przejazdu, przegonu i przechodu do działki nr 1503/5. Klasa gruntu – PsIV	9.00	60 000,00	6 000,00

1. Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy w BS o/Tuszów Narodowy nr 15 9183 1031 2003 3000 7139 0004 **najpóźniej w dniu 04.09.2025r. z dopiskiem „Przetarg – działka nr.....Jaślany”**.
2. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu z tym, że minimalne postąpienie w przetargu wynosi 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych w górę.
3. Wadium wpłacone przez uczestników przetargu, którzy przetargu nie wygrają zostanie zwrócone w całości po rozstrzygnięciu przetargu, a uczestnikom, którzy przetarg wygrają zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.
4. Wadium przepada na rzecz Gminy Tuszów Narodowy, jeżeli uczestnik przetargu, który przetarg wygrał uchyli się od zawarcia umowy kupna lub nie dopełni obowiązku dostarczenia niezbędnych dokumentów do sporządzenia umowy notarialnej.
5. Koszty sporządzenia umowy notarialnej ponosi Nabywca.
6. Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Tuszowie Narodowym pok. nr 11 w godzinach pracy urzędu tel. 17 7743729, informacja zostaje wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Tuszowie Narodowym w dniach od 04.08.2025r. do dnia przetargu oraz na stronie internetowej <https://tuszownarodowy.biuletyn.net/>

Tuszów Narodowy, 31.07.2025r.

Wójt Gminy
Tuszów Narodowy
/-/ Andrzej Głaz

Baśniowy świat Katarzyny



Autorka książki „Szafirowy Znak”, Katarzyna Lysoń.

Baśniowy świat, niesamowita fabuła, tajemnice, a jednocześnie mądra opowieść, której sens czytelnik musi sam odkryć. Niedawno ukazała się powieść „Szafirowy Znak” mielczanki Katarzyny Lysoń. Jest to już piąta książka w dorobku autorki. To doskonała okazja do rozmowy na temat literatury i tworzenia.

■ Co zainspirowało Cię do pisania książek?

Pisanie zaczyna się od czytania. Zawsze lubiłam czytać, różne gatunki literatury. To był taki test, poszukiwanie tego, co najbardziej mi odpowiada. A także, oczywiście, kształtowanie wyobraźni i niezliczone inspiracje. Napisanie własnej książki to taki kolejny krok – stworzenie samemu czegoś, co chciałoby się przeczytać.

■ Dlaczego właśnie fantasy? Czy to twój ulubiony gatunek?

To gatunek, w którym czuję się najbardziej swobodnie. Tak

na marginesie, czytam i powieści obyczajowe, i historyczne, często sięgam także po literaturę faktu. Jednak świat fantasy ma tę zaletę, że można go budować od podstaw, na własnych zasadach. To ja określam reguły, jakie w nim obowiązują, choć oczywiście wszystko musi mieć swoją logikę. Inspirując się historią, można jednocześnie traktować ją dosyć luźno, wybierając te elementy, które pasują do mojego świata. Można czerpać z niezliczonych ludowych podań, baśni i legend, a są one przedmiotem moich zainteresowań. I to nie tylko jeśli chodzi o treść, ale także o ich pochodzenie, źródła, wspólne cechy, a co za tym idzie – głębszy sens. Literatura fantasy, ta klasyczna, wywodzi się właśnie z baśni, legend i mitów. To, co w niej lubię, to właśnie te elementy charakterystyczne dla baśni, czarodziejskie, tajemnicze i symboliczne. Bo takie fantastyczne czy baśniowe opowieści przemawiają szczególnym językiem. Jest to

język pełen przenośni i ukrytych znaczeń, które można interpretować po swojemu. Dzięki temu poprzez opowieść fantasy można często powiedzieć więcej, liczy się nie tylko sama historia, która jest jakby czymś zewnętrznym, ale także jej ukryty, symboliczny sens.

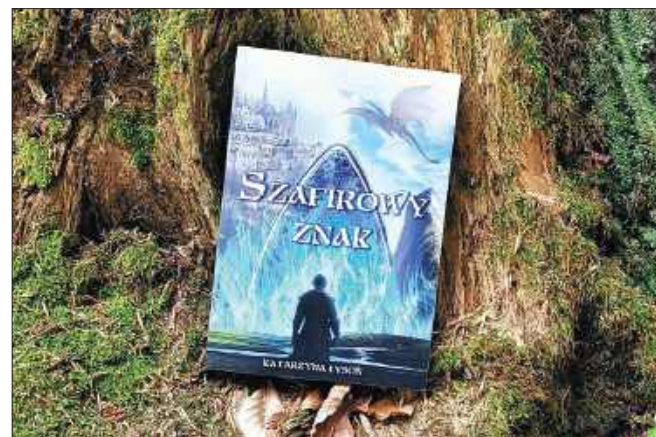
■ Jak wygląda Twój proces tworzenia świata przedstawionego w powieściach? Czy zaczynasz od fabuły, bohaterów, czy może od samego świata?

Zaczyna się od bardzo ogólnego pomysłu, jakiegoś obrazu, sceny. Potem zadaję sobie pytanie, w jakim kontekście można by ten obraz umieścić? Częścią jakiej historii mógłby się stać? W ten sposób powoli pojawiają się bohaterowie, fabuła, świat... Jest to proces dość długotrwały, taki czas dojrzewania pomysłu. Robię sobie wtedy różne notatki, charakterystyki bohaterów, czasem piszę pojedyncze sceny, które potem umieszczam w książce... albo i nie, jeśli

w międzyczasie zmieni się koncepcja.

■ Czy w swoich historiach ukrywasz jakieś przesłania lub metafory dotyczące rzeczywistego świata?

Tak, zawsze. Fantastyka wcale nie jest oderwana od rzeczywistości tak, jak niektórzy uważają. To, że historia dzieje się w jakimś innym miejscu i czasie, sprawia tylko, że czyta się ją lepiej. Można rzeczywiście zanurzyć się w powieściowy świat, odpocząć od codzienności, ale przecież bohaterowie w tym świecie – jak bardzo magiczny by on nie był – zmagają się przeważnie z tymi samymi problemami, co ludzie w naszej znanej rzeczywistości. Owszem, te problemy są zazwyczaj ubrane w jakiś kostium, ale jednak – jeśli zajrzeć pod tą warstwę symboliczną, o jakiej wcześniej mówiłam – są takie same. Trochę upraszczając, każdy z nas doświadcza w ciągu swojego życia wędruje, ma zadania do spełnienia, przeżywa różne próby



Okładka jest wizytówką książki... W tym wypadku świetnie pasuje do całości!

i przygody, którym musi stawić czoła. Każdy też ma jakiegoś potwora, którego musi pokonać – jakiś lęk, ograniczenie. Jak powiedziałam wcześniej, baśnie językiem symboli opowiadają o życiu.

„Szafirowy Znak” na przykład to opowieść o dokonywaniu trudnych wyborów, o poszukiwaniu własnej tożsamości, odkrywaniu w życiu własnej drogi, nieraz zaskakującej. I pewnie jeszcze wielu innych sprawach, bo każdy czytelnik patrzy przez pryzmat własnych doświadczeń i czasem się zdarza, że znajduje coś,

o czym nawet sama nie pomyślałam.

■ Czy któraś z postaci w twoich książkach jest inspirowana realnymi osobami?

Nie, nigdy mi się nie zdarzyło tak po prostu scharakteryzować w książce kogoś konkretnego. Inna sprawa, że inspiracje biorą się z życia – może to być czyjeś konkretne zachowanie, cecha wyglądu czy charakteru. Wszystko jednak przetwarza wyobraźnia i nie zdarzy się na pewno, że w książce znajdzie się czyjś „portret” – no chyba że zu-

pełnym przypadkiem ktoś się utożsamia z konkretną postacią.

■ Jak długo zajmuje Ci napisanie jednej książki od pomysłu do publikacji?

Chyba bardzo długo... O pomysłach już mówiłam, że potrzeba czasu, aby pomysł przybrał konkretną formę. Potem następuje oczywiście samo pisanie. To jest ten etap najciekawszy, chociaż czasem bywa irytujący, kiedy na przykład chwilowo urwie się wątek, jak w danym momencie poprowadzić opowieść. Wtedy trzeba po prostu poczekać, aż rozwiązanie samo przyjdzie – nie potrafię pisać „na czas”. Pierwsza wersja tekstu to tylko taki niedoskonały szkic, który potem trzeba jeszcze wielokrotnie przeczytać i nanieść mnóstwo poprawek. W trakcie poprawiania jeszcze wiele się może zmienić, staram się także nadać tekstowi jak najlepszą formę. Ten etap pracy też lubię, to takie dopracowywanie szczegółów, szlifowanie języka. Nie chodzi przecież tylko o to, żeby stworzyć taką zwykłą relację z jakichś wydarzeń. Użycie odpowiednich słów, opisy, a nawet interpunkcja mają za zadanie wywołać w czytelniku określone emocje, dlatego trzeba to wszystko dopracować. Dobrze też jest – i to nie tylko moje zdanie, wielu twórców to podkreśla – jeśli książka poleży trochę

w przysłowiowej szufladzie. Jeśli czyta się ten sam tekst któryś kolejny raz, to siłą rzeczy można czegoś nie zauważyć. Muszę o nim na pewien czas zapomnieć, a potem przeczytać jeszcze raz – dzięki temu mam dystans i dostrzegam błędy, które mogą wyeliminować, nie tylko językowe, ale też logiczne, lub coś, co może być dla czytelnika niezrozumiałe. W końcu ja znam tę opowieść, ale czytelnik będzie wiedział tyle, ile zostanie mu przekazane.

■ Jak reagujesz na krytykę swojej twórczości?

Krytyka to zawsze trudny temat. Jeśli oddaję opowieść do rąk czytelników, to znaczy, że uważam ją za dostatecznie dobrą. Ale oczywiście książka to kwestia gustu i zawsze znajdą się tacy, którzy będą mieć inne zdanie. Publikowanie czegośkolwiek zawsze wiąże się z krytyką. Są tacy, którym się spodoba i powiedzą coś miłego – to bardzo motywujące, takie dobre opinie oczywiście cieszą. Ale nie zawsze tak jest. W takiej sytuacji dobrze jest, kiedy krytyka jest konstruktywna. Można sobie wtedy przemyśleć temat i zgodzić się lub nie. Bo przecież ktoś, kto cokolwiek tworzy, w jakiś sposób wystawia na widok publiczny swoje przemyślenia, czasem głębokie i wynikające z własnych doświadczeń.

Nie wszyscy muszą to przyjąć i się z tym zgodzić, to oczywiste, ale zawsze trzeba zachowywać się z szacunkiem.

■ Wracając do książek, czy planujesz całą powieść od początku, czy piszesz spontanicznie, rozwijając historię w trakcie?

Historia rozwija się sama, w odpowiednim momencie. Nigdy zbyt wiele nie planuję. Należę do osób, które nie robią szczegółowych planów wydarzeń, bo wiem, że on i tak się zmieni, i to bardzo. Dlatego mój plan jest bardzo ogólny, w trakcie pisania dodaję do niego coraz więcej szczegółów, w miarę rozwoju opowieści. I w zasadzie – choć może to dziwne – nigdy, rozpoczynając pisanie, nie znam dokładnie zakończenia książki. Ono przychodzi samo, w trakcie pisania.

■ Czy w takim razie zdarzyło Ci się, że postać „zbuntowała się” i poprowadziła fabułę w innym kierunku, niż planowałaś?

Trochę tak, często się zdarza, że zmienia się mój pomysł na określoną postać i jej rolę. To oczywiście pociąga za sobą konieczność wprowadzenia zmian w fabule, czasem trzeba się cofnąć i zmienić to, co już zostało napisane. Ale takie niespodzianki są bar-



„Korso” objęło patronat medialny nad powieścią „Szafirowy Znak”.

dzo ciekawe, sama nieraz jestem zaskoczona tym, co się wydarzy.

■ Czy wolisz tworzyć bohaterów szlachetnych czy moralnie szarych?

Chciałabym, aby byli po prostu ludźmi. Bohater idealny nie jest wiarygodny, bo nie ma takich ludzi. Ciężko się z nim utożsamiać. Lepiej, kiedy bohater popełnia czasem błędy, poszukuje, kieruje się emocjami, przeżywa trudności, dokonuje nie zawsze dobrych wyborów i mierzy się z konsekwencjami. Potrafi upadać i wstawać. Bo literatura – nie tylko fantasy – powinna dawać radość i nadzieję, skłaniać do przemyśleń.

Podobnie jest z bohaterami negatywnymi. Ktoś, kto postępuje źle, bo po prostu chce być zły, też nie jest wiarygodny, zazwyczaj ludzie kierują się róż-

nymi pobudkami, coś ich skłania do tych złych decyzji. Właśnie w „Szafirowym Znak” są tacy bohaterowie niejednoznaczni, których postępowanie można oceniać w różnych kontekstach.

■ Jakie znaczenie ma dla Ciebie okładka książki?

Co prawda każdy wie, że nie ocenia się książki po okładce, ale i tak zazwyczaj tak robimy... Okładka jest wizytówką książki. Powinna oddawać to, o czym jest książka, na swój sposób oczywiście. Musi pozostawać w zgodzie z klimatem książki. Tak samo jest zresztą z tytułem. Tytuł jest dla mnie zawsze jednym z końcowych elementów pracy nad książką.

■ Jaka jest największa trudność w pisaniu?

W moim przypadku znalezienie czasu. Ale jeśli bardzo się czegoś chce, to ten czas się znajdzie. Jedyną radą, jaką udało mi się wypracować, jest systematyczność. Jeśli nie mogę sobie pozwolić na to, żeby usiąść i pisać przez trzy godziny, to mogę wygospodarować przynajmniej te pół godziny, może nawet mniej. Niech to będzie nawet jedna napisana strona – ale po pewnym czasie okazuje się, że tych stron jest sporo. Składa się z nich książka, którą powoli można dopracować. Nie jest to łatwe i nie dzieje się szybko, ale się da.

I teraz, spoglądając wstecz, widzę, że napisałam już pięć książek. Może to nie jest jakiś wspaniały wynik, ale mogę powiedzieć, że spełniam swoje marzenia.

■ Czy planujesz kolejne książki?

Oczywiście. Pracuję teraz nad powieścią, która będzie kontynuacją „Szafirowego Znak”, więc jeśli ta książka się komuś spodobała, to mam dobre wieści – będzie ciąg dalszy.

Tygodnik Regionalny Korso oraz portal internetowy korso.pl objęły książkę Katarzyny Łyson „Szafirowy znak” patronatem medialnym.

Marta Warias

„Lato Kobiecej Świadomości” daje siłę

W malowniczym Lesku, wśród bieszczadzskich wzgórz i zieleni sprzyjającej wyciszeniu, dzieje się coś niezwykle ważnego. To właśnie tam, w ramach programu „Lato Kobiecej Świadomości”, kobiety zmagające się z przemocą domową otrzymują realne wsparcie, przestrzeń do odpoczynku i – co najważniejsze – impuls do zmiany. Projekt jest wspólnym przedsięwzięciem Fundacji Nowy Czas Mielec i Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia SOS w Lesku.

„Lato Kobiecej Świadomości” to coś więcej niż tylko warsztaty. To kompleksowy program łączący wsparcie psychologiczne, pomoc prawną, konsultacje i edukację z wypoczynkiem w miejscu, gdzie można na chwilę odetchnąć i przyjrzeć się sobie z nowej perspektywy.

Pani Ela* mówi prosto: – Jak czysto i jaki ten pokój jasny... Wreszcie się wyspałam. To zdanie, które może brzmieć zwyczajnie, dla niej znaczy bardzo wiele. Odważyła się przyjechać

do nieznanego miejsca, gdzie spotkała życzliwych ludzi i odzyskała odrobinę spokoju.

W ogrodzie bawią się Ania i Ola, córki pani Kasi*. – Wreszcie mają kilka dni prawdziwych wakacji – mówi ich mama, która sama ledwo wiąże koniec z końcem, pracując na dwóch umowach zlecenie.

– Dla samotnej mamy po przejściach nietłatwo wrócić na rynek pracy – tłumaczy dyrektorka ośrodka, Joanna Szurlej. – Dlatego właśnie takie inicjatywy są nie do przecenienia. To ludzie i sieć wsparcia oraz edukacja pomaga takim osobom wyjść szybciej z kryzysu.

Pomoc, która zmienia życie

Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia w Lesku jest częścią ogólnopolskiej sieci placówek funkcjonujących w oparciu o ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z 2005 roku. Obecnie działa 38 tego typu ośrodków – całodobowych, bezpłatnych, oferujących nie tylko schronienie, ale i kompleksowe wsparcie: od porad prawnych i psychologicznych, po terapię indywidualną i grupową.



Każda kobieta, która trafi do miejsca takiego jak SOS Lesko, zyskuje szansę na nowy początek.

Mimo 18 lat działalności ich przyszłość jest niepewna – ministerialna dotacja wystarcza zaledwie na 9 miesięcy funkcjonowania. W kraju, w którym co trzecia kobieta doświadcza przemocy, a tylko w tym roku zginęło już 50 kobiet z rąk swoich oprawców, dalsze funkcjonowanie takich miejsc powinno być priorytetem narodowym, a nie administracyjnym wyzwaniem.

To właśnie w obliczu tej niepewności Fundacja Nowy Czas i Ośrodek SOS w Lesku połączyły siły. Wspólna kampania #uratujwas to nie tylko hasło – to apel do kobiet, które szukają pomocy, ale także do społeczeństwa, by tej pomocy nie zabrakło.

Fundacja Nowy Czas – nie tylko wakacje

Fundacja Nowy Czas Mielec od lat działa na rzecz osób potrzebujących, prowadząc m.in. programy „Chleb zawieszony” i „Posiłek zawieszony”, dzięki którym osoby w trudnej sytuacji mogą liczyć na realne wsparcie. Ale fundacja to także miejsce, gdzie ratowane jest zdrowie psychiczne i godność.

W ramach projektu „Fundacyjne Pogotowie Psychologiczne” osoby w kryzysie, także zagrożone samobójstwem, mogą otrzymać szybką i darmową pomoc psychologiczną. Czas oczekiwania to średnio zaledwie trzy dni robocze, a sesje odbywają



Podczas „Lata Kobiecej Świadomości” panie mogą wziąć udział w warsztatach i otrzymać kompleksowe wsparcie.

się online, co umożliwia kontakt z każdym, niezależnie od miejsca zamieszkania.

Drugim istotnym programem jest „Aktywny powrót”, skierowany do osób w depresji lub zagrożonych wykluczeniem społecznym. Wspólnie z partnerami – siłowniami, cateringami dietetycznymi oraz psychologami – fundacja łączy terapię psychologiczną z aktywnością fizyczną, dając szansę na odzyskanie równowagi i zdrowia.

Bo najpierw trzeba uwierzyć, że się da

„Lato Kobiecej Świadomości” pokazuje, że pierwszym krokiem do zmiany jest świadomość.

Czasem potrzeba chwili ciszy, ciepłego słowa, spokojnej rozmowy, by uświadomić sobie, że przemoc to nie norma, a prośenie o pomoc to oznaka siły, nie słabości.

Nie każda historia kończy się natychmiastowym happy endem, ale każda kobieta, która trafi do miejsca takiego jak SOS Lesko, zyskuje szansę. Na nowy początek. Na życie bez lęku.

Jeśli potrzebujesz pomocy, nie jesteś sama:

– Fundacja Nowy Czas Mielec: 576 012 595

– Ośrodek Wsparcia SOS w Lesku: 663 327 000

Bo lepiej zapobiegać. Zawsze.

Marta Warias

Słowa, które leczą.

Terapeutka o stresie i komunikacji

Agnieszka Rucińska – interwentka kryzysowa, terapeutka pracująca z dorosłymi i młodzieżą. Na co dzień prowadzi indywidualne sesje wspierające w przechodzeniu przez kryzysy emocjonalne oraz warsztaty rozwojowe. W swojej pracy łączy metody klasycznej psychologii, pracy z ciałem i oddechem.

■ **Zacznę od ważnego pytania – w jaki sposób stres objawia się w zachowaniach i emocjach osób będących w relacjach, zarówno u jednej osoby, jak i w interakcjach z partnerem czy partnerką?**

Agnieszka R.: Stres może uruchamiać bardzo różne reakcje. Niektóre osoby zamykają się w sobie, inne reagują impulsywnie, a jeszcze inne próbują kontrolować wszystko wokół, aby odzyskać poczucie bezpieczeństwa. W relacjach bardzo często widzimy, że napięcie przekłada się na spadek uważności na drugą osobę – partnerzy przestają się słuchać, reagują z automatu, a ich emocje „mówią” za nich. Pojawiają się wtedy zarzuty, interpretacje, oddalenie, albo wręcz przeciwnie – lękliwe przywieranie do drugiej osoby.

■ **Czy istnieją typowe wzorce reakcji na stres w relacji, które Pani zauważa? Na przykład wycofanie, agresja, nadmierna kontrola?**

Agnieszka R.: Tak, zdecydowanie. Najczęściej obserwuję trzy główne schematy: wycofanie emocjonalne, nadreaktywność – czyli impulsywność, krzyk, złość – oraz nadmierną kontrolę. Te wzorce często są powiązane z historią relacyjną danej osoby – z tym, czego nauczyła się o bliskości, bezpieczeństwie i emocjach. Stres uruchamia stare mechanizmy obronne. Co ciekawe, partnerzy często mają różne style

reagowania, co samo w sobie może być źródłem konfliktu – na przykład jedna osoba milknie, a druga chce natychmiast rozmawiać. I w ten sposób wpadają w błędne koło.

■ **Jakie czynniki sprawiają, że niektóre relacje są bardziej odporne na stres, a inne poddają się mu łatwiej?**

Agnieszka R.: Podstawą odporności relacyjnej jest emocjonalne rusztowanie – wewnętrzna struktura, która daje poczucie bezpieczeństwa i wzajemnego oparcia. To ono sprawia, że stajemy się dla siebie nawzajem bazą, bezpieczną przystanią, do której można wracać niezależnie od tego, co dzieje się na zewnątrz.

■ **W sytuacjach kryzysowych często ujawnia się prawda o fundamentach związku. Na jakich fundamentach powinien on być zbudowany? Na co warto zwracać uwagę?**

Agnieszka R.: To moment, w którym fundamenty – często niewidoczne na co dzień – stają się widoczne i poddane próbie. Najważniejsze są zaufanie, wzajemny szacunek i współodpowiedzialność. Ważna jest także jakość komunikacji – szczerość, otwartość i intencja, z jaką wchodzimy w dialog. To ona decyduje, czy chcemy usłyszeć drugą osobę, czy jedynie przeforsować swoje zdanie. Czy jesteśmy otwarci na punkt widzenia drugiej osoby, czy chcemy mieć rację za wszelką cenę. Ważne jest też, byśmy umieli rozpoznawać i regulować własne emocje oraz byli gotowi szukać rozwiązań. Intencja, z którą podchodzimy do konfliktu, decyduje, czy stanie się on polem bitwy, czy przestrzenią porozumienia.

■ **Co jeszcze warto wiedzieć o komunikacji, żeby lepiej budować porozumienie?**

Agnieszka R.: Często mimo dobrych intencji, wgrane sche-

maty komunikowania utrudniają porozumienie. Warto zwrócić uwagę na osądy moralne – zarzuty, obelgi, lekceważące słowa, etykiety czy porównania. One budują mur, zamiast most. Warto być czujnym, bo one odcinają nas od autentycznego kontaktu. Jak powiedział suficki poeta Rumi: „Poza pojęciami o tym, co słuszne i niesłuszne, istnieje pole. Spotkajmy się tam.” To jest przestrzeń prawdziwego spotkania – wolna od ocen i etykiet.

■ **Co dzieje się, gdy mówimy językiem osądu?**

Agnieszka R.: Kiedy mówimy językiem osądu, gubimy prawdziwą intencję porozumienia. Zamiast spotkania w przestrzeni wzajemnego zrozumienia, naszą uwagę zaprząta to, kto ma rację, kto jest „dobry”, a kto „zły”, kto postępuje moralnie, a kto nie. Pojawiają się etykiety: odpowiedzialny – nieodpowiedzialny, bystry – ograniczony, dojrzały – niedojrzały. Ten język – choć często używany z automatu – oddala nas od siebie, tworząc dystans i napięcie. Inną formą osądu są porównania, które mogą dotyczyć wyglądu, osiągnięć czy emocjonalnej dojrzałości. W obu przypadkach przestajemy widzieć drugiego człowieka takim, jakim naprawdę jest.

■ **Jaką rolę w relacji pełni odpowiedzialność?**

Agnieszka R.: Odpowiedzialność to bardzo ważny temat. Warto patrzeć na nią z dwóch stron: świadomej odpowiedzialności i nadodpowiedzialności. Bądźmy świadomi wagi własnych słów, działań, myśli i emocji. Każde wypowiedziane zdanie niesie za sobą energię. Warto się zatrzymać i zapytać: czy moje słowa ranią, czy leczą? Czy wzmacniają, czy podcinają skrzydła? Czy otwierają przestrzeń do dialogu, czy ją zamykają? Z drugiej strony, nadodpowiedzialność to sytuacja, gdy

jedna osoba bierze na siebie zbyt wiele – stara się wszystkim uszczęśliwić, ratować relację, dźwigać ciężar wspólnych emocji. Pełną odpowiedzialność możemy wziąć tylko za własne intencje i czyny, nie za cudze uczucia. Relacja to wspólna podróż, obie strony powinny brać udział na równych prawach.

■ **Co jeszcze warto dodać o osądach i krytyce?**

Agnieszka R.: Poprzez osądy, krytykę czy interpretację zachowań innych często wyrażamy nasze niezaspokojone potrzeby, ale robimy to w sposób zawołowany. Jeśli nie mówimy o potrzebach wprost, rozmówcy mogą odebrać to jako krytykę, co powoduje obronę lub kontratak. Na przykład, gdy partnerka mówi: „Non stop jeździsz na delegacje, kochasz swoją pracę bardziej niż mnie” – na poziomie dosłownym brzmi to jak zarzut. W rzeczywistości partnerka chce powiedzieć: „Potrzebuję więcej intymności, uwagi i troski”. Krytykując w ten sposób zachowanie, wyraża własne niezaspokojone potrzeby, ale w sposób zastępczy, co utrudnia prawdziwe porozumienie.

■ **Przejdźmy do tematu empatii i równowagi w dawaniu i braniu. Jak to wygląda w relacjach?**

Agnieszka R.: Empatia to gotowość, by naprawdę zobaczyć i usłyszeć drugiego człowieka – nie tylko słowa, ale emocje i potrzeby, które się za nimi kryją. To obecność bez ocen, rad czy pośpiechu. Empatia to przede wszystkim bycie z kimś, a nie bycie dla kogoś. Zanim jednak nauczymy się być empatyczni wobec innych, musimy najpierw objąć empatią siebie – swoje emocje i ograniczenia. Bez tego relacja łatwo przeradza się w nierównowagę: nadmierne dawanie z jednej strony albo ciągle branie z drugiej.

Równowaga w dawaniu i braniu to nie matematyczna sprawiedliwość, lecz emocjonalna harmonia. Warto pytać siebie: czy daję z lekkością, czy z obowiązku? Czy potrafię przyjąć bez poczucia winy? Czy umiem odmówić, nie czując się źle? Taka równowaga pozwala, by obie strony czuły się ważne i wolne.

■ **Na koniec, co jeszcze powinniśmy wiedzieć o komunikacji, by budować zdrowe relacje?**

Agnieszka R.: Sposób, w jaki komunikujemy się, ma ogromne znaczenie. Jednym z problemów są komunikaty w formie żądań, które zawierają groźbę obarczania winą lub karą za brak posłuszeństwa. To przymus, który buduje napięcie i dystans, a nie porozumienie. W relacjach ważne jest, by ludzie zmieniali się nie z lęku przed karą, ale dlatego, że widzą sens i wartość przemiany. Łączenie spostrzeżenia z oceną rodzi krytykę, która zamyka rozmowę. Radą jest wyrażanie uczuć jasno i precyzyjnie, bez oceniania. Obnażenie własnej bezbronności – choć może wydawać się trudne – często otwiera drogę do prawdziwego spotkania i rozbraja konflikt. Przykładowo zamiast mówić: „Jesteś egoistyczny, bo znowu wyszedłeś bez słowa,” możemy powiedzieć: „Czuję się zraniona i pominięta, kiedy wychodzisz bez pożegnania.” Kiedy mówimy z poziomu serca, rozmowa staje się mostem, a most zawsze łączy.

Zapraszam do refleksji. Każda relacja jest wyjątkową przestrzenią, w której mamy szansę uczyć się o sobie i drugim człowieku. Nie chodzi o ocenę ani presję, ale o uważne słuchanie własnych uczuć i potrzeb. Zatrzymaj się na chwilę i pozwól sobie na tę delikatną podróż w głąb siebie, odpowiadając na kilka prostych pytań. To może

być pierwszy krok ku większej bliskości i zrozumieniu.

1. Jak czuję się w relacji, gdy pojawia się stres? Co moje ciało i emocje mi wtedy mówią?

2. Kiedy ostatnio pozwoliłam/em sobie na szczerą rozmowę o tym, czego naprawdę potrzebuję?

3. W jaki sposób dbam o siebie, by móc być obecna/y i wspierająca/y dla drugiej osoby?

4. Co mogę dziś zrobić, aby moje słowa i gesty były wyrazem troski i zrozumienia – dla mnie i dla mojego partnera/partnerki? Relacje są jednym z najpiękniejszych, ale też najtrudniejszych obszarów naszego życia. Wyzwania, które w nich napotykamy, często są lustrem naszych własnych emocji, potrzeb i granic. Budowanie odporności relacyjnej to proces, który wymaga od nas uważności, odwagi i troski – zarówno o siebie, jak i o drugą osobę.

Pamiętajmy, że prawdziwa bliskość rodzi się w przestrzeni wzajemnego zrozumienia, empatii i otwartości. To tam, poza osądami i żądaniami, możemy spotkać się naprawdę. Kiedy uczymy się mówić z serca, słuchać z obecnością i odpowiadać z szacunkiem, relacja staje się bezpiecznym domem dla obu stron. Zapraszam Cię do tej podróży – ku większej świadomości, harmonii i miłości. Bo zasługujesz na relację, która Cię wspiera, rozwija i inspirowa.

■ **Pięknie Pani zakończyła ten wywiad – tą rozwiniętą odpowiedzią nie tylko podsumowała Pani naszą rozmowę, ale również zostawiła coś do przemyślenia naszym czytelnikom. Bardzo dziękuję za to spotkanie i za wszystkie inspirujące słowa.**

Agnieszka R.: Dziękuję, było mi bardzo miło.

MK

Wyjątkowa wystawa w Przecławiu

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Przecławiu trwa niezwykła wystawa, która w fascynujący sposób ukazuje historię jednej z najważniejszych ksiąg w dziejach ludzkości. Ekspozycja pt. „Biblia – księga, która przetrwała wieki” to gratka nie tylko dla miłośników historii i religii, ale i dla każdego, kto ceni kulturę i dziedzictwo piśmiennicze.

Ponad 100 eksponatów – od kamiennych tablic po wodoodporne Biblie – pozwala odwiedzającym odbyć swoistą podróż przez 3000 lat historii. Wystawa prezentuje 3000 lat historii Biblii – repliki starożytnych manuskryptów i zwojów, pierwsze drukowane wydania, w tym Biblia Gutenberga, wybitne tłumaczenia Lutra, Jakuba Wujka oraz polskie edycje, którym patronował król Władysław Jagiełło, ciekawe formaty: miniaturowe Biblie, kieszonkowe edycje, egzemplarze wodoodporne.

Wystawa zawiera również interaktywne punkty – odwiedzający mogą z bliska zapoznać się z wybranymi przedmiotami. To wyjątkowa okazja, by fizycznie poczuć różnorodność materiałów i technik,



Warto skorzystać z tej wyjątkowej okazji, by zobaczyć z bliska, jak Biblia inspirowała kolejne pokolenia.

które towarzyszyły przekazowi tekstu świętego przez wieki.

Ekspozycja podkreśla wpływ Biblii na rozwój języka, piśmiennictwa, sztuki i kultury europejskiej. Zwiedzający poznają historię przekładów, losy dawnych kopistów oraz rolę Biblii w kształtowaniu wartości i tradycji. Szczególne miejsce zajmują dzieje polskich wydań i ich znaczenie dla naszej tożsamości narodowej.

Wystawa dostępna jest bezpłatnie w godzinach pracy biblioteki (8:00–15:00, ul. Rynek 8, Przecław). Możliwość skorzystania z oprowadzania z przewodnikiem w godzinach

9:00–15:00. Ekspozycję można zwiedzać od 28 lipca do 14 sierpnia w dni robocze.

Niecodzienna okazja

W dobie nowoczesnych technologii, wystawa przypomina o sile słowa pisanego i uniwersalności przekazu duchowego, który przetrwał tysiąclecia. Warto skorzystać z tej wyjątkowej okazji, by zobaczyć z bliska, jak Biblia inspirowała kolejne pokolenia i jak dziś może zachwycać nie tylko treścią, lecz także formą.

Marta Warias

Widowiskowe loty nad Mielcem

To był wyjątkowy tydzień dla Mielca i całego środowiska lotniczego – po ponad 20 latach przerwy na mieleckim lotnisku odbyły się oficjalne zawody sportowe! XXVII Otwarte Motoparalotniowe Mistrzostwa Polski przyciągnęły do miasta najlepszych motoparalotniarzy z całego kraju.

Zawodnicy rywalizowali codziennie w porannych i wieczornych konkurencjach, które wymagały precyzji, umiejętności orientacji w terenie oraz mistrzowskiego panowania nad sprzętem. Emocji nie brakowało – zarówno na niebie, jak i na ziemi.

Nie zabrakło też lokalnego akcentu – wśród uczestników znalazł się mieleczanin. Mieszkańcy mieli okazję podziwiać efektowne starty, lądowania oraz widowiskowe przeloty nad lotniskiem.

Mistrzostwa były nie tylko świętem sportu, ale również symbolem powrotu Mielca do tradycji lotniczych, z których miasto od lat słynie. Organizatorzy oraz środowiska związane z lotnictwem sportowym wyrażają nadzieję, że to dopiero początek nowego rozdziału w historii mieleckiego lotniska –

otwartego nie tylko na przemysł, ale także na pasję, rywalizację i podniebną przygodę.

XXVII Otwarte Motoparalotniowe Mistrzostwa Polski już za

nami, ale emocje i piękne wspomnienia zostają na długo. Mielec znów rozwinął skrzydła – sportowo i z rozmachem.

Marta Warias



Piękny widok...



Mielec znów lata sportowo!

Twórcze lato w Mielcu



Może to przyszłe członkinie orkiestry symfonicznej?

Lato w mieście nie musi być nudne! Trwa Letnia Akademia Artystyczna, wakacyjny projekt organizowany przez Dom Kultury Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu. To wyjątkowa propozycja dla dzieci i młodzieży, którzy w każdą środę, aż do 20 sierpnia mogą wziąć udział w bezpłatnych warsztatach artystycznych.

Zajęcia odbywają się w godzinach od 9:00 do 13:00 w budynku Domu Kultury SCK. W programie znalazły się cztery bloki tematyczne: plastyka, taniec, muzyka i teatr. Każdy z nich prowadzony jest przez doświadczonych instruktorów, którzy potrafią nie tylko uczyć, ale też zarażać pasją i kreatywnością.

Harmonogram zajęć:

Plastyka – godz. 9:00–10:00
Taniec – godz. 10:00–10:45
Muzyka – godz. 11:00–12:00
Teatr – godz. 12:00–13:00

Nie obowiązują wcześniejsze zapisy, wystarczy przyjść i dołączyć do grupy. Wszystkie zajęcia są całkowicie bezpłatne.

W lipcu frekwencja dopisała, co widać na zdjęciach z galerii udostępnionej przez SCK. Dzieci z zaangażowaniem uczestniczyły w warsztatach i chętnie dzieliły się efektami swojej pracy.

Szczegółowe informacje dostępne są pod numerem telefonu: 17 787 50 14. JB



W zdrowym ciele - zdrowy duch!

Nowe oblicze biblioteki

Miłośnicy książek, uczniowie, seniorzy i wszyscy spragnieni dobrej lektury mają powód do radości – Gminna Biblioteka Publiczna w Wadowicach Górnych przeszła gruntowną metamorfozę i 1 sierpnia otworzyła swoje drzwi w zupełnie nowej odsłonie!

Nowoczesna, jasna, przestronna i przede wszystkim przytulna – taka właśnie jest odnowiona biblioteka, która od pierwszego dnia po remoncie przyciąga nie tylko zapachem nowych książek, ale i świeżością wnętrza.

Biblioteka zyskała świeże kolory, nowoczesne regały i komfortowe siedziska, które aż proszą się o dłuższe chwile z książką w dłoni.

Biblioteka zadbała o uzupełnienie zbiorów o nowości wydawnicze i klasykę literatury.

W planach są już pierwsze wydarzenia kulturalne i spotkania autorskie. Biblioteka ma być nie tylko miejscem wypożyczania

książek, ale również centrum lokalnej kultury i integracji.

To dopiero początek książkowej przygody – zapowiadają

pracownicy biblioteki – i zachęcają wszystkich mieszkańców do odwiedzin.

Marta Warias



Wójt Michał Deptuła odwiedził już odnowioną bibliotekę.

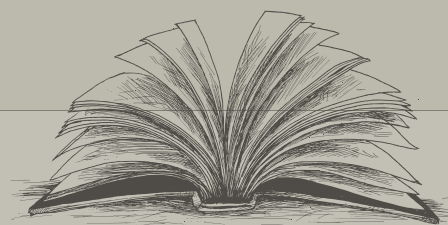
Fot. Gminna Biblioteka Publiczna w Wadowicach Górnych

Encyklopedia

miasta **Mielca**

Józef Witek

MATERIAŁY DO VI TOMU



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na **NOWEJ** stronie **www.encyklopedia.mielec.pl**

PLACEK EUGENIUSZ,

urodzony 26 II 1957 r. w Dębicy, syn Czesława i Janiny z domu Maciołek. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Sędziszowie Małopolskim z maturą w 1976 r. oraz Pomaturalnego Studium Zawodowego w Rzeszowie (specjalność: budownictwo ogólne) z tytułem technik budownictwa ogólnego w 1978 r. Pracę zawodową rozpoczął w 1978 r. jako operator w Kopalni Węgla Kamiennego „Staszic” w Katowicach. W 1984 r. przeniósł się do Mieleckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Mielcu i jako majster, a następnie kierownik budowy pracował do 2010 r. W tym samym roku został zatrudniony również jako kierownik budowy w PUHP Dom-Eko Sp. z o.o. w Mielcu. Prowadził budowy, m.in.: Szpitala w Tarnowie, Szpitala w Mielcu, Przejścia Drogowego w Dorohusku, Zakładów Górniczo-Hutniczych „Bolesław” w Olkuszu, Galerii Handlowej w Sandomierzu, bloków i budynków oświatowych na osiedlu Smoczka w Mielcu, Zakładów „Fromag” w Kolbuszowej, budownictwa jednorodzinnego i obiektów Rado Sp. z o.o. w Ławnicy. Zmarł 17 IX 2023 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Gawłuszowicach.

PŁAWSKI JERZY,

urodzony 15 X 1926 r. w Połańcu, syn Edwarda i Anieli z domu Kubik. W czasie okupacji hitlerowskiej należał do AK. Po wojnie został aresztowany i wywieziony do pracy w kopalni. Do Mielca przybył w 1951 r. i został zatrudniony w Wytwórni Sprzętu

Komunikacyjnego. Pracował w Wydziale 50, kontroli jakości i wydziale ekspedycji jako mistrz, starszy mistrz i kierownik zmianowy. Należał do O/ZBoWiD w Mielcu. Był działaczem politycznym i związkowym. Na emeryturę przeszedł w 1988 r. Wyróżniony m.in. Krzyżem Kawalerskim OOP, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia PRL, Honorową Odznaką WSK „PZL-Mielec”, Odznaką „Zasłużony Pracownik WSK PZL-Mielec” i Medalem 50-lecia WSK. Zmarł 23 IV 1996 r. i został pochowany na cmentarzu komunalnym w Mielcu przy ul. Królowej Jadwigi.

PŁAZA STANISŁAW,

urodzony 22 V 1896 r. w Radomyślu, syn Wojciecha i Honoraty z Niedbałowskich. Uczęszczał do c.k. Gimnazjum w Mielcu i w tym czasie należał do skautingu. Odbił też praktykę w kancelarii Sądu Powiatowego w Mielcu. W rodzinnym Radomyślu należał do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Stałej Drużyny Sokoła. Na wieść o tworzeniu się polskich legionów w Krakowie znalazł się w grupie ochotników i 27 VIII 1914 r. udał się na miejsca zbiórek w Tarnowie, a następnie w Krakowie. Tam został przydzielony do 3 plutonu 14 kompanii 2 pułku piechoty Legionów. Uczestniczył w walkach z wojskiem rosyjskim i 14 XII 1914 r. dostał się do niewoli. Z niewoli rosyjskiej powrócił w sierpniu 1918 r. W marcu 1919 r. zgłosił się służby w tworzonego Wojsku Polskim. Został przydzielony do 17 pułku piechoty w Rzeszowie i uczestniczył w woj-

nie polsko-bolszewickiej. 23 VII 1921 r. został zwolniony z wojska. Od 1 V 1922 r. służył w Policji Państwowej, m.in. w Jaworniku Polskim i Błażowej. Został odznaczony Medalem Niepodległości. Dalsze losy są jak dotąd nieznane. Z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę społeczeństwo miasta Radomyśla Wielkiego upamiętniło radomyskich żołnierzy i pamiątkową tablicą z Ich nazwiskami (w tym Stanisława Płazy) na terenie miejscowego Gimnazjum im. Jana Pawła II.

POTKAŃSKI WOJCIECH,

urodził się w 1944 r. Studia na Wydziale Mechanicznym i Energetyki i Lotnictwa Politechniki Warszawskiej ukończył w 1968 r. z tytułem magistra inżyniera, a następnie był asystentem w Katedrze Mechaniki tegoż Wydziału. Pracę zawodową rozpoczął w 1969 r. w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk. W 1971 r. przeniósł się do Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Sprzętu Komunikacyjnego (OBR SK) w Mielcu i pracował w nim do 1995 r. Był odpowiedzialny za analizy aerodynamiczne, wytrzymałościowe i flatterowe projektowanych samolotów (M-15 Belphegor, M-18 Dromader, M-21 Dromader Mini, M-24 Dromader Super, M-20 Mewa, M-26 Iskierka, I-22 Iryda i M-28 Skytruck). Do programu budowy samolotów wprowadził nowoczesne metody obliczeniowe dynamiki i flatteru płatowców. Po odbyciu studiów doktoranckich, na podstawie rozprawy pt. *Obciążenia aerodynamiczne okształcalnego dwu-*

plata w przepływie potencjalnym otrzymał w PAN stopień naukowy doktora. Przez pewien czas pełnił funkcję sekretarza Rady Nadzorczej WSK „PZL-Mielec” SA. Poza pracą w Mielcu był pracownikiem naukowym Politechniki Rzeszowskiej (1981-1995). Wykładał i prowadził ćwiczenia z aeroelastyczności i mechaniki lotu na Wydziale Budowy Maszyn i Lotnictwa. Od 1995 r. pracował w Instytucie Lotnictwa w Warszawie na stanowiskach: sekretarza naukowego, zastępcy dyrektora ds. naukowych, zastępcy dyrektora i od 2015 r. – doradcy. Odegrał jedną z głównych ról w konstruowaniu umowy z firmą General Electric w zakresie projektowania i badań silników lotniczych i jej podpisaniu 17 IV 2000 r. Od 2004 r. brał udział w programie offsetowym związanym z zakupem samolotów F-16 i CASA-295. Należał do SIMP. Działal w Panelu Technologii Pojazdów Stosowanych AVT w Organizacji Badań i Technologii STO NATO jako przedstawiciel Polski z ramienia Ministerstwa Obrony Narodowej. Został odznaczony Krzyżem Kawalerskim OOP, Krzyżami Zasługi (Brązowym, Srebrnym i Złotym), Złotym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, Złotą Honorową Odznaką SIMP, Srebrną Odznaką Honorową NOT, Odznaką „Zasłużony dla Województwa Podkarpackiego”, Medalem Brązowym za Długoletnią Służbę i Odznaką „Zasłużony Pracownik Instytutu Lotnictwa” oraz mieleckim wyróżnieniem - Statuetką Dedala. Zmarł 22 VI 2017 r. w Warszawie i został pochowany na cmentarzu w Kozłowie Biskupim koło Sochaczewa.

PODLECKI TADEUSZ,

urodzony 10 XI 1932 r. w Łucku. W czasie służby wojskowej zdobył uprawnienia pilota samolotowego. Po zakończeniu służby w wojsku pracował jako pilot i instruktor w Aeroklubie Podkarpackim. W 1976 r. został zatrudniony w WSK „PZL-Mielec” na stanowisku pilota doświadczalnego. Oblatywał samoloty wyprodukowane w mieleckiej WSK, a zwłaszcza M-15 (zwany „Belphegorem”) i M-18 „Dromader”. Wziął udział w pierwszej polskiej ekspedycji „Agro” do Egiptu i Sudanu, a później także w lotach geofizycznych w Nigerii i Czadzie oraz lotach akwizycyjnych we Włoszech i Iraku. Szkolił pilotów do latania na mieleckich samolotach w różnych krajach, m.in.: w Wenezueli, Nikaragui, Jugosławii, Hiszpanii i na Kubie. Na emeryturę przeszedł w styczniu 1992 r. i po pewnym czasie wyjechał do Olsztyna. Zmarł 14 IV 2018 r. i został pochowany w Olsztynie na cmentarzu przy ul. Wądoskiej.

PODOLSKA EUGENIA (z domu WRÓBEL),

urodzona 18 XII 1919 r. w Kielnarowej, córka Stanisława i Julianny z domu Sibiga. W 1936 r. wraz z rodziną przenieśli się do Ostrowa Wielkopolskiego, a w 1938 r. do Mielca. W wynajętym domu przy ul. J. Piłsudskiego 34 prowadziła restaurację od 2 VI 1939 r. do 4 VII 1945 r. Po wojnie sprzedała restaurację i wyjechała do siostry Jadwigi w Ostrowie Wielkopolskim, ale po pewnym czasie wróciła do Mielca. Podejmowała różne próby znalezienia sobie miejsca w nowych uwarunko-

waniach ustrojowych. Miejscami pracy i stanowiskami były: Gdańsk (ekspedientka w sklepie, 1 VI 1946 r. – 1 I 1948 r.), Jedlina Zdrój (kierownik domu wypoczynkowego, 1 V – 5 VI 1948 r.), Wrocław (kierownik stołówki w Zarządzie Wojewódzkim Stronnictwa Ludowego, 21 VII 1948 r. – 15 IX 1949 r.), Wrocław (Zakład Zbiorowego Żywnienia PSS Wrocław, 1 XI 1949 r. – 31 XII 1953 r.) i Chodzież (gospodyni w Sanatorium Polskich Kolei Państwowych, 6 III – 31 VII 1954 r.). W tym okresie dokształcała się, m.in. w 1950 r. w Sosnowcu ukończyła kurs dla kierowników stołówek. Po wyjściu za mąż za mielczanina Edwarda Podolskiego (11 II 1955 r.) z mężem przenieśli się z Wrocławia do Mielca. Zmarła 11 XI 2010 r. w Mielcu i została pochowana na Cmentarzu Komunalnym w Mielcu przy ul. Królowej Jadwigi.

PODOLSKI ANTONI,

urodzony 12 I 1888 r. w Mielcu, syn Antoniego i Marii z domu Korpany. W 1911 r. wyjechał z Mielca do Ameryki Północnej w celach zarobkowych. Podróżował parowcem z Hamburga do Nowego Jorku. Podczas pobytu w USA zgłosił się ochotniczo do formowanej tam Armii Polskiej i został przydzielony do 8 Batalionu. Z tą formacją przybył do Francji i z uformowaną tam „Błękitną Armią” gen. Józefa Hallera powrócił do walczącej o niepodległość Polski. Po zwolnieniu z wojska powrócił do Mielca. Zmarł 10 V 1945 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Mielcu przy ul. H. Sienkiewicza.

Józef Witek

Wejdź na

www.encyklopedia.mielec.pl





Wtorek, 5 sierpnia

9:00 - Hitpig. Świniak zawodowiec Kino Galaktyka Seans filmowy
11:00 - Pan Wilk i spółka 2 Kino Galaktyka Seans filmowy
14:00 - Pan Wilk i spółka 2 Kino Galaktyka Seans filmowy
16:00 - Pan Wilk i spółka 2 Kino Galaktyka Seans filmowy
18:00 - Vinci 2 Kino Galaktyka Seans filmowy
20:15 - WTOREK Z DOBRYM KINEM - Niech płonie

Środa, 6 sierpnia

9:00 - Pan Wilk i spółka 2
11:00 - Freddy. Pudel nie z tej ziemi

Czwartek, 7 sierpnia

9:00 - Akiko. Latająca małpka
11:00 - Pan Wilk i spółka 2
16:00 - Pan Wilk i spółka 2
18:10 - Pan Wilk i spółka 2
20:15 - Vinci 2

Piątek, 8 sierpnia

9:00 - Pan Wilk i spółka 2
11:00 - Jak wytresować smoka
14:00 - Pan Wilk i spółka 2
16:00 - Jak wytresować smoka
18:20 - Pan Wilk i spółka 2
20:20 - Zakręcony piątek 2

Sobota, 9 sierpnia

14:00 - Jak wytresować smoka
16:20 - Pan Wilk i spółka 2
18:15 - Pan Wilk i spółka 2
20:15 - Zakręcony piątek 2

Niedziela, 10 sierpnia

14:00 - Pan Wilk i spółka 2
16:00 - Pan Wilk i spółka 2
18:00 - Jak wytresować smoka
20:20 - Zakręcony piątek 2

Poniedziałek, 11 sierpnia

11:00 - Pan Wilk i spółka 2
14:00 - Jak wytresować smoka
16:20 - Pan Wilk i spółka 2
18:15 - Pan Wilk i spółka 2
20:15 - Zakręcony piątek 2

Aromatyczne popołudnie w Pałacyku Oborskich

31 lipca Pałac Oborskich, siedziba Muzeum Historii Regionalnej SCK, zamienił się w pachnące laboratorium pełne inspiracji. Wszystko za sprawą warsztatów perfumeryjnych prowadzonych przez aromaterapeutkę Dorotę Brożnę. W wydarzeniu wzięła udział kilkunastoosobowa grupa entuzjastów zapachów, którzy stanęli przed trudnym wyborem między różą a bergamotką, cytryselem a miętą pieprzową, lawendą a magnolią.

centrację, a nawet wspomagać zdrowie fizyczne.

Na zakończenie każdy uczestnik wyszedł z własnym flakonikiem z autorską kompozycją zapachową. Atmosfera warsztatów – pełna pasji, radości i aromatycznego uniesienia – na długo pozostanie w pamięci, a zapachy jeszcze przez wiele dni unosić się będą w eleganckim salonie pałacyku hrabiów Oborskich.

Marta Warias



Jak pachnie bergamotkia?

Zajęcia rozpoczęły się od krótkiego, lecz intensywnego wprowadzenia teoretycznego, podczas którego uczestnicy poznali podstawy aromaterapii oraz zasady komponowania zapachów. Następnie przyszedł czas na najbardziej ekscytującą część – tworzenie własnych, unikalnych perfum. Fachowe porady prowadzącej pozwoliły każdemu odnaleźć swój idealny zapachowy zestaw.

Uczestnicy warsztatów odkryli, że olejki eteryczne to nie tylko element codziennej pielęgnacji czy elegancji, lecz również naturalna forma terapii. Zapachy mogą wpływać na nastrój, redukować stres, poprawiać kon-



Uczestnicy warsztatów.



	5				2	8		9
	6	7						5
2	3	9	5	8				6
			4					7
7		8			1		9	
	9		3			1	5	4
			2		5		4	8
3	8	5		4	7	2	6	1
9	2						7	3

5	2					4		
		8	5	2		7	3	
		6		4	1	5	8	
	4	5						
		2	9	1		6		4
9	8		6	5		3		7
		7	4		2		6	
2		4		3		8		
1	3	9	8				4	5

1		4				5	8	9
5		9	3			2		1
						4	3	
6		5				3		
		1					5	2
			2		4	7		6
	5		1		6		2	8
	8				3			5

S
u
d
o
k
u

Krzyżówka

Odezwa do społeczeństwa		Lanie		Luneta astronominiczna	Ryba z rodziny karpio-watych	Przeszkoda na torze	Imię Damięckiego, aktora	Podatek od towarów i usług	Wcina się w ląd	Potomek białego i Murzynki	Roraty Pryska z ogniska
Nauka o roz-biorze pojęć		Pluca miasta		Przejście dla pieszych	Walczy o przyrodę	Zbiornik paliwa		Kompan Portosa			
								Argument			
							Powierzchnia bez polysku		Farba wodna		
Elegia żałobna				Załogowa część jachtu					Kation lub anion		
Pięściarstwo				Element muru							
				2,54 cm							
Deuter lub tryt	Jednostka monetarna	Autor "Obrony Sokratesa"									
				Cyganka z powieści							
Napój w kuflu											
Żarliwy poryw											
Piłka w bramce											
Runda rozmów											
Ocena											
Polska madame											

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Sposoby na problemy z jelitami. Znasz je?

W ostatnich latach coraz więcej osób, niezależnie od wieku, skarży się na problemy jelitowe. Choć dawniej uznawano je za dolegliwość charakterystyczną dla osób starszych, dziś nie brakuje młodych ludzi zmagających się z bólem brzucha, wzdęciami, zaparciami czy uczuciem ciężkości po jedzeniu. Co jest tego przyczyną i jak możemy poprawić swoje samopoczucie?

W ostatnich latach coraz więcej osób, niezależnie od wieku, skarży się na problemy jelitowe. Choć dawniej uznawano je za dolegliwość charakterystyczną dla osób starszych, dziś nie brakuje młodych ludzi zmagających się z bólem brzucha, wzdęciami, zaparciami czy uczuciem ciężkości po jedzeniu. Co jest tego przyczyną i jak możemy poprawić swoje samopoczucie?

Winowajcy codziennego menu

Jednym z głównych powodów pogorszenia pracy jelit jest dieta uboga w błonnik i przetworzona wysoko przetworzoną żywnością. Coraz mniej się ruszamy, jemy w pośpiechu i coraz rzadziej sięgamy po naturalne produkty – to wszystko odbija się na układzie trawiennym.

Dużym problemem stała się też **nietolerancja laktozy**, czyli cukru występującego w mleku i jego przetworach. To, co jeszcze kilkanaście lat temu było

rzadkością, dziś dotyczy sporej części społeczeństwa – i to nie tylko osób starszych. Nietolerancja laktozy powoduje, że nie strawiony cukier trafia do jelita grubego, gdzie ulega fermentacji i wywołuje nieprzyjemne objawy: wzdęcia, bóle brzucha, nudności, a nawet bóle głowy.

Skąd ta nagła nadwrażliwość?

Brak enzymu laktazy, niezbędnego do rozkładu laktozy, może mieć podłoże genetyczne, ale coraz częściej obserwuje się **nietolerancję wtórną**, wywołaną np. infekcją, chorobą jelit czy długotrwałym przyjmowaniem antybiotyków. Uszkodzenie błony śluzowej jelita cienkiego sprawia, że organizm przestaje produkować laktazę – i mleko zaczyna szkodzić.

Ciekawym zjawiskiem jest również to, że wielu dorosłych zaczyna mieć problemy z trawieniem mleka dopiero po trzydziestce. To nie przypadek – produkcja laktazy z wiekiem naturalnie spada, a dodatkowe czynniki środowiskowe (przetworzona żywność, brak błonnika, stres) tylko pogłębiają problem.

Błonnik – sprzymierzeniec jelit i skóry

Kluczem do poprawy pracy jelit i ogólnego samopoczucia może być **zwiększenie ilości błonnika** w diecie. To składnik, którego wciąż jemy zbyt mało. Tymczasem błonnik pełni sze-

reg istotnych funkcji: wspiera perystaltykę jelit, wiąże toksyny, obniża poziom glukozy i cholesterolu we krwi, a także odgrywa ważną rolę w budowaniu odporności.

Niedobór błonnika może prowadzić do zaparć, pogorszenia kondycji skóry, włosów i paznokci, a nawet... do niedożywienia – bo błonnik pomaga organizmowi przyswajając składniki mineralne.

W codziennej diecie warto sięgać po: otręby pszenne i owsiane, pieczywo razowe i pełnoziarniste, kasze (gryczaną, jęczmienną, jaglaną), ryż brązowy, warzywa (marchew, brokuły, fasola), owoce (jabłka, suszone śliwki, figi, morele).

Zalecane dzienne spożycie błonnika to **25–30 g**, co łatwo osiągnąć przy odpowiednio skomponowanych posiłkach.

Uważaj na suplementy

Choć rynek suplementów z błonnikiem rośnie, warto pamiętać, że **więcej nie znaczy lepiej**. Nadmiar błonnika może powodować wzdęcia, bóle brzucha, a nawet utrudniać wchłanianie niektórych witamin i minerałów. Zawsze lepiej wprowadzać go do diety stopniowo i w formie naturalnych produktów.

Suplementy z błonnikiem nierozpuszczalnym są często stosowane przez osoby z zaburzoną mikroflorą jelitową. Ten rodzaj błonnika pęcznieje w jelitach, pobudzając je do pracy

i oczyszczania z toksyn. Jednak i tutaj wskazany jest umiar.

Dieta bez laktozy – moda czy konieczność?

W odpowiedzi na rosnącą liczbę osób z nietolerancją laktozy, producenci żywności coraz częściej oferują alternatywy: mleka roślinne (sojowe, owsiane, kokosowe, migdałowe), sery wegańskie, jogurty bez laktozy. Nawet parmezan ma swój roślinny odpowiednik – z nerkowców.

Choć zmiana diety bywa trudna (bo smak mleka z dzieciństwa zostaje w pamięci na długo), **warto próbować i testować nowe produkty**. Często po kilku tygodniach organizm przestawia się na nowe smaki i lepiej się czuje bez produktów mlecznych.

W przypadku diety bezlaktozowej szczególnie ważne jest **uzupełnianie niedoborów wapnia, magnezu, potasu, cynku oraz witamin B2 i B12**. Dobrymi ich źródłami są:

ryby morskie, warzywa strączkowe, kasze (jęczmienna, gryczana), migdały i orzechy, woda mineralna bogata w wapń.

Dbanie o jelita to nie tylko jedzenie

Choć dieta ma ogromne znaczenie, **nie możemy zapominać o stylu życia**. Regularna aktywność fizyczna (nawet codzienny spacer), odpowiednia ilość snu i unikanie stresu również wpływają na zdrowie jelit. Współ-



Dbanie o jelita to inwestycja w zdrowie całego organizmu.

czesna medycyna coraz częściej mówi o osi „jelita-mózg” – to, co dzieje się w układzie pokarmowym, wpływa na nasze samopoczucie psychiczne i odwrotnie.

Coraz więcej osób – w tym młodych – zmagają się z problemami trawiennymi. Ich przyczyny są złożone, ale najczęściej wynikają z nieodpowiedniej diety, nietolerancji laktozy i braku błonnika. Kluczem do poprawy

sytuacji są: zbilansowana dieta bogata w naturalne produkty, unikanie przetworzonej żywności, ograniczenie laktozy i testowanie alternatyw, stopniowe wprowadzanie błonnika, aktywny tryb życia.

Dbanie o jelita to inwestycja w zdrowie całego organizmu – nie tylko fizyczne, ale i psychiczne. Warto zacząć od dziś.

Marta Warias

HOROSKOP



Baran (21.03 - 19.04)

Słyszysz w szeptach kosmosu, że nadszedł czas, byś ruszył z kopyta - dosłownie lub w przenośni. Twoja energia sięga zenitu, ale nie rozrzucaj jej na wszystkie strony jak konfetti. Nie każdy, kto się uśmiecha, jest Twoim sprzymierzeńcem - uważaj na słodkich lisów. Jeśli marzy Ci się sukces, musisz przestać czekać, aż wszystko samo się wydarzy.



Byk (20.04 - 20.05)

Tydzień zapowiada się jak dobrze zaparzona herbata - spokojny, ale intensywny. Nie przywiązuj się za bardzo do rutyny, bo Wszechświat szykuje dla Ciebie niespodziankę. To, co teraz wydaje się przeszkodą, może okazać się błogosławieństwem w przebraniu. Otwórz się na głębsze rozmowy - zwłaszcza z samym sobą.



Bliznięta (21.05 - 20.06)

W powietrzu krąży nuta zmian, a Ty jesteś jak radio - łapiesz każdy sygnał. Nie bój się powiedzieć tego, co naprawdę myślisz - ktoś w końcu potrzebuje usłyszeć Twoją prawdę. Nawet jeśli czujesz chaos, to z niego rodzi się kreatywność. Przeznaczenie nie śpi, więc zrób coś, co je zaintryguje.



Rak (21.06 - 22.07)

Twoje serce mówi jedno, a rozsądek drugie - który z nich dziś wygrywa? W tym tygodniu ważna będzie troska o dom, ale też o własne granice. Czas przestać być dla wszystkich kotwicą - czasem trzeba po prostu odpłynąć. Gwiazdy szepczą, że możesz zyskać coś cennego, jeśli pozwolisz sobie... odpuścić.



Lew (23.07 - 22.08)

Na królewskim tronie siedzi się wygodnie, ale nie zapominać, że i władcy czasem muszą zejść do ludu. Niech Cię nie zwiedzie pozorny spokój - pod tą taflą wody kryje się burza namietności. Świat pragnie Cię zobaczyć takim, jakim jesteś naprawdę - z błyskotliwym humorem i nutką szaleństwa. Gdy podejmiesz decyzję sercem, Wszechświat nagrodzi Cię owocami.



Panna (23.08 - 22.09)

Nie wszystko trzeba analizować pod mikroskopem - niektóre sprawy po prostu trzeba przeżyć. Twoje wewnętrzne dziecko prosi o chwilę luzu - może czas się nieco rozluźnić? Tydzień sprzyja porządkom nie tylko w szafie, ale i w emocjach. Przypadkowe spotka-

nie może odmienić Twoje spojrzenie na pewną starą sprawę.



Waga (23.09 - 22.10)

Harmonia jest piękna, ale czy nie tęsknisz czasem za odrobiną chaosu? Ktoś może próbować wyprowadzić Cię z równowagi - nie daj się wciągnąć w cudze gierki. Decyzja, której się boisz, okaże się o wiele łatwiejsza, jeśli zaufasz swojej intuicji. Los daje Ci teraz szansę, byś coś zakończył z klasą i zaczął z nową energią.



Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoje przecucia mają w tym tygodniu laserową precyzję - zaufaj im, nawet jeśli logika mówi „nie”. Nie daj się wciągnąć w cudze dramaty - nie musisz być bohaterem każdej opowieści. To doskonały moment, by zajrzeć w głąb siebie i odkryć, co naprawdę Cię motywuje. Odwaga do konfrontacji może przynieść niespodziewaną ulgę.



Strzelec (22.11 - 21.12)

Niebo otwiera przed Tobą drzwi - wystarczy, że przestaniesz się wahać. Twoja dusza domaga się przygody, choćby to miał być wypad do sklepu... inną trasą niż zwykle. Głowa pełna pomysłów? To dobry czas, by któryś z nich wreszcie wcielić w życie. Ludzie wokół mogą Cię nie rozumieć, ale to nie powód, by milczeć.



Koziorożec (22.12 - 19.01)

Fundamenty, które budujesz od miesięcy, wreszcie zaczynają przynosić owoce - cierpliwość się opłaciła. Jeśli czujesz zmęczenie, nie bój się odpocząć - nawet góry potrzebują chwili bez ruchu. Pojawi się okazja, by pokazać swoją siłę, ale w sposób cichy i wyważony. Twój upór będzie Twoim sprzymierzeńcem, o ile nie zamieni się w mur.



Wodnik (20.01 - 18.02)

Wibracje tego tygodnia są jak fala radiowa - tylko od Ciebie zależy, na jaką częstotliwość się nastroisz. Kreatywność buchnie jak gejzer, jeśli dasz sobie przestrzeń do bycia sobą. Pewna rozmowa może okazać się zaskakująco inspirująca - nie bój się mówić otwarcie. Zrobisz furorę tam, gdzie nikt się Ciebie nie spodziewał.



Ryby (19.02 - 20.03)

Twoja intuicja pływa głębiej niż kiedykolwiek - nie ignoruj sennych wypowiedzi. Ktoś z przeszłości może się odezwać - pytanie, czy chcesz otwierać tę księgę jeszcze raz? To dobry czas, by zatroszczyć się o swoje zdrowie - zarówno ciała, jak i duszy. Miłość może zapukać do drzwi, ale czy je otworzysz, to już Twoja decyzja.

e-wydanie

TYGODNIK REGIONALNY KORSO

Kup Tygodnik Regionalny KORSO w formie e-wydania



[https://eprasa.pl/news/
korso-tygodnik-regionalny](https://eprasa.pl/news/korso-tygodnik-regionalny)



ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

SKUP BMW
WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych,
całych, uszkodzonych
oraz Anglików.

Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882



UBEZPIECZENIA

AC, OC, NW, mieszkań, domów,
firm, rolników, lekarzy...

UNIOA ERGO HESTIA COMPENSA Gothaer
TUZ WARTA
BPIU „A & Z Gortadt” Mielec, ul. Jagiellończyka 13 lok. 16
tel. 17 583 15 15 Czynne od 7:30 do 17:00

Encyklopedia miasta Mielca ONLINE

Chcesz być bardziej
widoczny - zamieść swój
logotyp oraz link kierujący
na stronę www.



Do nabycia:

w siedzibie Redakcji KORSO, ul. Biernackiego 1,
w Hotelu Polskim, ul. Biernackiego 12
oraz w mieleckich księgarniach.



www.encyklopedia.mielec.pl • Musisz TO zobaczyć

Zdrowie i uroda

■ PSYCHIATRA

■ **Agnieszka Chmielik** - specjalista psychiatra, przyjmuje w prywatnym gabinecie (Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1), dni przyjęć ustalane indywidualnie, rejestracja wyłącznie telefoniczna (727 588 585)

■ PODOLOGIA

GABINET PODOLOGICZNY mgr Joanna Tokarska-Komarek. Oferowane zabiegi: pedicure leczniczy, usuwanie odcisków, modzelei, brodawek, leczenie wrastających paznokci, pękające pięty, paznokcie grzybicze, rekonstrukcja paznokci, pielęgnacja stopy cukrzycowej. UMÓW SIĘ NA DARMOWĄ KONSULTACJĘ. Tel. 608 816 156. Czynne pon.-pt. 10-18. Mielec, ul. Warneńczyka 14 (budynek przychodni stomatologicznej). www.podologiamielec.pl.

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ **MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441**

MALOWANIE DACHÓW TEL. 604 217 219

Mycie malowanie dachów, mycie kostki brukowej. Tel. 575 783 406

■ **CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732**

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700

MALOWANIE DACHÓW, szpachlowanie, obróbka kominów, odśnieżanie dachów, prace wysokościowe, układanie paneli, wymiana rynien, pokrycia dachowe, podbicia dachowe, ścinanie drzew, krycie papą. Tel. 600 756 447.

FIRMA BUDOWLANA z Mielca chętnie podejmie się różnych prac ogólnobudowlanych i wykończeniowych łącznie z prostą hydrauliką. Tel. 608 665 082.

ZAPRASZAMY do zapoznania się z naszą ofertą. Kompleksowe usługi ogrodnicze: zakładanie i pielęgnacja ogrodów, trawniki, przycinanie drzew i krzewów, szybkie terminy re-

alizacji. Mycie kostki brukowej, usługi minikoparką, glebogryzarką separacyjną, rębakiem, wozidłem, wywrotką 3,5 tony. Tel: 722161899

■ SKUP-SPRZEDAŻ

SKUPUJEMY antyki, starocię oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846

Nieruchomości

■ SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

SPRZEDAM MIESZKANIE własnościowe Mielec ul. Aleja Niepodległości 8, 3 piętro, narożne + piwnica, 70 mkw., do remontu. Cena 320 000 zł. Telefon: 509 265 282.

SPRZEDAM mieszkanie 32m2 przy ul. Drzewieckiego II piętro, po remoncie. Tel. 602 136 139

Mieszkanie w Mielcu ul. Dworcowej, 65 m2, VII piętro, 3 pokoje - cena 395 tys. zł. AGENCJA NIERUCHOMOŚCI Nowe Horyzonty. Ul. 3 Maja 2a, tel.: 690 001 202, 690 002 104 Zapraszamy do biura i na stronę: www.nowe-horyzonty.biz

■ WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW/GARAŻY

PRZYJMĘ na mieszkanie współlokatorkę lub współlokatora 43 m2 parter ul. Sienkiewicza 112a/1 Tel. 723 715 747

PRZYJMĘ na mieszkanie tanio współlokatorów 1) ul. Cyranowska w oddzielnym pokoju kobieta lub mężczyzna. 2) ul. Sienkiewicza kobieta lub mężczyzna (wspólny duży pokój) Tel. 608 665 082

■ KUPNO/ ZAMIANA MIESZKAŃ

■ **Pilnie kupię mieszkanie w Mielcu. Mam swoje oszczędności. Tel. 731 482 869**

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę budowlaną - Werynia k. Kolbuszowej. Na sprzedaż działki budowlane nr 48/6, 48/7, 48/8 o łącznej pow. 27 ar z bezterminowymi

warunkami zabudowy. Dojazd z drogi gminnej, media przy działce. Świetne miejsce pod dom lub inwestycję. Cena 10 500 zł/ar (10,5 zł/mkw). Tel. 609 902 226.

SPRZEDAM DOM parterowy o powierzchni użytkowej 180 mkw, powierzchnia gruntów 1,6 ha, budowa 2018 rok - w miejscowości Kupno, gmina Kolbuszowa. Więcej informacji pod numerem tel.: 733 889 543 lub 606 131 955.

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

Firma „Rekeep” poszukuje kobiet chętnych do pracy na stanowisku salowa w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu, Mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Więcej informacji pod nr telefonu 691 911 168 od poniedziałku do piątku w godzinach od 8-14.

Biuro Pośrednictwa i Usług „A & Z GORTADT”
WWW.GORTADT.COM.PL
Telefon: 17 583-15-15, 602-739-263

DOMY DO SPRZEDAŻY
Mielec - ODJ. Wolnostojący, 6 pokoi, 130m2. Działka 798m2. Trzy garaże w odrębnym budynku. Oferta SB/1876.



MIESZKANIE DO SPRZEDAŻY

Mielec - Osiedle. Centrum, wieżowiec, VII piętro, 65 m². Umeblowane. Oferta SM/1875.

DZIAŁKI DO SPRZEDAŻY

- Żarówka - 2,15 ha, działka rolna. Oferta SD/1874
- Żarówka - 2,3 ha, działka rolna. Oferta SD/1874
- Ławnica - 2.600 m2, przy wschodniej obwodnicy Mielca. Oferta SD/1871.
- Kęblów - 8.100 m2 przy drodze asfaltowej, pełne uzbrojenie. Oferta SD/1846.
- Jaśłany - 1.759m2 w centrum Jaśłan. Ogrodzona, uzbrojenie - woda, energia elektryczna. Oferta SD/1849/21.
- Jaśłany (Bugaj) - 1 ha 11m2 - uzbrojenie: woda, energia elektryczna. Wymiary 57 x 176m. Oferta SD/1848/21.

Chcesz szybko i dobrze sprzedać mieszkanie, działkę lub dom? Złóż u nas swoją ofertę. Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

JESTEŚMY DLA CIEBIE NA



facebook.com/KorsoMieleckie/

KASY FISKALNE



KASY NOVITUS
MIELEC, UL. KORCZAKA 1
tel. 17 78 82 100, kom. 531 888 555
CENTRUM BIUROWE DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

KUPIĘ TWOJE AUTO

(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882

wszystkie marki
wysokie ceny



AUTO ZŁOM KOSOWY

SKUPUJEMY SAMOCHODY DO NAJLEPSZĄ WYSTĄPIAJĄCY
ZASWADOCZENIA. DOKŁADNO DO KLIENTA WARMYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY WYBORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC - KOLBUSZOWA I OKOLICE
Tel. 697 761 287, 697 981 994



OGŁOSZENIE O PRACĘ

PRACOWNIK TECHNICZNY W HOTELU POLSKIM

*WYMAGANE PRAWO JAZDY KAT. B

CV WYŚLIJ NA ADRES
KIEROWNIK@HOTELPOLSKI.PL

PREZYDENT MIASTA MIELCA

działając na podstawie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz.1145 z późn.zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ulicy Żeromskiego 23 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl zostały wywieszone na okres 21 dni, t. j. od dnia 05.08.2025 r. do dnia 26.08.2025 r. wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie przetargów obejmujące działki położone przy ul. Józefa Grzycha oraz w rejonie ul. Edwarda Spilarewicza, obręb 5 Smoczka w Mielcu:

- 1) 2906/47 o pow. 0,0888 ha,
- 2) 2906/50 o pow. 0,0888 ha,
- 3) 2906/51 o pow. 0,0884 ha,
- 4) 2906/54 o pow. 0,0880 ha,
- 5) 2906/55 o pow. 0,0927 ha,
- 6) 2906/58 o pow. 0,1186 ha,
- 7) 2906/73 o pow. 0,0712 ha,
- 8) 2906/74 o pow. 0,1052 ha,
- 9) 2906/75 o pow. 0,1063 ha,
- 10) 2906/76 o pow. 0,1137 ha,
- 11) 2906/77 o pow. 0,1171 ha
- 12) 2906/78 o pow. 0,1183 ha.

Szczegółowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Mielcu - Wydziale Urbanistyki, Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji przy ul. Żeromskiego 23, pok. 9 lub telefonicznie pod nr tel. (17) 787- 41-95.

**GABINET
STOMATOLOGICZNY****Agnieszka Dziuba****Mielec, ul. Daleka 11****ul. Powstańców****Warszawy 27****Tel. 733 688 333,
17 788 68 98****GABINET
PODOLOGICZNY****ALBE****Beata Dziuba****NOWA SIEDZIBA****Mielec,****ul. Chopina 8****Tel. 577 897 007****SPECJALISTA
PSYCHIATRA****KRZYSZTOF MARCHLIK****WOLA MIELECKA 354A****TEL. 577 599 188**


**HOTEL
POLSKI**



Przyjęcia okolicznościowe

CHCZCINY | URODZINY | JUBILEUSZE | SPOTKANIA RODZINNE

Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel. 513130623

Tu trafili zawodnicy ekstraklasowej Stali Mielec

Sezon 2024/2025 był dla kibiców Stali Mielec wyjątkowo trudny – po pięciu latach nieprzerwanej gry w Ekstraklasie drużyna spadła na zaplecze najwyższej klasy rozgrywkowej.

Choć wielu ekspertów uważało, że kadra była wystarczająco silna, by utrzymać się w lidze, rzeczywistość okazała się brutalna. Rozpoczęła się kadrowa przebudowa, a wielu zawodników opuściło klub.

Jak przyznał prezes Stali, różnice w wynagrodzeniach pomiędzy Ekstraklasą a 1 Ligą są znaczące, co czyniło zatrzymanie kluczowych graczy praktycznie niemożliwym. W efekcie kibice musieli pożegnać się z wieloma dobrze znanymi nazwiskami.

Gdzie trafili byli zawodnicy Stali Mielec?

Alvis Jauzems – podstawowy prawy obrońca Stali podpisał dwuletni kontrakt z Lechią Gdańsk.



Piotr Wlazło - filar środka pola Stali Mielec

Matthew Guillaumier – defensywny pomocnik, filar środka pola, przeniósł się do greckiego Panserraikosu.

Bert Esselink – solidny środkowy obrońca zasilił skład Dundee United w Szkocji.

Robert Dadok – jeden z najbardziej rozpoznawalnych piłkarzy Stali odszedł do ligowego rywala – Polonii Warszawa.

Łukasz Wolsztyński – znalazł nowy klub za granicą – Tatrzan Presov (Słowacja).

Krzysztof Geringer – długoletni kapitan Stali, legenda klubu, zakończył mielecki etap kariery i przeszedł do Stali Stalowa Wola (2. liga).

Niewiadome: Cavaleiro i Beauguel bez klubów

Po odejściu Shkurina, klub zdecydował się sprowadzić nowych napastników. Jednak ani Ivan Cavaleiro, ani Jean-David Beauguel nie zdołali przybliżyć Stali Mielec do utrzymania – dziś obaj pozostają bez klubu.

Rozczarowanie po spadku

Kibice z Mielca z żalem przyjęli spadek drużyny – szczególnie że jeszcze przed sezonem pojawiały się głosy, że to „najlepsza kadra od lat”. Drużyna miała ambicje na spokojne utrzymanie, a prezes dodawał otuchy w wywiadach. Niestety, słaba końcówka sezonu, brak skuteczności w ataku i zamieszanie kadrowe po odejściu kluczowych zawodników doprowadziły do nieuniknionego.

Dawid Piłat na międzynarodowym turnieju



Dawid Piłat w światowej czołówce

Wielki sukces mieleckiego lekkoatlety! Dawid Piłat, reprezentujący Mielecki Klub Lekkoatletyczny, zajął 4. miejsce w konkursie rzutu młotem podczas FISU World University Games Rhine-Ruhr 2025 – największej na świecie imprezy sportowej dla studentów.

W zawodach wzięło udział ponad 8 500 sportowców i oficjeli z 150 krajów, rywalizujących w 18 dyscyplinach przez 12 dni intensywnych zmagających.

Dawid w najlepszym rzucie uzyskał 72.06 metra, co dało

mu wysokie czwarte miejsce w światowej stawce!

Wyniki konkursu:

Mykhailo Kokhan – 77.10 m
Merlin Hummel – 77.03 m
Giorgio Olivieri – 73.78 m
Dawid Piłat – 72.06 m!

To kolejny dowód na to, że mielecka lekkoatletyka trzyma wysoki poziom, a Dawid Piłat to nazwisko, które warto zapamiętać!

Iryda na wakacyjnym obozie

Od 12 do 20 lipca aż 40-osobowa grupa zawodników i zawodniczek mieleckiego Klubu Bokserskiego Iryda spędziła niezapomniany wakacyjny czas w malowniczych Dobczycach (woj. małopolskie).

Uczestnicy wypoczywali, trenowali i świetnie się bawili w nowoczesnym ośrodku sportowo-rekreacyjnym, który zapewnił im wszystko, co najlepsze: pełnowymiarowe boiska, nowoczesną siłownię, basen, tor ninja, dmuchańce dla najmłodszych, a do tego pyszne jedzenie i przepiękne widoki.

Każdy dzień rozpoczynał się porannym rozruchem – biegiem pod zaporą dobieczyką lub wspólną gimnastyką, by z energią wejść w pełen atrakcji plan dnia.

Nie zabrakło emocjonujących zabaw i aktywności, takich jak:

- tory przeszkód i gra terenowa z łamigłówkami,
- rejs statkiem po Jeziorze Dobczyckim,
- turnieje sportowe, quizy i „bokserskie Top Model”,
- kultowa konkurencja „kto ochroni jajko”,
- własna piosenka bokserska prezentowana na scenie!

Kulminacją był wspólny trening i sparingi z zaprzyjaźnionymi klubami: BOOM Boxing Studio i Matyja Boxing Academy.



Iryda na obozie wakacyjnym.

Spotkanie zakończyło się wspólnym grillem i wymianą sportowych doświadczeń.

Zawodnicy – od najmłodszych po najbardziej zaawansowanych – trenowali pod okiem doświadczonych kadry: Jarosława Niecia, Roberta Jera, Rafała Marca i Krzyszpina. Nad wszystkim czuwały niezastąpione opiekunki – Ilona Drozdowska-Nieć i Alicja Polak, a organizacyjnie wspierały Oliwia Kalicka i Nikola Marzec.

Nie zabrakło również niespodzianek – każdy uczestnik otrzymał wyjątkowe, haftowane bokserskie skarpetki od sponsora – Pana Tomasza Furmańskiego z firmy haftem.pl. To symboliczny, ale bardzo doceniony gest.

- To był wyjątkowy obóz. Jako klub rośniemy, rozwijamy się i cieszymy, że możemy wspólnie tworzyć przestrzeń nie tylko do treningu, ale też do budowania więzi i pasji – podsumowali trenerzy.



Zawodnicy Irydy.

Polonia Warszawa ogrywa FKS Stal Mielec

Doszło w sobotę (2 sierpnia) do starcia FKS Stal Mielec z Polonią Warszawa w ramach 3. kolejki Betclie 1. Ligi - pierwszy gwizdek sędziego Dominika Sulikowskiego wybrzmiał o godzinie 19:30. Po zaciętych 90. minutach gry ostatecznie to drużyna gości wygrała to spotkanie wynikiem 1:3.

FKS Stal Mielec - Polonia Warszawa 1:3 (0:2)

FKS Stal Mielec (trener: Ivan Djurdjević) - Konrad Jałocha, Piotr Kowalik, Adrian Bukowski (75. Natan Niedźwiedź), Marvin Senger (46. Matija Kavcic), Ale Diez, Jost Pisek, Piotr Wlazło, Bartosz Szeliga (65. Paweł Kwiatkowski), Kacper Sadłocha (58. Fryderyk Gerbowski), Maciej Domański, Mario Losada

Polonia Warszawa (trener: Mariusz Pawlak) - Mateusz Kuchta, Paweł Olszewski (75. Mateusz Młyński), Hajdin Salihu, Michał Grudniewski, Erion Hoxhallari, Bartłomiej Poczo-but, Dave Gnase (87. Michał Bajdur), Oliwier Wojciechowski (62. Nikita Yasin), Robert Dadok (62. Daniel Vega), Ilkay Durmus, Łukasz Zjawiński (75. Kacper Śpiewak)

Bramki: Ilkay Durmus (0:1), Łukasz Zjawiński (0:2), Łukasz Zjawiński (0:3), Piotr Wlazło (1:3)

Żółte kartki: Dave Gnasee, Ilkay Durmus, Piotr Wlazło, Natan Niedźwiedź

Widzów: 3402

Sędzia: Dominik Sulikowski (Gdańsk)



Kibice musieli przełknąć gorycz kolejnej porażki.

Pierwsza połowa: do bólu skuteczna Polonia Warszawa, niedokładna Stal Mielec

Już w 6. minucie spotkania piłkę do bramki Stali Mielec skierował zespół gości - dośrodkowanie z lewej strony i świetne wykończenie z główki w polu karnym, sędzia linowy momentalnie podniósł jednak chorągiewkę sygnalizując w ten sposób spalonego przy tej sytuacji.

Od okolic 16. minuty nieco groźniej zaczęło robić się pod bramką strzeżoną przez Mateusza Kuchtę - kilka dośrodkowań zarówno po stałych fragmentach jak i z gry mieli podopieczni trenera Ivana Djurdjevicia lecz żadne nie było na tyle dobre aby posłać po nim strzał, który mógłby zamienić się na gola, a co za tym

idzie który mógłby otworzyć wynik tego spotkania.

W 34. minucie wynik spotkania otworzyła Polonia Warszawa - zespół Czarnych Koszul rozpoczął grę od bramki, wymienił kilka podań z jednej na drugą stronę z wykorzystaniem bramkarza, po czym posłał ją na skrzydło gdzie skutecznie zgrał ją do Roberta Dadoka Łukasz Zjawiński, ten wykorzystał złe ustawienie Stali Mielec i podał futbolówkę do Ilkaya Durmusa, który prostym zwodem zmylił bramkarza i oddał strzał na praktycznie pustą bramkę, Stal Mielec - Polonia Warszawa 0:1.

Pod koniec pierwszej części gry (43. minuta) po lepszym momencie biało-niebieskich zespół trenera Mariusza Pawlaka podwyższył jednak prowadzenie - podanie od bramkarza do napastnika gości stworzyło

zamieszanie w polu karnym Stali Mielec z którego zwycięską ręką wyszedł Łukasz Zjawiński. 24-latek minął stopera oraz bramkarza mielczan i oddając strzał na pustą bramkę strzelił gola na 0:2.

Druga połowa: konsekwentna Polonia, gol na pocieszenie autorstwa Piotra Wlazła w końcówce

Już w przerwie doszło do zmiany w składzie Stali - z boiska zszedł Marvin Senger, a pojawił się za niego Matija Kavcic co spowodowało także zmianę pozycji dla Bartosza Szeligi który cofnął się z wahadła na pozycję stopera zresztą podobnie jak Piotr Wlazło zamienił się pozycją z Adrianem Bukowskim (Wlazło na środek obrony, Bukowski do środka pola).



Podopieczni Ivana Djurdjevicia zaliczyli drugą porażkę w sezonie



Całe rodziny na stadionie.

Pomimo tego w 56. minucie Polonia Warszawa raz jeszcze podwyższyła prowadzenie - po dośrodkowaniu ze rzutu różnego świetnym wykończeniem z główki popisał się Łukasz Zjawiński, który po raz drugi wpisał się w tym meczu na listę strzelców tym samym ustanawiając nowy wynik na 0:3 dla zespołu gości.

Przez większość czasu drugiej części gry największe zagrożenie Stal Mielec stwarzała po uderzeniach z dystansu których miała kilka - między innymi próbowali w ten sposób Mario Losada, Jost Pisek

czy Fryderyk Gerbowski. Za każdym razem były to jednak uderzenia, którym czegoś brakowało aby mogły zatrzepotać w siatce.

W doliczonym jeszcze czasie gry udało się mielczanom wywalczyć rzut karny po faulu na Natanie Niedźwiedziu - do jedenastki klasycznie podszedł Piotr Wlazło i zamienił uderzenie z 11. metra na gola. Tuż po tym sędzia Dominik Sulikowski zakończył to spotkanie i tym samym trzy punkty powędrowały do zespołu Polonii Warszawa.

Szymon Markulis

Djurdjević: „Popełniliśmy zbyt dużo infantylnych błędów”

FKS Stal Mielec uległa Polonii Warszawa 1:3 na własnym stadionie. Na pomeczowej konferencji prasowej trener Ivan Djurdjević skomentował tę porażkę oraz zapowiedział między innymi zmiany, oraz transfery. Poniżej kilka wybranych wypowiedzi.

„Będziemy musieli robić pewne zmiany” - Ivan Djurdjević

Po bolesnej porażce 0:3 z Polonią Warszawa trener Stali Mielec, Ivan Djurdjević, nie szukał wymówek.

- Oddaliśmy ten mecz. Polonia nie musiała zrobić zbyt wiele, żeby go wygrać. Popełniliśmy zbyt dużo infantylnych błędów, które zostały beztłóśnie wykorzystane



Ivan Djurdjević skomentował porażkę Stali Mielec

Trener zwrócił uwagę, że statystyczna przewaga z meczu nic nie znaczy, jeśli na końcu to rywal zgarnia 3 punkty.

- Statystyki wyglądają dobrze - większe posiadanie piłki, więcej strzałów i rzutów różnych - ale liczy się wynik. Jeśli popełniamy takie błędy, nie ma mocnych. Na pewno będziemy musieli robić pewne zmiany i ro-

szady [...] Musimy być w obronie o wiele bardziej odpowiedzialni, o wiele bardziej pewni i czasami musimy grać prościej.

Ivan Djurdjević zaznaczył, że wciąż liczy na wzmocnienia do swojej drużyny.

- Nie ukrywamy, że szukamy obrońcy i napastnika, widzimy, co się dzieje, wraca Gerbowski, wypada Kruszelnicki. Wypada

któraś z wiodących postaci i już mamy problem

„Szukamy gdzie najlepiej czują się nasi zawodnicy” - Ivan Djurdjević

Trener przy pytaniu o potencjalną zmianę na pozycji bramkarza na następny mecz powiedział, że jeszcze zbyt wcześnie żeby o tym mówić, ale zmiany po takim meczu muszą być. Następnie skomentował zmianę już w przerwie Marvina Sengera sygnalizując, że wpływ na to miał błąd przy jednej z bramek Polonii. Następnie wyjaśnił także przyczynę zejścia Bartosza Szeligi, mówiąc, że doświadczony wahadłowiec od jakiegoś czasu zmaga się z urazem i w trakcie dzisiejszego meczu musiał już zejść, gdyż nie mógł dłużej grać.

Na pytanie o przeciętną jakość dośrodkowań zawodników Stali Mielec w meczu z Polonią Warszawa trener powiedział:

- Dzisiaj nie wiem, czy spowodowane to było boiskiem, czy czymś innym, ale wiedzieliśmy, że jakoś ta piłka nam się nie kleiła. Pisek na przykład ma dobre te dośrodkowania ale ten element dziś szwankował i zarówno z gry jak i po rzutach różnych i wolnych nie mogliśmy zrobić lepszego serwisu dla naszych zawodników

Po przerwie pozycjami zamienili się Piotr Wlazło i Adrian Bukowski. Pierwszy z nich został cofnięty do obrony, a drugi zajął pozycję pomocnika.

- Szukamy, gdzie najlepiej czują się nasi zawodnicy. Piotr Wlazło to jest nominalny po-

mocnik, grał całe życie na tym numerze 6, był wiodącą postacią w każdym kolejnym klubie. Rozmawiałem z nim, pomocnik to jest pozycja, która jemu najbardziej pasuje. Widzimy jednak, że też z racji wieku tę pozycję trzeba mu obniżyć. Dużo rzeczy robimy na bieżąco w lidze. Potrzebujemy jeszcze jednego jakościowego środkowego obrońcy, nie jest jednak go łatwo znaleźć, dlatego stawiamy na takie roszady

Na koniec trener odpowiedział jeszcze na pytanie, czy dostrzega po tym spotkaniu jakieś pozytywne.

- Tak jak powiedziałem na początku - mieliśmy 17 strzałów, większe posiadanie piłki, ale jeżeli ich nie wykonujemy dobrze, no to taki mecz przegrywamy.

Szymon Markulis

Korso partnerem medialnym Handball Stali Mielec

Portal Korso.pl oraz tygodnik regionalny Korso są partnerem medialnym Handball Stali Mielec na sezon 2025/2026. To będzie wyjątkowy sezon dla mieleckiego szczypiorniaka, gdyż nasza drużyna wraca do rywalizacji na najwyższym poziomie i zagra w ORLEN Superlidze.

W ramach współpracy medialnej będziemy regularnie publikować informacje związane z działalnością klubu - zapowiedzi meczów, wyniki, informacje o kartach, wejściach, ciekawostki oraz treści promujące mielecki szczypiorniak. Naszym celem jest wspólne budowanie pozy-

tywnego wizerunku drużyny i wspieranie lokalnego sportu.

Dziękujemy Prezesowi Romanowi Kowalikowi za zaufanie i powierzenie nam roli partnera medialnego.

Julia Bogdan



Jesteśmy patronem medialnym Handball Stali Mielec

Dwa dni sportowych emocji

W dniach 8-9 sierpnia 2025 roku Mielec ponownie stanie się areną rywalizacji w ramach XIII Memoriału im. Antoniego Weryńskiego - corocznego turnieju upamiętniającego wybitnego zawodnika i prezesa klubu Stal Mielec. Turniej odbędzie się w Hali Widowiskowo-Sportowej MOSiR.

Turniej organizowany ku pamięci jednej z najważniejszych postaci w historii mieleckiej piłki ręcznej - Antoniego Weryńskiego to nie tylko sportowa rywalizacja, ale przede wszystkim hołd oddany człowiekowi, który położył fundamenty pod największe sukcesy klubu Stal Mielec, zarówno jako zawodnik, jak i wieloletni prezes.

W tegorocznej edycji wezmą udział cztery zespoły, Handball Stal Mielec, jako gospodarz, a także Corotop Gwardia Opole, Piotrkowianin Piotrków Trybunalski i Azoty Puławy. Rywalizacja toczyć się będzie w formule Final Four.

Harmonogram turnieju przedstawia się następująco:

Piątek, 8 sierpnia
17:00 - Handball Stal Mielec vs Corotop Gwardia Opole
19:00 - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski vs Azoty Puławy
Sobota, 9 sierpnia
11:00 - Mecz o 3. miejsce
13:00 - Wielki finał

Wstęp na wszystkie mecze będzie bezpłatny, co czyni tę imprezę jeszcze bardziej dostępną dla mieszkańców regionu i fanów szczypiorniaka.

Antoni Weryński to postać, której mielecka piłka ręczna zawdzięcza bardzo wiele. Jako zawodnik sięgnął m.in. po wicemistrzostwo Polski w 1975 roku oraz Puchar Polski w 1971. Jako prezes poprowadził klub do największego sukcesu w XXI wieku - brązowego medalu PGNiG Superligi w 2012 roku. Zmarł 13 listopada 2012 roku, a już rok później zainaugurowano memoriał jego imienia, który na stałe wpisał się w kalendarz mieleckich wydarzeń sportowych.

Julia Bogdan

Wygrana Mielczan po zaciętej walce

Brydźcy nie próżnują, spotykają się co tydzień na turniejach wakacyjnych rozgrywanych od lat w poniedziałki w Mielcu.

Brydźcy z Dębicy i mieleccy gospodarze kolejny raz spotykali się na turnieju w Night Clubie Hotelu Polskiego w Mielcu, gdzie rozegrano 28 lipca kolejny, czwarty już turniej na zapis maksymalny. Turniej po zaciętej walce wygrała para gospodarzy: Marek Wesołowski - Bogdan Rojkowicz z wynikiem 59,29%, drugie miejsce zajęła dzielnie walcząca kolejna para gospodarzy Józef Turecki - Patryk Lewan-

dowski, którzy zameldowali się wynikiem 57,87%. Walkę o premiowane, trzecie miejsce stoczyły dwie pary, dębicka i mielecka - dębicka: Andrzej Janda - Zbigniew Niziołek oraz Marek Naprawa - Jan Warchoń (obie skończyły rozgrywkę z wynikiem 53,24%).

Wakacyjna punktacja długofalowa Mielec 2025

(liczone 8 najlepszych turniejów)

1. Józef Turecki, Patryk Lewandowski, 3. Zbigniew Niziołek, Andrzej Janda, 5. Jacek Gąsiorek, 6. Bogdan Rojkowicz, Marek Wesołowski, 8. Tadeusz Chmielowiec, 9. Wiesława Ruśsek, Marek Szczudło

Od lat w Mielcu rozgrywane są turnieje wakacyjne

Wzorem lat poprzednich w lipcu i sierpniu turnieje poniedziałkowe rozgrywane są tylko w Mielcu na zapis maksymalny. Prowadzona jest wakacyjna punktacja długofalowa, która obejmuje 8 turniejów, z których 7 najlepszych jest liczonych do końcowej klasyfikacji. Premiowane są trzy pierwsze lokaty. W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do gry w brydża do Hotelu Polskiego przy ulicy Biernackiego 12 na godz. 17.30, mile widziana młodzież.

DD

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA

Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP: 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA

Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT

Edyta Surowiec
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 8 do 16

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias
redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl

Paulina Konieczny
dziennikarka, fotoreporterka
tel. 509 173 793, paulina.konieczny@korso.pl

Julia Bogdan
dziennikarka, social media manager
mail: julia.bogdan@korso.pl

Marietta Mateja-Nowak
dziennikarka - współpraca
mail: m.mateja-nowak@korso.pl

Szymon Markulis
dziennikarz sportowy - współpraca
mail: sport@korso.pl

Bartosz Kręciłowa
dziennikarz sportowy - współpraca
mail: sport@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

Marcin Serafin
tel. 510 126 582, mserafin@korso.pl

Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

DRUK

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie
Mediów
Lokalnych

IZBA
WYDAWCÓW
PRASY



Doweipy

Wesele. Prowadzący prosi przez mikrofon nagle pana młodego o trzy nazwy firm produkujących papierosy:

-No, Philip Morris, British American Tobacco i Scandinavian Tobacco - odpowiada pan młody.

Prowadzący:

-Dobrze. A teraz pan młody wymieni trzy firmy produkujące piwo?

-Proste. Kompania Piwowarska, Grupa Żywiec, Browar Perła - odpowiada żonkoś.

Prowadzący:

-Świetnie. Więc niech wymieni teraz trzy firmy produkujące topaty?

Cisza.

Prowadzący:

-Pali, pije, ale o robocie to nie ma pojęcia!

Mężczyzna wchodzi do hotelu i mówi do recepcjonistki:

-Czy są wolne pokoje?

-Niestety, nie mamy wolnych pokoi.

-A gdyby tu przyjechał prezydent, to czy miałbyście dla niego wolny pokój?

-No tak, oczywiście.

-To wezmę ten pokój, bo prezydent dzisiaj nie przyjedzie.

-Mamo, a wiesz, że Łukasz tak się dogadał z rodzicami, że płacą mu za naukę? Np. za piątkę dostaje 10 zł, za szóstkę 20 zł, za czwórkę 5 zł...

Ale już za dwóję odejmują mu 5zł, za pałę 10 zł. -No i ile już Łukasz tak zarobił?

-W tej chwili dorabia w myjni w weekendy, żeby długi rodzicom spłacić...

Spotyka się dwóch kumpi:

-Stary, powiedz mi, jaki prezent dać dziewczynie, żeby jej się na pewno podobał?

-Nie możesz jej po prostu zapytać, co chce dostać?

-Ostatnio zapytałem, dostała to, co chciała, a i tak jej się nie podobało...

-Jak to?

-No, zapytałem, co jej kupić, a ona do mnie, że bym zamiast chodzić do centrum handlowego, zrobił coś własnoręcznie.

-I co zrobiłeś, że jej się nie spodobało?

-No co... frytki.

Rozmawiają dwie kobiety.

-Sandra, wyobraź sobie, Janusz mi się oświadczył.

-No tak, kiedy dałam mu kosza przed tygodniem, groził mi, że zrobi sobie krzywdę.

Spotykają się na spacerze dwie koleżanki, które się z rok nie widziały. Jedna z wózkiem, a druga do niego zagląda.

-A gu, gu, gu, jaki wspaniały dzidzius, normalnie podobny do twojego męża, jak dwie krople wody!

-Hmn... chora sąsiadka prosiła, żeby wyjść z jej dzieckiem na spacer.

Mąż siedzi w pokoju przy komputerze, wpisuje w Google:

„Jak rozpoznać, czy moja żona to wiedźma?”.

Nagle słyszy z kuchni głos żony:

-A zapytać wprost to nie łaska?!

Mąż zabrał żonę na polowanie. Zauważył zwierzątko, wziął flintę, celuje, nagle żona go łaje: -Gdzie w tego zająca celujesz?! Nie wiem, jak przygotować zająca. Strzelaj do ziemiaków lepiej!

Żona Szkota prowadzi, jej mąż siedzi obok.

-Hamulce nie działają!!

-Uspokój się, kochanie, i spróbuj zderzyć się z czymś najtańszym.

Zapisałem się na siłownię i nie widzę efektów. Chyba pójść tam osobiście i zobaczyć, co jest grane.

-Masz plaster na czole. Wypadek w pracy?

-Nie. Chciałem powiedzieć żonie, że jej zupa nie jest smaczna, ale bardzo smaczna. Tylko nie zdążyłem dokończyć zdania.

Rozmowa kwalifikacyjna:

-Więc, ile ma pan lat?

-30.

-A jak długo pan pracował w poprzedniej firmie?

-35 lat.

-Jakim cudem?

-Nadgodziny...

W restauracji.

-Przepraszam, można dostać hasło do WiFi?

-Trzeba coś zamówić.

-W takim razie poproszę pepsi, ile będzie kosztować?

-10 zł.

-Ok, poproszę. To jakie jest hasło?

-Trzeba coś zamówić. Małą literą, bez spacji.

-Moje gratulacje! Od razu widać, że się pan ożenił - doskonale uprasowana koszula!

-A, tak. To pierwsze, czego żona mnie nauczyła.

Medycyna to przyszłość! Studencie, ucz się.

Jeszcze nie zdałeś na studia, a Twój pacjent ma już do Ciebie skierowanie!

Z Facebooka



Stylna kolekcja pan Mikołaja w Domu Kultury SCK w Mielcu.

Mistrzowie parkowania



Prawdziwy Mistrz parkuje i na chodniku, i na trawniku.

Kronika towarzyska



Milena i Miłosz pochwalili się nam pierwszymi grzybami w tym sezonie!